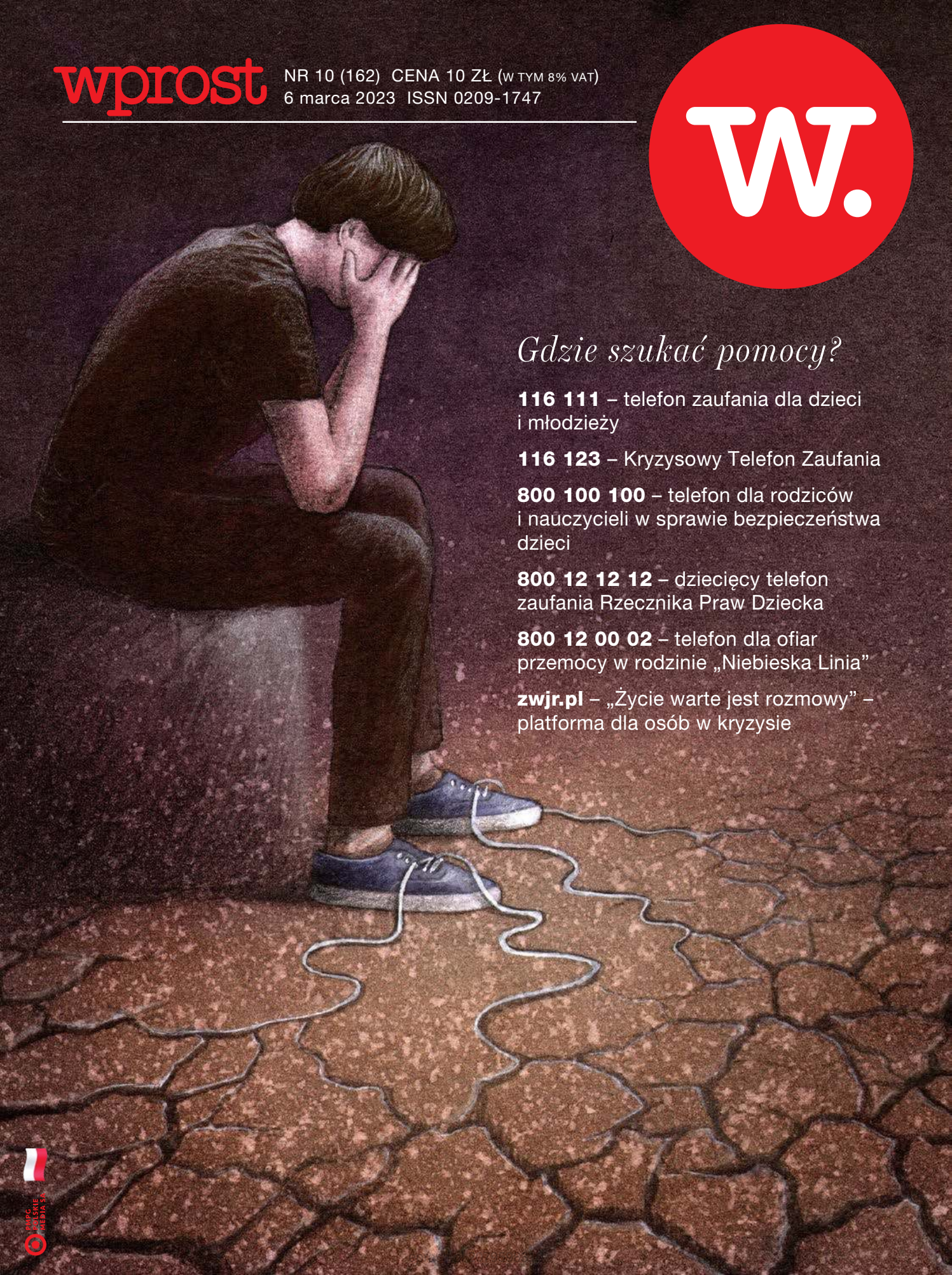
wprost NR 10 (162) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
6 marca 2023 ISSN 0209-1747



Gdzie szukać pomocy?

116 111 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży

116 123 – Kryzysowy Telefon Zaufania

800 100 100 – telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawie bezpieczeństwa dzieci

800 12 12 12 – dziecięcy telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka

800 12 00 02 – telefon dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska Linia”

zwjr.pl – „Życie warte jest rozmowy” – platforma dla osób w kryzysie

NARODOWY BANK POLSKI

WYKLĘCI PRZEZ KOMUNISTÓW ŻOŁNIERZE NIEZŁOMNI

JÓZEF KURAŚ „OGIEŃ”

SERIA SREBRNYCH MONET KOLEKCJONERSKICH NBP

15 marca 2023 roku Narodowy Bank Polski wprowadzi do obiegu kolejną monetę kolekcjonerską z serii „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni” – „Józef Kuraś »Ogień«”.

Serię tworzą srebrne monety o nominale 10 zł z wizerunkami bohaterów, którzy – jak głosi inskrypcja umieszczona na monetach – „Zachowali się jak trzeba”.

Narodowy Bank Polski upamiętnia tą serią żołnierzy, którzy polegli, walcząc w polskim powojennym podziemiu niepodległościowym, antysowieckim i antykomunistycznym.





Monety kolekcjonerskie do nabycia w Oddziałach Okręgowych NBP oraz w sklepie internetowym: kolekcjoner.nbp.pl

eprasa.pl 2079598310



Karolina Baca-Pogorzelska

Dlaczego to też moja wojna?

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

Każdy z nas na pewno pamięta, gdzie był i co robił 24 lutego 2022 roku. Ale 24 lutego 2023 r. na pewno nie będziemy pamiętać tak, jak tamtego dnia. Dlaczego? Bo przez rok Ukraińcy, oczywiście z potężną pomocą Zachodu, w tym bardzo szczególnie Polski, pozwolili nam znowu czuć się bez-

eprasa.pl 2079598310

piecznie. Rok temu żyliśmy w przekonaniu, że jeśli faktycznie Ukraina padnie w kilka dni, czy tygodni, to Rosjanie zapukają do naszych drzwi. Dlatego właśnie to też jest nasza wojna, choć mamy prawo żyć najzupełniej normalniej, bo ktoś stoi na straży również naszego bezpieczeństwa.

> *Pamiętam* **PIERWSZE DWIE GODZINY SZOKU,** *dziesiątki wiadomości wysłanych do ukraińskich przyjaciół, z którymi do 23 lutego 2022 roku rozmawialiśmy,*

kiedy i gdzie się spotkamy, gdy przyjadę, bo miałam bilet na samolot na 28 lutego do Kijowa. Samolot, który nie wyleciał, jak wszystkie do Ukrainy po 24 lutego.

Wielu moich znajomych dokładnie pamięta te pierwsze godziny, czy dni. A potem zaczęło się wychodzenie z szoku. Od tego czasu spędziłam na wojnie dziewięć miesięcy z krótkimi przerwami na kilka wy-

eprasa.pl 2079598310

jazdów do Polski. Gdy wyszłam z domu 10 marca 2022 roku nie miałam pojęcia, że będzie to właśnie tak wyglądało.

Zaważył chyba początek kwietnia, gdy zobaczyłam barbarzyństwo Rosjan w obwodach kijowskim, czernihowskim i sumskim, z których właśnie wtedy wyszli. Nie zapomnę ciał cywilów w Buczy, popalonych koni w Hostomelu, smrodu spalenizny w centrum handlowym w Irpieniu, odoru ryb w trafionej przypadkowo zamiast bazy paliw fabryce „Rybka” w Wasylkowie. A w maju wróciłam na Donbas, który jest najważniejszym dla mnie miejscem na mapie Ukrainy przez książkę „Czarne złoto. Wojny o węgiel z Donbasu” napisaną po 2,5 roku pracy z Michałem Potockim z „Dziennika Gazety Prawnej”.

A potem samo poszło – do pracy korespondenckiej i pisania książki doszła pomoc humanitarna i mierzenie się z ludzką tragedią, każdego dnia, bez weekendów, często też bez świąt, poczucia tego, jaki jest dzień tygodnia, czy który dzień miesiąca. Czasem rytm życia i pracy wyznaczały ignorowane już

eprasa.pl 2079598310

coraz częściej syreny oznaczające alarm z powietrza, czasem eksplozje, bliżej lub dalej. Skoro więc już powiedziało się „a” trzeba było pociągnąć ten alfabet dalej.

I chyba tak też trochę było z Zachodem, który z szoku budził się powoli, ale na szczęście się budził.

Nie ma żadnych wątpliwości, że bez potężnych dostaw zarówno broni, jak i pomocy humanitarnej, Ukraina w pojedynkę nie dźwignęłaby pełnoskalowej rosyjskiej agresji. Dzięki wspólnym działaniom

> *udało się upokorzyć, tak właśnie, upokorzyć, drugą armię świata, której wódz chyba w ogóle nie miał świadomości, jak bardzo* **JEST SKORUMPOWANA I ZEPSUTA OD ŚRODKA.**

Nie kwestionuję tu ilości sprzętu, jakim dysponuje Moskwa, bo od początku było jasne, że arsenał ma. Co do umiejętności, taktyki, przywództwa, ale też morale – dyskutowałabym jednak bardzo długo.

eprasa.pl 2079598310

I to wszystko pozwoliło Ukrainie walczyć, za siebie, ale i za nas. Ciekawa jestem teraz min tych wszystkich ekspertów, którzy gdzieś od lata wieszczyli przegraną Ukrainy, poddanie Donbasu etc. Bo nawet utrata niemal całego obwodu ługańskiego (którego jedna trzecia i tak była pod okupacją Rosjan od 2014 roku) nie pozwala na stwierdzenia, że Donbas padł, a przecież to było jakieś pół roku temu.

Pamiętam też euforię po odzyskaniu obwodu charkowskiego i wyzwoleniu Chersonia. Bo to bardzo ważne, przełomowe momenty, które pozwalają podbudować się nie tylko Ukraińcom, ale i nam wszystkim. Teraz może trochę takiego momentu brakuje, ale wszyscy liczymy, że nastąpi niebawem.

I jestem przekonana, że pomoże on znów nie tylko Ukraińcom, ale i całemu Zachodowi wspierającemu naszego sąsiada. A tym, którzy przez rok mają podejście „to nie nasza wojna” uświadomi, w jak dużym błędzie są.

Oczywiście pytanie kluczowe, jaką pozycję zajmą w tym wszystkim w najbliższych tygodniach Chiny,

eprasa.pl 2079598310

które mogą wywrócić stolik, ale to jak na razie wróżenie z fusów. Ten rok bowiem nauczył wszystkich, że wojna jest po prostu nieobliczalna, a plany są po to, by się zmieniać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



ORLEN

ORLEN DLA POLSKI

Tańszy gaz i energia w polskich domach, szpitalach i szkołach

Dowiedz się więcej na
OrlenDlaPolski.pl

eprasa.pl 2079598310

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 2079593310

Nr 10 6 marca 2023

Czytaj Wprost



Fot. MIPA/BackGrid UK /East News

77

DZIECI BEZ PRYWATNOŚCI

Norwegia proponuje ograniczenie możliwości „używania” dzieci przez insta-rodziców jako „pracowników” reklamujących produkty. Francja chce skutecznie zablokować dostęp małoletnich do pornografii w sieci.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 2079598310

18 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ



28 **DONALD TUSK NA RYZYKOWNEJ ŚCIEŻCE**

Włodzimierz Czarzasty gromadzi wokół siebie coraz więcej środowisk lewicowych. To zaś oznacza, że PO nie zbuduje siebie lewego skrzydła, a prawego pozbyła się już dawno.

39 **KULISY SZORSTKIEJ PRZYJAŹNI**

– Ani Donald ani Rafał nie pałają do siebie taką niechęcią, jak ich otoczenia. To najbliżsi współpracownicy nakręcają wewnętrzny konflikt między nimi – mówi polityk opozycji.

46 **NIE NADAJE SIĘ DO SŁUŻBY**

Marianna Schreiber, modelka, a prywatnie żona ministra w rządzie Zjednoczonej Prawicy od kilkunastu dni relacjonuje w mediach społecznościowych szkolenie wojskowe.



Fot. Paweł Wodzyński/East News, Facebook

FELIETON

56 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

eprasa.pl 2079598310

SPOŁECZEŃSTWO

62 **OLA LEŻY I CZEKA**



Aktorka i piosenkarka Ewa Błaszczyk jest zaangażowana w pomoc osobom w śpiączce: – Nigdy nie pytałam, dlaczego mi się przytrafiło to nieszczęście. Znam takie przypadki...

90 **DYŻURNA UKRAINKA**

– Przez pierwsze pół roku praktycznie nie żyłam, ale wzięłam się w garść, bo miałam ręce pełne roboty – mówi Weronika Marczuk, aktorka, producentka i prawniczka.

109 **TO DZIECKO PRZEŻYŁO HORROR**

Prokurator Generalny domaga się 25 lat dla ojca niemowlaka, który usiłował uciszyć płaczące dziecko rzucając nim na podłogę.

121 **O PSACH, KTÓRE POSZŁY NA WOJNĘ**

Antares jest jedyną w Ukrainie kynologiczną grupą poszukiwawczo-ratowniczą, która namierza ciała zaginionych ukraińskich żołnierzy i żołnierzy agresora.



Fot. FOTON/PAP, Olena Bondarenko

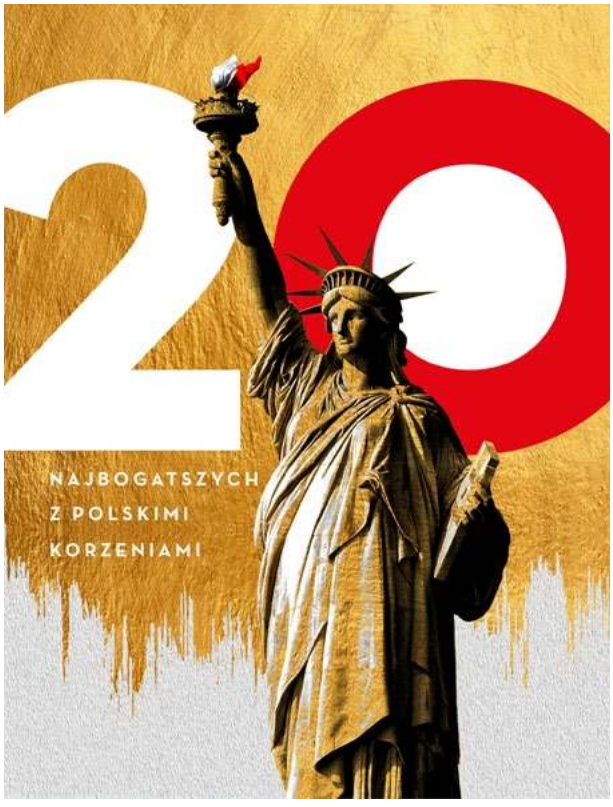
eprasa.pl 2079598310

138 ROBAKI A SPRAWA POLSKA

Jak czytać fotografie posłów PiS-u znad talerza ze stekiem? To tylko protest przeciwko europejskim trendom czy objaw głębszego maczystowskiego kompleksu?

BIZNES

161 20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Shutterstock, YURI KADOBNOV/AFP/East News

ZAGRANICA



282 BRONIĄ TEGO, CO „ZEPSUŁ” GORBACZOW

– Z Polaków się śmieją. Amerykanów obwiniają za wybuch wojny. Rosjanie, w większości, zamknięci są w szczelnej bańce informacyjnej – mówi Maja Wolny, pisarka i reportażystka.

298 CENA CHIŃSKIEJ POMOCY DLA ROSJI

W Chinach zaczynają sobie przypominać, że Rosja jest jedynym z dawnych mocarstw kolonialnych, które nie zwróciło im jeszcze ziem, zagarniętych w czasach dynastii Qing.

eprasa.pl 2079598310

FELIETON

306 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

ZDROWIE

330 **ROŚNIE LICZBA SAMOBÓJSTW**

– W rozmowie z nastolatkiem po próbie samobójczej okazuje się, że on zamiast nowego telefonu chciałby spędzić czas z rodzicami – mówi dr Aleksandra Lewandowska, psychiatra dzieci i młodzieży.

344 **NIEWIDZIALNE DZIECI**

Nikt tak naprawdę nie wie, ile dzieci podejmuje próby samobójcze. Eksperci szacują, że na jedno samobójstwo dziecka może przypadać nawet 200 prób odebrania sobie życia.



Fot. Shutterstock

eprasa.pl 2079598310

Czytaj Wprost



Fot. Dagmara Szewczuk

KULTURA

362 **CO Z TYM KOPERNIKIEM**

Nowa powieść Macieja Hena, „Segretario”, jest przebraną w historyczny kostium powieścią społeczną. Na dodatek tak dobrze napisaną, że trudno oderwać się od lektury.

372 **POKORA, DYSCYPLINA, KONCENTRACJA I KONSEKWENCJA**

O swoim życiu i pracy mówi Mrozu, piosenkarz, kompozytor, producent muzyczny.

FELIETON

393 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**

eprasa.pl 2079598310

Kondolencje

Kasi

dobremu duchowi naszej redakcji
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teścia

ślą przyjaciele z Wprost i PMPG

eprasa.pl 2079598310

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 79598310

To nieprawda, że...



eprasa.pl 2079598310

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Czego Donald Tusk i Tomasz Grodzki pozazdrościli Rafałowi Trzaskowskiemu? Dlaczego ewentualna wspólna lista do Sejmu PSL i Polski 2050 martwi PiS? **KTO BĘDZIE WINIEN, JEŻELI DO POLSKI NIE NAPŁYNĄ PIENIĄDZE Z KPO?** *Czego wstydzą się politycy z partii Jarosława Kaczyńskiego?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 2079598310

Rywalizacja o spotkanie z prezydentem Stanów Zjednoczonych między szefem Platformy Obywatelskiej, a prezydentem Warszawy wypadła jak tragifarsa. Dotarłyśmy do kulis rozgrywki obu panów o uścisk dłoni Joe Bidena.

– Pierwotnie plan wizyty Joe Bidena w Polsce zakładał tylko spotkanie z Rafałem Trzaskowskim. I to organizowane poza protokołem, na bardzo krótko. Wszystko załatwiał Mark Brzeziński, ambasador USA w Polsce. Gdy wieść o tym dotarła do Donalda Tuska i marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, który ma ego porównywalne chyba tylko z Radosławem Sikorskim, to obaj zaczęli bardzo gorączkowo zabiegać, żeby też mogli zostać dopuszczeni do prezydenta USA. W efekcie w ostatniej chwili udało im się wyprosić w ambasadzie uścisk dłoni Bidena – mówi nasz informator.

„Wprost” widział nagranie z tak zwanego „spotkania” polityków Platformy Obywatelskiej z Joe Bidenem. Na filmiku widać jak Rafał Trzaskowski

eprasa.pl 2079598310

pozując z prezydentem USA do zdjęć rozmawiał z nim niecałą minutę, a i tak był pospieszany przez ochronę prezydenta, bo przedłużył zarezerwowany dla niego czas. Na koniec prezydent Warszawy odchodząc rzucił do ponaglających go ochroniarzy „Bye guys”.

W kolejce za nim stał Donald Tusk, który miał jeszcze mniej czasu od prezydenta Warszawy.

Nasz rozmówca, który obserwował całą sytuację na miejscu twierdzi, że ucięto czas Tuskowi, przez Trzaskowskiego, który o kilka sekund przedłużył swoją pogawędkę z prezydentem Bidenem.

Zaraz po tym, jak media zaczęły informować, że zapowiadane przez stronę Rafała Trzaskowskiego i Donalda Tuska spotkanie z Joe Bidenem, to kilkudziesięciosekundowa rozmowa sprowadzająca się do uściśnięcia ręki i zdjęcia z prezydentem USA, otoczenie prezydenta Warszawy rozpoczęło budowę własnej narracji.

– Widziałem Sławomira Nitrasa (to bliski współpracownik prezydenta Warszawy – red.), który dzwonił

eprasa.pl 2079598310

do dziennikarzy i mówił, że rozmowa Trzaskowskiego z Bidenem trwała 7-10 minut, a podczas niej doszło do konkretnych ustaleń. Co ciekawe Nitras opowiadał, że rozmowa Tuska trwała krócej niż Trzaskowskiego. Wcale nie bronił szefa PO przed dziennikarzem, który go dopytywał o to, jak wyglądało spotkanie przewodniczącego Platformy z Bidenem – mówi nasz informator, który był naocznym świadkiem całego zdarzenia.

Nasz rozmówca był zdziwiony tą sytuacją, bo wiedział, że Nitras mija się z prawdą, mówiąc o długości spotkania prezydenta Warszawy. My się nie dziwimy, bo pamiętamy, jak mówił on w 2019 roku w radiu RMF FM, że politycy kłamią każdego dnia.

Co ciekawe lider PO chyba zorientował się, że wyścig po uścisk dłoni prezydenta wyglądał dość żałośnie. Dlatego choć Donald Tusk zrobił sobie zdjęcie z Bidenem, tak samo jak jego koledzy partyjni, to jednak go nie upublicznił w sieci. Naszym zdaniem zorientował się, że będzie zestawiane ze zdjęciem Trzaskowskiego i Grodzkiego, co narazi go na drwiny.

eprasa.pl 2079598310

Z wewnętrznych badań PiS wynika, że wspólna lista Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza może zdobyć aż 15 proc. poparcia.

– To dla nas realne zagrożenie, bo część centro-prawicowych wyborców może postawić na ich listę – mówi polityk PiS.

Wiele wskazuje na to, że Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz ostatecznie połączą siły i pójdą do wyborów razem. Organizują coraz więcej wspólnych spotkań programowych. Poza tym trudno im się porozumieć co do wspólnej listy opozycji razem z Platformą Obywatelską i Lewicą.

W marcu ma na nowo ruszyć proces Sławomira Nowaka, byłego ministra transportu w rządzie Donalda Tuska i byłego prezesa ukraińskiego Ukrawtodoru, oskarżonego m.in. o przyjmowanie korzyści majątkowych.

– Spodziewaliśmy się, że w kampanii PiS będzie chciało grzać tematem Nowaka – mówi zmartwiony

eprasa.pl 2079598310

polityk Platformy Obywatelskiej. Cóż, spodziewać się problemów, a mierzyć się z nimi to są dwie różne rzeczy.

Ale to nie jedyny problem PO. – Rafał Trzaskowski martwi się, że mu zaraz zamkną Włodzimierza Karpińskiego, sekretarza miasta, który zarządzał m.in. pionem oczyszczania miasta i jest bardzo bliskim współpracownikiem prezydenta stolicy – mówi nasz rozmówca z opozycji.

Według informacji Gazety Polskiej, służby przeszukały dom i służbowy gabinet Karpińskiego, w sprawie podejrzeń o ustawianie przetargów na zagospodarowanie odpadów. – Jeżeli Karpiński usłyszy zarzuty o korupcję lub niegospodarność, to uderzy to w Trzaskowskiego – uważa nasz rozmówca.

Pod osłoną wizyty Joe Bidena w Warszawie Kancelaria Prezydenta wysłała do Trybunału Konstytucyjnego wszystkie zastrzeżenia głowy państwa do ustawy o Sądzie Najwyższym, od której zależy wypłata pieniędzy z KPO

eprasa.pl 2079598310

– Teraz Trybunał musi się określić, bo to jest zbyt poważna sprawa, żeby nie zajął stanowiska. Tym bardziej, że zaraz zacznie się zabawa pod tytułem: „kto jest winien, że nie ma pieniędzy z KPO” – mówi polityk z otoczenia prezydenta. I dodaje, że być może wniosek prezydenta pozwoli Trybunałowi na wyjście z pata wywołanego wewnętrznym konfliktem.

Chodzi o spór w Trybunale Konstytucyjnym o stanowisko prezesa. Część sędziów była zdania, że kadencja Julii Przyłębskiej zakończyła się w grudniu ubiegłego roku. Piszemy „była”, bo podobno po opinii rzecznika praw obywatelskich Marcina Wiącka, iż Przyłębska powinna nadal kierować pracami Trybunału, do końca swojej kadencji czyli do grudnia 2024 roku, część sędziów-buntowników zaczęła się wahać. Sama zainteresowana jest zdeterminowana, by trwać na stanowisku do końca.

A tak na marginesie, podobno Bruksela nie wierzy, że zablokowanie ustawy o Sądzie Najwyższym

eprasa.pl 2079598310

przez prezydenta jest efektem konfliktu wewnątrz obozu władzy. Uważa, że PiS po raz kolejny oszukało Unię Europejską w tej sprawie.

– Spodziewam się z Europy takich głosów, że politycy PiS są niepoprawni i w sprawach praworządności nie można na nich liczyć – mówi polityk opozycji.

„Willa plus” czyli konkurs ministra Przemysława Czarnka na dotacje umożliwiające fundacjom zakup nieruchomości, ciągle rezonuje wśród wyborców wielkomiejskich.

– Nasze środowisko tym żyje, a PiS-owcy wyraźnie się tego wstydzą i to z dwóch powodów – po pierwsze nie da się tego pomysłu obronić, a po drugie głupio im, że nie wiedzieli, iż można się załapać na tego typu dotację i zabezpieczyć dla siebie jakąś willę – śmieje się polityk opozycji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

Kraj

Warszawa, 27.02.2023 r. - podpisanie porozumienia o współpracy między lewicowymi partiami: Nowa Lewica, Razem, PPS i UP.



Fot. Paweł Wodzyński/East News

SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl 2079598310

DONALD TUSK NA RYZYKOWNEJ ŚCIEŻCE

Włodzimierz Czarzasty gromadzi wokół siebie coraz więcej środowisk lewicowych. W tym tygodniu podpisał porozumienie z PPS i Unią Pracy. Niewykluczone, że wciągnie na wspólną listę także inne niszowe partie lewicowe. To zaś oznacza, że **PO NIE ZBUDUJE U SIEBIE LEWEGO SKRZYDŁA, A PRAWEGO POZBYŁA SIĘ JUŻ DAWNO**.



Tekst: **Eliza Olczyk**

Szerokie porozumienie na lewicy to pierwsza taka inicjatywa od lat, której zresztą mało kto się spodziewał po współliderze Nowej Lewicy Włodzimierzu Czarzastym. Chociażby z tego powodu, że przez pierwsze lata w Sejmie głównie tracił on ludzi niż ich pozyskiwał.

eprasa.pl 2079598310

Przy okazji przepchnięcia zjednoczenia SLD z Wiosną, a później wyborów kierownictwa Nowej Lewicy połamano trochę kręgosłupów, a gdy to nie było możliwe, to niektórych ludzi się pozbyto, co zrobiło fatalne wrażenie na wyborcach. Z drugiej strony nie ziściły się przepowiednie przeciwników Włodzimierza Czarzastego, że klub Lewicy lada moment zacznie się sypać, bo posłowie wprowadzeni do Sejmu przez Wiosnę będą sobie szukali nowego miejsca na scenie politycznej, a ci z dawnego SLD skrzykną się w nowym stowarzyszeniu.

Nie zaszkodził Włodzimierzowi Czarzastemu spór sądowy z Bogusławem Wontorem, liderem lubuskiej organizacji ani nie zaszkodzi mu skarga do sądu Andrzeja Rozenka na nieprawidłowości podczas wyborów liderów partii.

– Ten spór będzie się toczył latami, dlatego dla tegorocznych wyborów jest bez znaczenia – mówi w rozmowie z „Wprost” polityk opozycji. A w obecnym rozrachunku liczą się tylko jesienne wybory parlamentarne.

eprasa.pl 2079598310

Podbieranie programu

Paradoksalnie jednoczenie lewicy wymusza Donald Tusk, lider PO, który ogłosił, że nie chce iść na wspólnej liście z Nową Lewicą, i że skoro nie można liczyć na jedną listę opozycji z lewicą, PSL i Polską 2050 Szymona Hołowni, to Koalicja Obywatelska wystartuje sama w tegorocznych wyborach do Sejmu.

Zresztą w Nowej Lewicy od dawna spodziewano się takiego obrotu sprawy, bo niezależnie do tego co mówią politycy Platformy o swojej tolerancji i otwartości oraz konieczności łączenia sił przed wyborami, na Nową Lewicę ciągle patrzą przez pryzmat tzw. postkomunistów, których nie lubią, i Partii Razem, której się boją.

Dlatego Czarzasty, chcąc nie chcąc, musiał postawić na zjednoczenie środowisk lewicowych, żeby zwiększyć szanse formacji na przetrwanie, w obliczu agresywnej polityki Tuska, który od dłuższego czasu podbiera postulaty programowe środowisk lewicowych i lansuje je jako własne.

eprasa.pl 2079598310

Kilka dni temu zaraz po ogłoszeniu porozumienia na lewicy z PPS i Unią Pracy, Donald Tusk ogłosił swoje propozycje mieszkaniowe – kredyt hipoteczny na 0 procent i mieszkaniowe 600 plus czyli dopłaty dla osób wynajmujących mieszkania. Okrasił to hasłem wylansowanym jakiś czas temu przez młodą lewicę – mieszkanie prawem, nie towarem.

Co prawda lewica raczej miała na myśli budowę tanich mieszkań pod wynajem niż darmowe kredyty mieszkaniowe, zmierzające do budowania własności dzięki dotacjom budżetu państwa czyli wszystkich podatników, ale hasło zostało ewidentnie podebrane.

> *To zresztą nie jedyny* **PUNKT PROGRAMOWY LEWICY, KTÓRY TUSK WZIĄŁ NA SZTANDARY.** *Wcześniej pojawiła się obietnica zliberalizowania przepisów aborcyjnych,*

włącznie z prawem do przerywania ciąży na zażądanie do 12. tygodnia jej trwania. To prawie że odwieczny

eprasa.pl 2079598310

(konkretnie od 1993 roku, gdy wprowadzono zakaz przerywania ciąży, z trzema wyjątkami) punkt programowy lewicy.

Tusk zaczął też nagłaśniać postulat czterodniowego tygodnia pracy (stary pomysł partii Razem), a także zarządził zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o in vitro.

Z głośniejszych postulatów lewicy na razie nie sięgnął tylko po tzw. renty wdowie czyli prawo wdów do część emerytury po zmarłych małżonkach. Ale do wyborów jest jeszcze trochę czasu, zatem może i ten postulat zostanie wzięty przez niego skonsumowany po drobnej modyfikacji.

Kurs na nową Nowoczesną

– Nie uważam, żeby wzięcie na sztandary takich postulatów jak in vitro czy aborcja na żądanie było dobrym pomysłem dla PO – mówi polityk opozycji, który kiedyś był w PO.

I przypomina, że w 2015 roku Michał Kamiński, dziś wicemarszałek Senatu z Koalicji Polskiej, ale w 2015

eprasa.pl 2079598310

roku doradca premier Ewy Kopacz, próbował ratować kampanię Bronisława Komorowskiego właśnie wrzucając do kampanii temat in vitro, ponieważ przeciwny tej procedurze był kandydat PiS na prezydenta Andrzej Duda. Na niewiele się to zdało.

– Tak samo będzie z aborcją. Owszem, kobiety protestowały przeciwko zaostrzeniu przepisów, ale dlatego, że uważały, iż dokonał się zamach na ich prawa. Docelowo jednak ludzie umoszczą się w tych przepisach i nie będą one stanowiło istotnego problemu dla większości wyborców. Dlatego wzięcie tego na sztandary to nie jest najlepszy pomysł – przekonuje nasz rozmówca.

> *Natomiast jeżeli chodzi o propozycje społeczno-gospodarcze, to* **EKSPERCI JUŻ SKRYTYKOWALI PROPOZYCJE** *mieszkaniowe Tuska*

mówiąc, że wcale nie poprawią sytuacji mieszkaniowej w Polsce. A niektórzy politycy opozycji wieszczą, że je-

eprasa.pl 2079598310

żeli Platforma Obywatelska nadal będzie szła drogą podbierania postulatów programowych lewicy, to tylko czekać aż wyrośnie jej nowa Nowoczesna, bo wyborcy zaczną się odwracać od Platformy Obywatelskiej.

Przypomnijmy, że partia Ryszarda Petru wyrosła właśnie na hasłach powrotu do korzeni Platformy Obywatelskiej czyli do jej wolnorynkowego, liberalnego programu. Co prawda Nowoczesna została skonsumowana przez PO, ale w wyborach 2015 roku odebrała tej partii sporo mandatów i obniżyła jej szanse na utrzymanie władzy, a przez kilka miesięcy odgrywała rolę najważniejszej partii opozycyjnej.

Król piaskownicy

Tusk jeszcze z jednego powodu kroczy dość ryzykowną ścieżką, prowadząc politykę wrogiego przejęcia programu lewicy i próbując zepchnąć tę formację na margines sceny politycznej – powiększa i tak duże grono tych, którzy uważają, że nie powinien przewodzić opozycji, bo nie traktuje partnerów podmiotowo tylko się szarogęsi na scenie politycznej.

eprasa.pl 2079598310

Wrogie przejęcia przez Tuska musiały spotkać się z reakcją lewej strony. W rezultacie o budowie u siebie lewego skrzydła lider PO może już zapomnieć, co nota bene niektóre środowiska lewicowe związane przez ostanie lata z Koalicję Obywatelską mają mu za złe. W czasach, gdy liderem PO był Borys Budka, te środowiska otrzymały bowiem zapewnienie, że na pół roku przed wyborami zostaną oficjalnie przyjęte do Koalicji Obywatelskiej, a teraz w ogóle nie ma już o tym mowy, stąd ich narastająca irytacja.

– Nie bardzo rozumiem, dlaczego Tusk wzmacnia Czarzastego, oddając mu PPS. Jeżeli chodzi o pozyskiwanie lewicy, to lider PO popełnia błąd za błędem – narzeka polityk związany ze środowiskiem lewicowym.

I dodaje, że po wyborach, jeżeli Nowa Lewica będzie miała przyzwoitą reprezentację i trzeba będzie składać opozycyjny rząd, to lider PO przekona się na własnej skórze, co to znaczy prowadzić trudne negocjacje z Czarzastym. – Tuskowi wydaje się, że jest królem piaskownicy i nikt go nie ogra. Może się mocno zdziwić –

eprasa.pl 2079598310

przekonuje nasz rozmówca związany ze środowiskami lewicowymi.

Na dodatek Platforma Obywatelska jakiś czas temu pozbyła się też skrzydła konserwatywnego. Zatem z partii, który szeroko rozpościerała się na scenie politycznej i dzięki temu wygrywała wybory, zamienia się powoli w partię coraz bardziej ograniczającą własne możliwości ekspansji.

> *Co prawda Tusk stara się przepchnąć całą formację na lewo, ale Nowa Lewica z Partią Razem* **CAŁKIEM NIEŹLE DAJĄ SOBIE RADĘ** *na scenie politycznej.*

Wygląda na to, że formacja lewicowa na trwałe umościła się na poziomie ok. 10 proc. poparcia. Znawcy sceny politycznej uważają, że to dlatego, iż Polska 2050 po zbliżeniu się do PSL i odejściu Hanny Gill-Piątek zwolniła miejsce po lewej stronie sceny i zrobiło się trochę więcej przestrzeni dla Nowej Lewicy. A być może chodzi też o to, że wyborcy lewicowi usłyszeli w prze-

eprasa.pl 2079598310

szłości od Donalda Tuska wiele obietnic np. dotyczących prawnego zalegalizowaniem związków jednopłciowych albo likwidacji Funduszu Kościelnego, co też jest postulatem lewicy, ale nigdy nie doczekali się ich realizacji.

Tak czy inaczej na obecnym etapie Nowej Lewicy nie grozi wypadnięcie z Sejmu, a gdyby zgromadziła wokół większość pozaparlamentarnych środowisk lewicowych, to może otrzymałaby nawet premię, którą wyborcy przyznają za porozumienie.

Tusk zaś, prowadząc swoją politykę przejmowania postulatów lewicowych, ładuje się w pułapkę programową, bo skoro przed wyborami wziął lewicowy program na sztandary, to nie zdoła się z niego wycofać, gdy będzie skazany na koalicję z Nową Lewicą, żeby zbudować rząd.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



KULISY

Fot. Twitter

eprasa.pl 2079598310



SZORSTKIEJ PRZYJAŹNI

Fot. Twitter

eprasa.pl 2079598310

– Ani Donald ani Rafał nie pałają do siebie taką niechęcią, jak ich otoczenia. **TO NAJBLIŻSI WSPÓŁPRACOWNICY NAKRĘCAJĄ WEWNĘTRZNY KONFLIKT MIĘDZY NIMI** *– mówi polityk opozycji.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Ostatnia rywalizacja o spotkanie z prezydentem Stanów Zjednoczonych miała być zaledwie jednym, małym elementem wojny podjazdowej, która od powrotu Donalda Tuska do kraju trwa między otoczeniem przewodniczącego PO i prezydenta Warszawy.

– Ludzie Tuska uważają zachowania ludzi Trzaskowskiego za dziecinne. A otoczenie Rafała uważa, że ludzie Tuska wyginą jak dinozaury – podsumowuje relacje między obu obozami w partii były współpracownik szefa PO.

eprasa.pl 2079598310

Jego zdaniem obaj politycy nie mieliby do siebie tak wielu negatywnych emocji, gdyby nie doradcy z obu stron.

– Ani Donald ani Rafał nie pałają do siebie taką niechęcią, jak ich otoczenia. To najbliżsi współpracownicy nakręcają wewnętrzny konflikt między nimi – ocenia polityk opozycji.

Długie i krótkie spotkanie z Bidenem

W Platformie dla nikogo nie jest tajemnicą, że politykę prezydenta Warszawy prowadzi zakulisowo Sławomir Nitras, który – zdaniem naszych rozmówców – ma podsycać między obu panami rywalizację. Donald Tusk ma świadomość tego, jaką rolę polityk odgrywa przy Trzaskowskim.

– Dlatego Donald chciał spacyfikować Nitrasa dając mu funkcję kontroli wyborów. Naiwnością było myślenie, że Sławek będzie lojalny względem Tuska – mówi nasz rozmówca. I dodaje: – Sławek ma już taki charakter. Jak może ugryźć Donalda, to to zrobi. Deprecjonuje go zakulisowo.

eprasa.pl 2079598310

Tak miało być, kiedy po spotkaniach Tuska i Trzaskowskiego, Sławomir Nitras, zdaniem naszego rozmówcy, miał dzwonić do dziennikarzy i przekonywać, że spotkanie prezydenta USA z prezydentem stolicy trwało długo.

– Tuska w tej sprawie nie bronił. Mówił, że jego rozmowa trwała krócej – mówi polityk, który był uczestnikiem zdarzenia.

Ulubieniec twardego elektoratu

Mimo tego, że Donald Tusk ma świadomość gier prowadzonych przez Nitrasa, nie daje tego po sobie poznać. Co więcej, podczas ostatniego spotkania z wyborcami publicznie chwalił polityka.

– Stary Donald, czyli ten, jakim go znałem w dawnych latach, użyłby strategii polegającej na czekaniu na wrogów na brzegu rzeki, zgodnie ze starym chińskim przysłowiem. Wie, że Nitras jest ostatnią osobą, która została przy Trzaskowskim i nie może za bardzo go skrzywdzić. Ale nie wiadomo, jak będzie po wyborach. Zakładam, że jeśli opozycja wygra, a Tusk będzie

eprasa.pl 2079598310

premierem, Nitras i Trzaskowski będą zmarginalizowani. Sławek będzie szeregowym posłem, a Rafał będzie prosił o spotkania z premierem Tuskiem, bo to on będzie miał władzę – twierdzi były współpracownik Donalda Tuska.

Jego zdaniem, Sławomir Nitras jest potrzebny przewodniczącemu Platformy Obywatelskiej w kampanii wyborczej.

– Sławek ma trudny charakter, ale twardy elektorat go uwielbia. Mocno uderza w PiS, jest fighterem. Nie wiadomo tylko, dokąd ta walka go zaprowadzi. Bo za tworzenie wewnętrznej opozycji Donald Tusk mu wcześniej czy później podziękuję – kwituje nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



CZEGO POTRZEBUJESZ W DRODZE DO CELU?

PO RAZ SIÓDMY JESTEŚMY BANKIEM ROKU W POLSCE WEDŁUG MIESIĘCZNIKA THE BANKER

Sprawdź nas w działaniu. W aplikacji mobilnej:
- płać za parking i bilety komunikacji miejskiej
- czasowo blokuj kartę
- wypłacaj BLIKIEM z bankomatów w Polsce.

Bank Polski
dzień dobry

PKO Bank Polski otrzymał nagrodę „Bank of the Year 2022 in Poland", przyznawaną przez brytyjski miesięcznik „The Banker" należący do grupy Financial Times, m.in. za innowacyjne rozwiązania technologiczne.
Usługi opłaty parkingowe i bilety komunikacyjne dostarcza Mobile Traffic Data sp. z o.o., właściciel rozwiązania technicznego moBILET.
Aplikacja mobilna IKO jest usługą bankowości elektronicznej.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora,
+48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl 2079598310



Fot. Facebook

Marianna Schreiber w czasie ćwiczeń wojskowych w terenie

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 20795

NIE NADAJE SIĘ DO SŁUŻBY

MARIANNA SCHREIBER, *modelka, założycielka partii „Mam dość”, a prywatnie żona ministra w rządzie Zjednoczonej Prawicy od kilkunastu dni relacjonuje w mediach społecznościowych szkolenie wojskowe.* **PUBLIKUJE M.IN. ZDJĘCIA POSIŁKÓW, FILMIKI Z ZAJĘĆ NA POLIGONIE, DZIELĄC SIĘ SWOIMI ODCZUCIAMI**. *W jednym z wpisów stwierdziła, że dawno nikt jej tak nie „orał”, oraz że „celebrytki w wojsku mają przerąbane”. Jak wyczyny byłej uczestniczki „Top Model”* **KOMENTUJE GEN. ROMAN POLKO**?



Tekst: **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl 2079598310



Fot. Facebook

„Siła jest kobietą” – szeregowiec (!) Schreiber czeka na „wroga”.

eprasa.pl 2079598310

Po pierwszym dniu „przygody” z wojskiem, Schreiber nie kryła rozczarowania. „Dramat. Hejt to był mały pikuś. Z pewnością jestem jedną z tych osób, które kiepsko znoszą rozłąkę z dzieckiem, rozkazy i nie dają rady w minutę się przebrać. Wolny, niezależny elektron to najcięższy i najtrudniejszy byt w wojsku”.

Później, gdy emocje nieco opadły, pod zdjęciami publikowanymi na Twitterze przyznała, że zajęcia na poligonie to świetne doświadczenie w dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej: „Wiadomo, nie zawsze jest lekko, ale... jakie przeżycia. Deszcz, śnieg, nauka praktyczna. Dałyśmy radę. Poznałam tu naprawdę strong woman!”.

Ku chwale Ojczyzny

Po kilku dniach, prężąc się do zdjęcia w mundurze wojskowym, wyraźnie podbudowana, napisała: „Deszcz, nie deszcz – stoi się, ku chwale Ojczyzny. Ale czuję za-

eprasa.pl 2079598310



Fot. Facebook

Środa Popielcowa w wojskowej stołówce

eprasa.pl 2079598310

szczyt”. Jednocześnie zaapelowała do mediów, by te nie zwracały się do jej jednostki z żadnymi pytaniami, a następnie poinformowała, że „nie otrzymała od dowódcy zgody na udzielanie wywiadów w trakcie 28-dniowego szkolenia”.

Choć każdy jej wpis budzi wiele kontrowersji, aktywistka nie zraża się, skrupulatnie odnotowując zarówno te lepsze (jazda wojskowym Jelczem), jak i gorsze momenty na poligonie (zniszczone paznokcie lub włosy).

Gen. Roman Polko, były dowódca GROM – w rozmowie z „Wprost” – nie ma wątpliwości, że „wojskowe” wpisy żony polityka PiS nie licują z powagą żołnierza.

– Gdy przejrzałem tę „twórczość” pani Marianny, zapytałem żony, czy oni na tym poligonie kręcą Big Brothera, czy szkolą ludzi. I mam konkretne pytanie do dowódców, dlaczego ktoś jej na to pozwala? – zastanawia się generał.

Armia to nie lans

– Nawet moje dzieci, które chodzą do szkoły podstawowej, wiedzą, że nie mogą używać w szkole telefonu,

eprasa.pl 2079598310



Fot. Facebook

„Zajęcia na poligonie to świetne doświadczenie” – napisała Marianna Schreiber, która jest na tym zdjęciu. Jej oddział świętuje.

eprasa.pl 2079598310

bo to by je rozpraszało w czasie zajęć, a przecież mówimy o szkoleniu z podstaw taktyki, funkcjonowaniu w wojsku. Można odnieść wrażenie, że zamiast nauki kamuflażu, maskowania, pani Marianna robi sobie make-up, metamorfozę. Sądzę, że mimo chęci propagowania służby w wojsku, z niektórych kandydatów należy po prostu zrezygnować. Do formacji wstępują ludzie, którzy chcą wnieść konkretną wartość. Armia to nie lans, a praca zespołowa. Zamiast robić selfie, trzeba koncentrować się na wojskowej robocie – podkreśla były dowódca GROM.

Jak dodaje, nie ilość zdjęć świadczy o prawdziwym wysiłku:

> *– Tego typu szkolenia* **MAJĄ UCZYĆ PRZEDE WSZYSTKIM POKORY I DYSCYPLINY.** *To tak, jak w wielu sportach, np. wspinaczce górskiej.*

Trudno pozować do zdjęć, gdy trzeba kogoś asekurować. Oprócz koncentracji ważna jest też kwestia za-

eprasa.pl 2079598310

chowania tajemnicy, wyrobienia sobie pewnych nawyków. Widzimy, jak jest to ważne, obserwując wojnę u naszych sąsiadów.

Ukraińcom udaje się skutecznie uderzać w rosyjskie cele, bo Rosjanie robią sobie filmiki i zdjęcia, dzięki czemu łatwo ich zlokalizować i rozpoznać.

Zakaz to zakaz

Generał Roman Polko mówi, że zakaz udzielania wywiadów podczas szkolenia najwidoczniej został źle zinterpretowany przez modelkę.

– Skoro nie dostała zgody na udzielanie wywiadów, dlaczego codziennie robi transmisje i wywiady z samą sobą? Według mnie, ona nie wykonuje polecenia dowódcy. Skoro ma milczeć, skąd te wpisy? Trzeba zrozumieć intencje dowódców i nie naginać procedur. Nie chcę odsądzać jej dowódców od czci i wiary, bo to nie jest jakaś tajna misja zwiadowców, ale myślę, że w końcu z niej zrezygnują, bo nie jest to osoba odpowiedzialna, której można coś powierzyć – ocenia.

eprasa.pl 2079598310

– Pozuje na super komandosa, pisze bogoojczyźniane teksty, które nijak się nie mają do pokory – najważniejszej cechy w służbie – podkreśla gen. Polko.

W jego opinii, predyspozycje Marianny Schreiber, „dyskredytują ją w kontekście ewentualnej dalszej służby w armii”: – Ta pani po prostu się do tego nie nadaje. Jeśli uważa, że będzie kiedyś bronić Polski, to chyba minęła się z powołaniem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



Tomasz P. Terlikowski

Skandaliczne błędy Kościoła

Z jednej strony Kościół niewątpliwie walczy z przestępstwami wobec małoletnich, tworzy struktury, powołuje delegatów i duszpasterzy, proponuje pomoc przez Fundację św. Józefa. A jednocześnie – poza wąską sferą ludzi, którzy zaj-

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 2079598310

mują się tym problemem – wciąż powraca do tych samych skandalicznych błędów.

Najnowszym przykładem takiego właśnie powrotu do skandalicznych praktyk jest działanie struktur zakonnych jezuitów i księży misjonarzy wobec o. Michała Gutkowskiego, jezuity i misjonarza ks. Radosława Pawłowskiego. Obaj w czasie pracy w Danii dopuścili się nadużyć wobec małoletnich.

> *Ten pierwszy* **ROBIŁ POTAJEMNIE ZDJĘCIA KĄPIĄCYM SIE,** *a także w innych sytuacjach, uczennicom szkoły, w której pracował. Ten drugi, jako proboszcz, kupował pornografię dziecięcą.*

Obaj przyznali się do winy i zostali ukarani przez władze świeckie. Władze kościelne zareagowały zaskakująco.

Misjonarz, i to już po wyroku za posiadanie pornografii dziecięcej, nadal przez pięć kolejnych lat był proboszczem w Danii. Jezuita wrócił do Polski, ale nie skie-

eprasa.pl 2079598310

rowano jego sprawy do Watykanu, bo uznano, że nie wyczerpuje ona znamion przestępstwa kanonicznego.

Obaj mają nałożone ograniczenia w pracy z dziećmi, ale... w istocie są one pozorne.

Jezuita jest bowiem szefem jednego z najważniejszych ośrodków rekolekcyjnych w Polsce. Na rekolekcje przyjeżdżają tam również osoby małoletnie. A funkcja jaką sprawuje ów duchowny, tak się składa, nie tylko nie wyklucza powtórzenia przestępstw, za jakie został skazany, ale wręcz może im służyć.

Bez ryzyka większego błędu można nawet powiedzieć, że ojciec dyrektor takiej placówki ma masę okazji do zakładania aparatów i robienia zdjęć dziewczętom czy kobietom. Powierzenie mu takiej odpowiedzialności to więc zwyczajny brak odpowiedzialności i zdrowego rozsądku.

Nie inaczej jest z księdzem misjonarzem, który kupował i ściągał na komputer pornografię dziecięcą. W jego przypadku – po dziesięciu latach od wyroku duńskiego sądu (pięć z nich był jeszcze proboszczem w Danii, co stawia poważne pytanie o to, czy jego bi-

eprasa.pl 2079598310

skup – nota bene też Polak – nie powinien mieć postawionych zarzutów kanonicznych) – Kongregacja Nauki Wiary odstępuje od kary, a jego własny zakon twierdzi, że nie pracuje on z dziećmi.

Tyle, że mieszka on obok katolickiej szkoły, ma kontakt z dziećmi (nawet jeśli nie powierza mu się odpowiedzialności za nie), co jest przynajmniej brakiem odpowiedzialności wobec dzieci, ale także wobec zakonnika.

> *Czym można to tłumaczyć? Tylko jednym.* **MYŚLENIEM KORPORACYJNYM,** *a nie dobrem dzieci i wiernych.*

Korporacje – w tym przypadku zakon i jego członkowie – przesłaniają dobro dzieci i młodzieży. Czynią ślepymi na nie. Tak trzeba zatroszczyć się o brata, że aż nie widzi się interesów i praw dzieci, wiernych Kościoła... I to jest skandaliczne.

Z perspektywy kogoś, kto badał sprawy związane z przemocą seksualną i psychiczną, które zaczynały się

eprasa.pl 2079598310

w konfesjonale, istotne jest jeszcze jedno pytanie. Czy osoby tak niedojrzałe, czy o na tyle chorej psychice, że robiące zdjęcia z ukrycia czy ściągające zdjęcia pornograficzne dzieci, powinny spowiadać?

Trudno więc nie zadać pytania, czy księża, o których mowa mają misję kanoniczną do spowiadania?

To pytanie niezwykle poważne, bo tak się składa, że spowiedź i kierownictwo duchowe dają duchownemu ogromną władzę, a duchowny z poważnymi problemami może nie tylko przerzucać je, rzutować na penitenta, ale także jeszcze mocniej go skrzywdzić, o nadużyciach nie wspominając.

Ludzie z takimi – potwierdzonymi przez nich samych – zarzutami, powinni mieć nie tylko zakaz kontaktu z dziećmi (egzekwowany z całą surowością, to znaczy także zakaz mieszkania przy parafiach, gdzie są dzieci czy zakaz pełnienia funkcji w instytucjach, gdzie dzieci mogą przebywać), ale także całkowity zakaz spowiadania. Obawiam się, że dożywotni.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

DZIAŁAMY WSPÓLNIE NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEJ PRZYSZŁOŚCI

BGK
POLISH DEVELOPMENT BANK



W 2021 wygenerowaliśmy 122 mld zł wsparcia dla polskiej gospodarki.

www.bgk.pl

eprasa.pl 2079598310



OLA LEŻY I CZEKA

Fot. FOTON/PAP

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Utrzymujemy Olę w jak najlepszym stanie, żeby mogła ewentualnie skorzystać, jeśli się pojawi coś nowego – mówi **EWA BŁASZCZYK. – NIGDY NIE PYTAŁAM, DLACZEGO MI SIĘ PRZYTRAFIŁO TO NIESZCZĘŚCIE.** *Znam takie przypadki... Dwóch chłopców po wypadku samochodowym i matka, która została z tym sama. Walczyła trzy lata, potem wszystkich zlikwidowała, łącznie ze sobą. Jaka to jest droga? Okropna – dodaje.*



Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

W tym roku na gali rozdania nagród Człowieka Roku „Wprost” nagrodzono panią w kategorii „działalność społeczna”. Nagrody robią na pani jeszcze wrażenie?

Są miłe, jednak clou nagród polega na czymś innym. Istotne dla mnie jest, że ktoś zauważa to, co robię.

eprasa.pl 2079598310

Wiadomo, że zmienia się świadomość ogólna, gdy przyznawanych nagród jest więcej. Oczy wielu zwracają się w moją stronę i na chwilę staję przed możliwością, żeby powiedzieć więcej i głośniej o tym, na czym mi zależy, czemu poświęciłam swoje życie. Dla mnie liczy się nie większa ilość wyróżnień, a właśnie ta rodząca się świadomość, która jest coraz sil-

Ewa Błaszczyk

– aktorka teatralna i telewizyjna, piosenkarka. Jej życie to obecnie, poza sceną i planem zdjęciowym, praca społeczna i charytatywna. Gdy jedna z jej córek, Aleksandra, w 2000 roku zakrztusiła się tabletką, życie artystki diametralnie się zmieniło. Dziewczynka zapadła śpiączkę, a Błaszczyk, chcąc zwrócić uwagę na problem osób w śpiączce, rok po wypadku opowiedziała w mediach o tym, co spotkało jej rodzinę. Pokłosiem dramatu było założenie Fundacji „Akogo?”, działającej na rzecz dzieci wymagających rehabilitacji po ciężkich urazach neurologicznych. Kolejnym celem artystki było wybudowanie Kliniki Neurorehabilitacyjnej „Budzik” przy Centrum Zdrowia Dziecka. Udało się. Już niebawem jej fundacja zakończy budowę kolejnego „Budzika”. Tyle że Ewa Błaszczyk ma już kolejne plany.

eprasa.pl 2079598310

niejsza. Tak... To pokłosie wyróżnień się liczy, a nie ilość statuetek na półce.

Pani odwaliła kawał dobrej roboty, jeżeli chodzi o edukację ludzi. Fundacja działa nieprzerwanie od dwudziestu lat.

Pierwsze cztery lata wykorzystaliśmy, aby przedstawić się, pokazać, kim my w ogóle jesteśmy, o co nam chodzi oraz żeby przybliżyć problematykę śpiączki. Chodziłam do gazet, stacji telewizyjnych, radiowych i opowiadałam o tym, czego będziemy chcieli dokonać. Gdy ten etap mieliśmy już za sobą, przystąpiliśmy do działania.

Pani prowadzi dwa paralelne życia: artystki i osoby bardzo zaangażowanej społecznie. Niby pokrewne, ale jednakowoż różne.

Gdy już oddamy „Budzik”, to więcej nic nie budujemy. Jest wzorcowy „Budzik” dziecięcy, jest dla dorosłych. Stworzyliśmy program wybudzania ze śpiączki, przeprowadziliśmy go przez Sejm, program wszedł w koszyk świadczeń gwarantowanych NFZ, dostaliśmy za to nagrodę WHO.

eprasa.pl 2079598310

Teraz przesiądziemy się na takiego konia, który będzie gnać do przodu, to będzie nauka świata, co może zrobić dla neurodegeneracji mózgu. I to już jest szerszy temat, bo to nie jest tylko śpiączka, ale udary, wylewy, Alzheimery... Współpracujemy z PAN, funkcjonuje świetne laboratorium przy SGGW, jest drugie takie w Stanach i... na tym koniec. Na pewno będziemy się skupiać na programie, który polega na tym, że brana jest autologiczna komórka, cofa się ją w rozwoju do poziomu zero, a kiedy jest pluripotencjalna (chodzi o zdolność pojedynczej komórko do zróżnicowania się w dowolny typ komórek somatycznych, poza komórkami trofoblastu – red.), z niej wyprowadza się komórkę, o którą chodzi, np. nerwową. I tutaj jest ten moment „do przodu” dla wszystkich ludzi, którzy są w takich stanach „uszkodzonych”.

Jeśli się uda – a cały świat nad tym pracuje w tej chwili – stworzyć te nowe połączenia neuronowe, będziemy w innym punkcie medycyny.

Marzy pani czasem o świętym spokoju?

Marzę, ale Ola leży i czeka. My ją utrzymujemy w jak najlepszym stanie, żeby mogła ewentualnie skorzystać,

eprasa.pl 2079598310

jeśli się pojawi coś nowego, bo medycyna, którą możemy dziś wykorzystać, jest niewystarczająca.

> **ŚLEDZIMY ŚWIAT MEDYCZNY** *tak uważnie, jak tylko się da. Mamy radę naukową „Budzika”: są to Polacy, i mamy radę naukową fundacji: to już jest cały świat.*

Pandemia trochę te konferencje naukowe przerwała, ale teraz wrócimy do nich.

Kiedy pani ostatni raz odpoczęła?

W tym roku nie miałam urlopu w ogóle i na razie nie mogę myśli w tę stronę skierować, bo ciągle jest coś. Ale już widać światełko w tunelu, zapanuje spokój, dlatego że nie będzie już budowy.

Teoretycznie. Światło w tunelu świeci, a pani chce zapalić kolejne w innym.

Ta struktura już jest zrobiona, jest dzień pacjenta w śpiączce. Teraz Chicago zrobiło międzynarodowy dzień pacjenta w śpiączce, mają bardzo dużo kasy na to,

eprasa.pl 2079598310

ale oni są bogaci. Będziemy co roku robić w okresie między tym chicagowskim dniem, a naszym, od marca do kwietnia akcję medialną, żeby informować, co nowego w tej dziedzinie się zadziało. Będziemy to robić rokrocznie, ale w międzyczasie jest śledzenie i kontakty z guru, czyli pasjonatami, którzy próbują to pchnąć do przodu na świecie.

Jaki ma pani sposób, żeby złapać, żeby się zdystansować, jeżeli chodzi o świat „budzikowy”?

Ten medyczny? No mam zawód fantastyczny, który jest moim wentylem bezpieczeństwa, sobie gram, śpiewam, jeżdżę.

Zawód artystki jest bardzo „spalający”.

Odnoszę wrażenie, że koledzy idą do pracy, a ja idę odpocząć. Nikt mi nie wniesie telefonu na scenę, bo mnie chroni strażak, ktoś porządkowy. Że jest równolegle ileś tych wątków, a to jest dla mnie luksus, ja się mogę skupić tylko na roli. To jest kompletnie inna energia. Ja w teatrze, czy na planie filmowym, nie rozmawiam o medycynie, tak jak nie rozmawiam o tamtych – aktorskich sprawach – tutaj, w fundacji. Pozyskuję energię od ludzi,

eprasa.pl 2079598310

kompletnie inną, ale tamten świat, w którym bywam, jest fikcją. Tak sobie czasem myślę, że uprawiam jakąś trójpolówkę, żeby glebę wycisnąć do granic jej możliwości.

Niewielu artystów powiedziałoby, że dla nich ten rodzaj pracy jest odpoczynkiem.

Ja to lubię, ja to wybrałam na życie. Poza tym spotykam ciekawych ludzi, którzy mnie inspirują. Tak sobie myślę, że życie powinno być żywe.

Nie każdemu się to udaje. Czy sam fakt, że pani funkcjonuje w świecie umiejscowionym na skraju życia i śmierci, na ich krawędzi, nie powoduje, że pani ma większą świadomość, czy wiedzę, że wystarczą trzy sekundy, żeby z jednej krawędzi przesunąć się na drugą?

Mając tę świadomość, bardziej docenia się wartość życia. Obserwuję osoby, które wróciły i ich bliskich, i widzę, jak im się przekręca to wartościowanie.

Zazdrość jest ludzkim odruchem, ale nie lubimy się do niej przyznawać. Pojawia się w pani myśl, że pani tyle zrobiła dla tych ludzi, a Ola jeszcze nie wybudziła się?

eprasa.pl 2079598310

Jest tak, jak jest. Starałam się zrobić wszystko, żeby nie dyskutować z faktami tylko je przyjąć, robić coś,

> *żeby dotrwać w dobrej formie do momentu, kiedy się być* **MOŻE COŚ SIĘ OBJAWI W NOWYCH MOŻLIWOŚCIACH MEDYCYNY.** *To jest jakiś wyścig z czasem.*

Na ten moment zrobiliśmy wszystko, więcej nie możemy.

A co najbardziej sprawia, że pani odpoczywa?

Jak się z Olą nic nie dzieje... Bo to jest bardzo trudne, jak się dużo dzieje i jeszcze z nią się dzieje, to wtedy wysiadam. Miałam bardzo trudny sierpień i wrzesień, kiedy Ola była dwukrotnie w szpitalach, zachorowała na ciężkie zapalenie płuc i urosepsę. Dopiero jak jest spokojnie, mogę wyjechać. Co mi naprawdę ładuje akumulatory? Słońce. Jestem na baterie słoneczne.

Na wakacjach też ma pani włączony telefon?

Tak. Ale przychodzą chwilę, w których potrafię się zrelaksować, dostaję takiego lenia w tym słońcu,

eprasa.pl 2079598310

że będę się przekręcać z boku na bok przez cztery godziny.

Pojawiają się później wyrzuty sumienia?

Jak wyjeżdżam na tydzień, nie pojawiają się. I rano, i wieczorem mam kontakt z fundacją, wiem, co się dzieję, bo chcę mieć wgląd, czy nic się nie zmieniło, czy ta chwilowa stała, nie załamała się.

Pani byłaby wspaniałym coachem dla innych ludzi, żeby się nie poddawać, robić rzeczy, które pozornie są walką z wiatrakami, ale w gruncie rzeczy mają sens.

Wie pan, bo ja nigdy nie pytałam, dlaczego ja, dlaczego mi się przytrafiło to nieszczęście. Nie pytałam, bo z tego nic nie wynika.

Można też obwiniać los.

Oczywiście, że można, ale z tego też nic nie wynika. Jest frustracja, jest samotność... Wtedy samo zło się będzie działo, więc jakoś trzeba było pokombinować, żeby się dało żyć, żeby coś z tym robić, starać się, żeby to się zamieniło w jakikolwiek sens.

Znam takie przypadki, dwóch chłopców po wypadku samochodowym i matka, która została z tym sama. Wal-

eprasa.pl 2079598310

czyła chyba trzy lata, potem wszystkich zlikwidowała łącznie ze sobą. Jaka to jest droga? Okropna.

Jak obserwuję, odwiedzałam różne ośrodki, to zawsze one powstawały przez jakieś bardzo osobiste relacje. Medycyna jest stąd dotąd, potem jak jest trudny kawałek medyczny, to trzeba albo jakiegoś pasjonata gorącego, albo człowieka tak emocjonalnie dotkniętego, który pójdzie wyżej, nad tę kreskę. W Wiedniu ośrodek stworzył ojciec młodej kobiety, która miała we Włoszech wypadek na skuterze, w Filadelfii rodzina się zaangażowała, nie mieli kasy, podduszali tych pacjentów zakładając np. papierowe torby na ich głowy, żeby wymusić na nich głęboki oddech. Dzisiaj są do tego urządzenia. Takie działania jak moje, zwykle brały się z pasji, z jakiejś dzikiej walki osobistej.

Potem ona obrasta i robi się struktura z tego, ale trzeba mieć większą motywację niż średnio zaangażowany lekarz.

A lekarze potrafią być średnio zaangażowani.

Tak, dlatego też naszym pomysłem jest szukanie jednak tych pozytywnych wariatów, którzy dają więcej.

eprasa.pl 2079598310

Wielu jest takich pozytywnych wariatów?

Sporo. Oni wtedy chcą działać, czują zew, lecą i obojętne, czy to Nowy Jork, czy Nowosybirsk, idą za tematem, a nie za miejscem. Tam nie ma snobizmu. Tam jest pasja. Potem lecą na taką konferencję. I wyzwala się energia, bo oni zwykle siedzą w swoich laboratoriach i kombinują. Kolejne piętro energetyczne powstaje i potem to już działa.

O czym pani myśli pod koniec dnia? Że odwala kawał dobrej roboty?

Nie analizuję siebie tak specjalnie. Robię to, co jest do zrobienia, a jak mam jakiś fajny projekt, to się cieszę, że robię coś na innym polu i że się spotykam z ludźmi. Ale w ogóle przez te lata, przez trudność tej sytuacji, tę krawędź życia, kruchość całego bytu i istnienia, to też mi się tak porobiło, że najwyżej cenię wartościowe relacje między ludźmi. I tym się karmię.

Wielu przyjaciół ma pani obok siebie?

Mam parę osób, takich co to wiem, że stoją jak skała i że będą. I to jest super.

eprasa.pl 2079598310

Sytuacje, których pani doświadczyła mogły być gigantycznym sitem dla ludzi, czy są w stanie unieść to pani nieszczęście.

Mam takie monumentalne skały przy sobie... Ale też słyszę, jak ludzie mówią, że

> *ci, którzy byli przy nich, nagle się odsunęli, bo* **NIE WIEDZIELI, JAK SIĘ ZACHOWAĆ.** *To jest taka paranoja, że się „zarazi tym nieszczęściem”.*

Ludzie nie potrafią się zachować w obliczu nieszczęścia.

Ale też ludzie opowiadają, że jedni znikają, a pojawiają się nowi, którzy akceptują tę sytuację, przyjmują i to jest dużo bardziej wartościowe.

Zwróciła moją uwagę pani jednak opinia. Powiedziała pani, że nie wyraziłaby zgody, by po śmierci być dawcą organów.

Była afera wokół mojej wypowiedzi, bo dziennikarka, która przeprowadzała ze mną wywiad na ten temat,

eprasa.pl 2079598310

troszeczkę „pojechała” i ja potem musiałam to sprostować. Dolepiono mi brednie.

Czyli nie jest pani przeciwko?

Oddam każdy organ swój i swoich bliskich, jeśli to będzie mieć sens i czemuś będzie służyć. Natomiast wspomniana rozmowa dotyczyła tego, żeby nadgorliwi ludzie nie orzekali śmierci za wcześnie. Jest świetna książka neurochirurga amerykańskiego „Dowód”, który reprezentował przez całe życie medycynę akademicką, a jego koledzy orzekli u niego śmierć mózgu. Tydzień po tej diagnozie mężczyzna obudził się. No i doszło do konfrontacji między nim a specjalistami. On jeździ teraz po świecie z wykładami i się przekręcił o 180 stopni w swoim światopoglądzie. Wcześniej uważał, że nie ma Boga, dziś na odmienne zdanie. Zadał pytania swoim kolegom neurochirurgom: „Skoro nie żyłem, powiedzcie mi, co mam zrobić ze swoją świadomością z czasu, kiedy nie żyłem?”

Dokładnie opisał sytuacje, które miały miejsce w trakcie jego „śmierci”.

Buddyści by powiedzieli, że pani osiągnęła już zen.

eprasa.pl 2079598310

Taka się urodziłam. Bardzo pamiętam pierwsze emocje zawodowe, jak byłam przy kimś, kto histeryzował, starałam się wychodzić gdzieś, żeby tylko nie siedzieć w garderobie, gdzie roznosiła się negatywna energia. Bo ona nie przynosi nic dobrego. Nie jest twórcza. Nie jest kreatywna. I zawsze tata też mi mówił, że jak jest trudna emocjonalnie, czy napięciowo sytuacja, żeby się nie dać w tę wirówkę nonsensów wtrącić. Oczywiście, czasami się trzepię.

Ale to zazwyczaj tyczy się szpitali, nie ze względu na fakty, tylko na braki organizacyjne, jakieś brednie, które ktoś rzuca pod nogi niczym kłody w momencie, kiedy trzeba działać, a nie ma czasu na takie pierdoły. Wtedy ja te kłody staram się przeskoczyć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



Celebrytka Kim Kardashian z córką zawsze pod ostrzałem aparatów fotograficznych

Fot. MIPA/BackGrid UK /East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

DZIECI BEZ PRYWATNOŚCI

Norwegia proponuje **OGRANICZENIE MOŻLIWOŚCI „UŻYWANIA” DZIECI PRZEZ INSTA-RODZICÓW JAKO „PRACOWNIKÓW” REKLAMUJĄCYCH PRODUKTY.** *Francja chce skutecznie zablokować dostęp małoletnich do pornografii w sieci. – Lepiej późno niż wcale – oceniają eksperci. Które kraje będą następne i ruszą na ratunek dzieciom wplątanym w sieć?*



Tekst: **Krystyna Romanowska**

eprasa.pl 2079598310

Francuski etyk Eric Delacroix powiedział: „dziecko ma prawo do swojej prywatności”. Jednak biznes popularnych insta-rodziców, którzy „zatrudniają” swoje dzieci do reklamowania rozmaitych produktów, od pieluszek i wózków, po modele smartfonów i gier komputerowych, jest szacowany na miliardy dolarów. To jedna z najłatwiejszych form zarobku.

Praca własnego dziecka nie jest opodatkowana.

– Trudno jednak określić – jak twierdzi dr Kinga Orzeł-Dereń, antropolożka, z Instytutu Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie – czy na danym blogu paretningowym czy koncie instagramowym, dziecko prezentujące się w nowych ubrankach danej firmy bawi się czy może jednak pracuje?

I następne pytanie: kiedy dziecko czerpie przyjemność z bycia modelem, a kiedy zmienia się w „małoletniego pracownika”?

– Istotna jest tutaj motywacja rodziców. Czy traktują dziecko tylko jako maszynkę do zarabiania pienię-

eprasa.pl 2079598310

dzy? Czy jeśli dziecko nie chce pozować albo jeśli już jest na tyle świadome i może powiedzieć „nie”, czy odpuszczają mu? – zastanawia się dr Orzeł-Dereń.

Słowenia: 1500 euro kary dla rodziców

Był już pierwszy europejski precedens dotyczący ukarania rodziców, którzy – jak stwierdziła słoweńska Inspekcja Pracy – bezprawie „zatrudniali” swoje dzieci przy filmikach reklamujących rodzinny biznes, centrum rozrywki o nazwie Minicity.

Inspektorzy dopatrzyli się nawet nie tyle naruszenia zasad prywatności dzieci, ale wręcz bezprawnej eksploatacji nieletnich. Zgodnie ze słoweńskim prawem dziecko poniżej 15 roku życia może pracować do dwóch godzin dziennie i nie więcej niż 12 godzin tygodniowo.

Urząd uznał, że dzieci pracują ponad normę i w dodatku bez zezwolenia i ukarał rodziców grzywną.

Można by dyskutować nad argumentacją urzędu, co jest większą krzywdą, pomysł na to, żeby dzieci reklamowały rodzinny biznes w sieci, czy naruszenie ich

eprasa.pl 2079598310

prywatności i pokazywanie filmów z realnego życia rodziny?

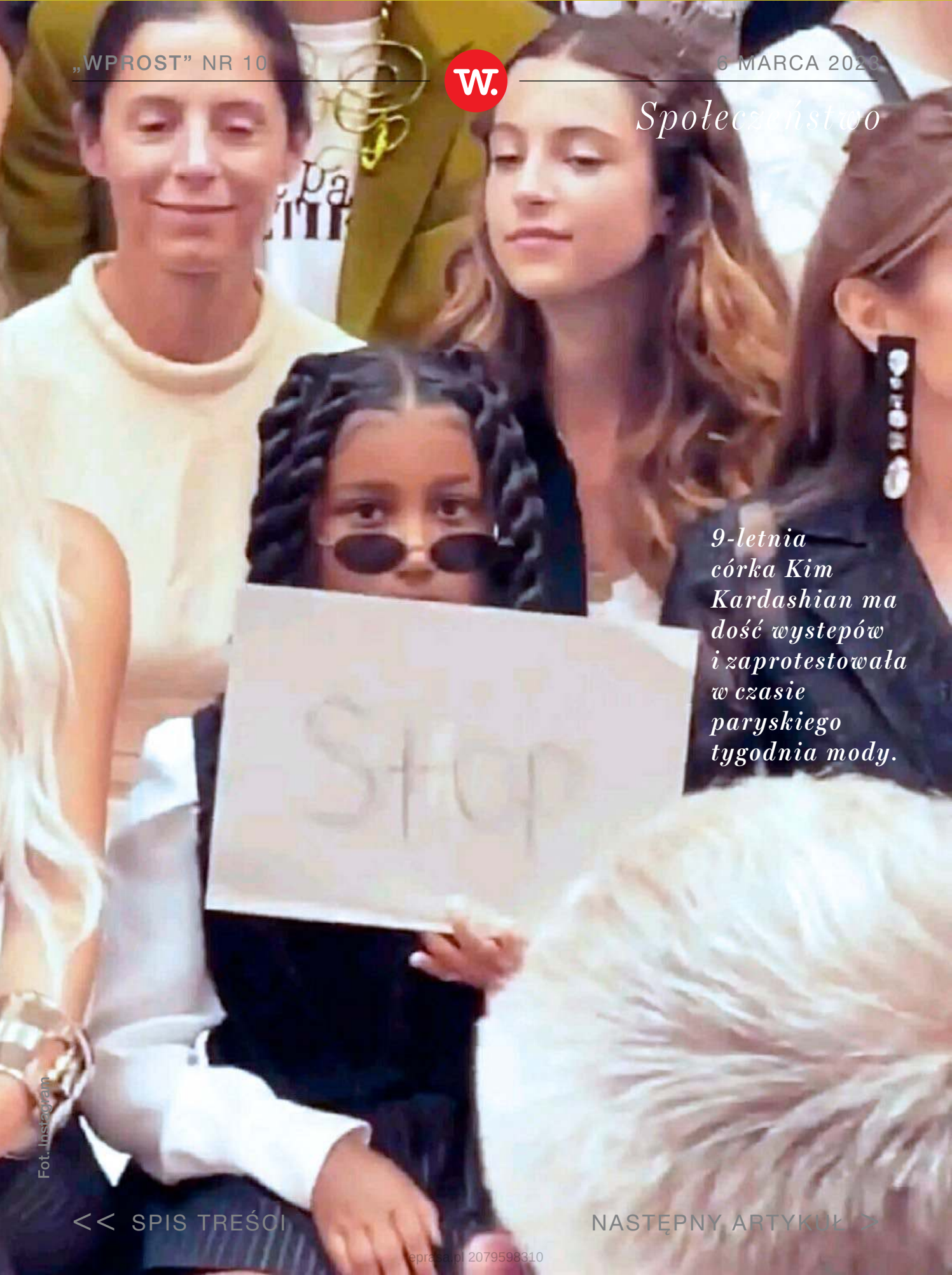
Takich przekroczeń i i niejasności jest w związku z mediami społecznościowymi bardzo wiele i zdaje się, że w sukurs rodzicom postanowili przyjść przytomni politycy. Pierwsza jest Norwegia – miesiąc temu Grunde Almeland,

> *liberalny polityk partii Venstre, jednocześnie szef Komisji ds. Rodziny i Kultury,* **ZAŻĄDAŁ POPRAWKI DO KRAJOWEJ USTAWY O OCHRONIE DZIECI.**

Miałaby ona jasno regulować warunki zamieszczania zdjęć dzieci w celach komercyjnych na stronach rodziców-influencerów. Almeland podkreśla, że social media przepełnione są zdjęciami i filmami, na których celebryci pokazują szczegóły z życia swojej rodziny w celach zarobkowych.

– Taka działalność może mocno stygmatyzować dzieci i zaburzać ich naturalny rozwój – uważa polityk

eprasa.pl 2079598310



9-letnia córka Kim Kardashian ma dość występów i zaprotestowała w czasie paryskiego tygodnia mody.

Fot. Instagram

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

podkreślając, że nie ma nic złego w publikowaniu rodzinnych zdjęć w mediach społecznościowych, jednak branża wymaga postawienia wyraźnych granic, zanim zostaną naruszone podstawowe prawa dzieci. Jak chociażby prawo do prywatności, które w „rodzinie influencerskiej” w zasadzie nie istnieje.

Norwescy prawnicy podkreślają, że obecne przepisy dotyczące wykorzystywania wizerunku dzieci do współpracy komercyjnej nie są wystarczająco jasne. Obowiązujące w krajowym prawie czy w Konwencji ONZ regulacje mówią o tym, że praca dzieci poniżej 15 roku życia jest nielegalna.

Mimo to influencerzy często nadmiernie eksponują życie codzienne swoich dzieci w ramach płatnej współpracy z markami.

Dzieci „sharentingu”

O jakich konsekwencjach dla rozwoju dzieci mówi Alemland? Choćby o tym, że małoletni są wystawiani na nieustanną ocenę przez nieograniczoną liczbę osób na całym świecie. Jak to wpływa na dzieci wychowane

eprasa.pl 2079598310

w świetle kamer, widzieliśmy na ubiegłorocznym paryskim tygodniu mody, podczas którego 9-letnia córka Kim Kardashian wykrzyczała do reporterów: „Czy musicie mi robić zdjęcia?, a podczas pokazu siedziała z kartką z napisem: „stop”.

Warto pamiętać, że obecność w mediach społecznościowych zawsze zostawi ślad na ciele dziecka, zwłaszcza jeżeli to jest dziewczynka. Badania pokazują zależności samooceny nastolatek i ich poczucia wartości, ale także dobrostanu psychicznego od długości przebywania w mediach społecznościowych.

Psychologowie zaczynają mówić o zjawisku tzw. dysmorfii snapchatowej. Osoby często goszczące w mediach społecznościowych mają nierealistyczny obraz samych siebie. Podobnie dorośli, którzy idą do chirurgów plastycznych, aby upodobnić się do swojego wyretuszowanego wizerunku z sieci, i podobnie nastolatki, którym trudno jest być zadowolonymi ze swojego zwykle niedoskonałego wyglądu.

– Wyobraźmy sobie sytuację, w której zdjęcia dzieci są cały czas retuszowane: trzeba powiększyć oczy, pod-

eprasa.pl 2079598310

kręcić loczki, może zmniejszyć brzuszek? Zastanówmy się, co w takim razie widzi dziecko? Co widzi w lustrze, a co widzi na tych zdjęciach? I – co chyba ważniejsze – jakie myśli, uczucia, emocje przeżywa maluch, kiedy jest ustawiany do zdjęcia kilkanaście razy i ciągle jest nie za dobrze? Za grubo, za chudo, za smutno, za wesoło. Co myśli osobie? Jak kształtuje się jego samoocena? – pyta dr Kinga Orzeł-Dereń.

Eksperci przewidują, że za kilkanaście lat przez świat przejdzie

> *fala pozwów młodych dorosłych, którzy* **BĘDĄ OSKARŻALI SWOICH RODZICÓW** *o krzywdy spowodowane nadmiernym eksponowaniem ich wizerunku w sieci.*

Zmiana prawa w kierunku ochrony dziecięcego wizerunku dzieje się także we Francji. Obywatele mają już legislację, która będzie umożliwiała dzieciom w przyszłości staranie się o odszkodowanie za publikowanie zdjęć.

eprasa.pl 2079598310

Francja przeciw pornografii

Ale wykorzystywanie dzieci do działalności zarobkowej na Insta nie jest jedynym problemem. We Francji, którą niedawno wstrząsnął senacki raport dotyczący ogromnego wzrostu liczby małoletnich ofiar przestępstw seksualnych (podkreślono w nim, że narażenie nieletnich na przemoc seksualną w coraz większym stopniu wynika z dostępności filmów pornograficznych na smartfonach), zaczyna się wytaczać także ciężkie działa broniące dzieci przed wszechobecną pornografią.

– To jest prawdziwa epidemia. Wyrasta pokolenie osób niezdolnych do nawiązania podmiotowych relacji z drugim człowiekiem, bo w filmach pornograficznych widzą kobietę w roli ofiary, widzą przemoc – uważa Laurence Rossignol, senator francuskiej Partii Socjalistycznej. Proponowane zmiany mają zakładać uszczelnienie dostępu do niedozwolonych treści przez operatorów sieci komórkowych. – Francuzi zapowiedzieli, że w tym roku skończą z epoką niekontrolowanego

eprasa.pl 2079598310

dostępu nieletnich do pornografii. Nowe regulacje mają wejść w życie we wrześniu.

Jeżeli tak się stanie kraj nad Sekwaną będzie pierwszym państwem, który być może skutecznie upora się z tym problemem.

– Weryfikacja wieku dostępności do pornografii wydaje się najskuteczniejszym rozwiązaniem, które może ograniczyć dostęp dzieci do tych treści, a jednocześnie nie naruszać prawa do prywatności osób pełnoletnich – uważa Katarzyna Nowicka ze Stowarzyszenia Twoja Sprawa, które zajmuje się ochroną dzieci przed pornografią.

A czy to wszystko nie dzieje się za późno? – Myślę, że w końcu dla wszystkich stało się jasne, jak negatywny wpływ może mieć pornografia na rozwój dzieci i ich dorosłe życie. To już nie jest kwestia domniemywania. Wskazują na to zarówno badania, jak i specjaliści, którzy podkreślają, że dorosło już pierwsze pokolenie młodych ludzi mających kontakt z pornografią internetową od dziecka i widać konsekwencje. Jest ich wiele, ale to m.in. problem w nawiązaniu i podtrzymywaniu intym-

eprasa.pl 2079598310

nych relacji. Jeżeli młody człowiek ma przez lata kontakt z pornografią – wchodzi z takim przekonaniami w dorosłe życie, uważając np., że zaproponowanie seksu analnego na pierwszej randce mieści się w normie. Bo tak to jest pokazywane w pornografii – dodaje.

Destrukcyjnym wpływem pornografii są wstrząśnięci także Brytyjczycy.

> *Ostatni angielski raport sporządzony na podstawie ankiety wśród 1000 nastolatków nie pozostawia złudzeń.* **KONSUMPCJA PORNOGRAFII JEST POWSZECHNA.**

47 proc. młodych ludzi w wieku od 16 do 21 lat jest przekonanych, że dziewczyny oczekują fizycznej agresji podczas seksu, a 42 proc. stwierdziło, że przemoc – duszenia czy bicie – jest nieodłącznym elementem seksu i sprawia dziewczynom satysfakcję.

Rachel de Souza, brytyjska komisarz ds. dzieci powiedziała: „ Jestem głęboko zaniepokojona normali-

eprasa.pl 2079598310

zacją przemocy seksualnej w pornografii internetowej oraz rolą, jaką odgrywa to w kształtowaniu rozumienia seksu i związków przez dzieci”. Przypomniała zdarzenie, w którym 12-letni chłopak podczas pierwszego pocałunku z dziewczyną, zaczął ją dusić, ponieważ widział takie zachowania w pornografii i uznał je za normalne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



DYŻURNA UKRAINKA

Fot. Archiwum prywatne

– PRZEZ PIERWSZE PÓŁ ROKU PRAKTYCZNIE NIE ŻYŁAM. CZUŁAM SIĘ TAK STRASZNIE, ŻE BAŁAM SIĘ, ŻE MNIE ZABRAKNIE. *Dużo pracowałam nad sobą i na szczęście udało mi się to przezwyciężyć. Zawdzięczam to córeczce oraz przede wszystkim bliskim i znajomym tam, którzy motywowali mnie, mówiąc: „Weronika, nie miej wyrzutów, że tam z nami nie jesteś, bo wiele nam tu nie pomożesz. Bogu dziękujemy, że jesteś tam, w Polsce”.* **BRAŁAM SIĘ W GARŚĆ, BO MIAŁAM RĘCE PEŁNE ROBOTY – MÓWI WERONIKA MARCZUK,** *aktorka, producentka, prawniczka, autorka książki „O!UKRAÏNA” oraz, jak o sobie mówi, „dyżurna Ukrainka w Polsce”.*



Rozmawiała **Agnieszka Szczepańska**

eprasa.pl 2079598310

Gdy rok temu, dwa dni przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji w Ukrainie, rozmawiałyśmy, mówiła pani, że nie widzi powodu, by Putin zdecydował się rozpocząć samobójczą wojnę, bo jej nie wygra.

Co do ostatniej frazy się nie pomyliłam. Lecz nikt się nie spodziewał, że zaatakuje na taką skalę. To wciąż niewiarygodne. Nawet ci, co walczą, do końca w to wszystko nie wierzą. Ale myślę, że po drugiej stronie jest jeszcze większe zdumienie i podziw dla postawy narodu ukraińskiego. Rzeczywiście nasza świadomość nie nadąża za planem Putina i to straszne, że dożyliśmy czasów, gdy nie możemy być niczego pewni. Cierpienie uchodźców i tych, co pozostali w Ukrainie, dzieci wywiezione do Rosji – to coś, co nie daje nam spokoju.

Jedyne, co nam pozostało to się trzymać razem i wspierać dalej.

Zdajemy egzamin z pomocy?

W wielu przypadkach tak, jedni wcześniej, drudzy – później. Ale nawet ci, co są po drugiej stronie, też w dużej mierze wreszcie zaczynają rozumieć, że prawda jest jedna. To pozwala mi nie zwariować.

eprasa.pl 2079598310

Pierwsze tygodnie były dla Ukraińców szokiem. Jak dziś patrzą na to, co się dzieje w ich kraju? Nauczyli się funkcjonować w nowej rzeczywistości?

Są różne kategorie rodaków, bo każdy znalazł się w innej sytuacji. Ci, którzy tam zostali i nie chcą wyjeżdżać, to bohaterowie świata. Świadomie nie chcą zostawiać Ukrainy, wynajdują najróżniejsze argumenty, by sobie wytłumaczyć, że to życie nie jest najgorsze i można tak żyć, dopóki nie będzie zwycięstwa. Znamienne jest to, że pogodzili się ze śmiercią! To odwaga, której trudno szukać w poza wojennych realiach.

Weronika Marczuk

– producentka filmowa pochodzenia ukraińskiego, prawniczka, aktorka, autorka książek, działaczka społeczna, a także osobowość telewizyjna mieszkająca w Polsce. Ukończyła prawo i administrację na UW oraz aplikację radcowską. W latach 2006–2008 zdobyła dyplom MBA w Business Center Club. Prowadziła kancelarię radców prawnych Anvero, specjalizującą się w prawie autorskim i prasowym. Jest współwłaścicielką firmy producenckiej Sting Communication i członkinią Polskiej Akademii Filmowej.

eprasa.pl 2079598310

A druga kategoria?

To ludzie, którzy – jak ja – od lat mieszkają poza Ukrainą, ale mają ją w duszy. Dwa dni temu zostałam powiadomiona o otrzymaniu nagrody *Bohaterka „na tyłach” wojny*, przyznawanej przez znane pismo w Ukrainie. Takich osób jest mnóstwo, co jest ogromnym wsparciem dla Ukrainy. Działam w Międzynarodowym Sztabie Pomocy Ukraińcom, który łączy 75 krajów i są w nim same kobiety, a w każdym z nich jest – jak często mówią o mnie w Polsce – „dyżurna Ukrainka”. Współpracujemy z przedstawicielami kluczowych ukraińskich ministerstw, szefową naszej „siatki” w Kijowie jest znana aktywistka Ania Krysiuk.

Wierzę w to, że nikt, kto ma związek z tą niezwykłą ziemią, nie przejdzie zupełnie obojętnie obok niej.

Domyślam się, że to praca od rana do nocy. Jak wygląda pani pomoc?

Od rozpoczęcia wojny nie miałam ani jednego dnia bez fundacji, monitorowania pracy dziewięciu magazynów, kilku konwojów dziennie, punktu relokacyjnego na dworcu, siedmiu domów dziecka czy punktu

eprasa.pl 2079598310

pomocy humanitarnej. Telefonów z Ukrainy i problemów na miejscu nie zliczę. Jednego dnia szukamy miejsca dla rodziny, która potrzebuje specjalnej opieki dla dziecka i jedzie do Polski, innego – pomagamy żołnierzowi, który leży w ukraińskim szpitalu, trzeciego – organizujemy ferie dla domów dziecka i robimy zbiórkę na karmę dla psów na wojnie. Oczywiście nie byłoby to możliwe bez rzeszy wolontariuszy, których w jednym momencie było ponad 200. Dziś ekipa naszego Towarzystwa Przyjaciół Ukrainy to wspaniali, oddani sprawie ludzie, którzy nigdy wcześniej nie pracowali w fundacjach. Pozostawili normalne życie i ruszyli na ratunek.

Jak pani sobie radziła w tej trudnej roli?

Przez pierwsze pół roku praktycznie nie żyłam. Czułam się tak strasznie, że bałam się, że mnie zabraknie. Dużo pracowałam nad sobą i na szczęście udało mi się to przezwyciężyć. Zawdzięczam to córeczce oraz przede wszystkim bliskim i znajomym tam, którzy motywowali mnie, mówiąc: „Weronika, nie miej wyrzutów, że tam z nami nie jesteś, bo wiele nam tu nie pomożesz.

eprasa.pl 2079598310

Bogu dziękujemy że jesteś tam, w Polsce, gdzie bez ciebie byśmy się pewnie nie obeszli”.

Brałam się w garść, bo miałam ręce pełne roboty, a w domu małą córeczkę.

> *Należę zatem do kategorii, która chce być przydatna. I do tego też zachęcam zawsze Ukraińców –* **ABY INTEGROWALI SIĘ Z POLAKAMI,**

szli z chęcią na kursy, do pracy. Po etapie szkoleń, rozmów z psychologiem i motywacji, wielu tymczasowo przemieszczonym udaje się „włączyć” do społeczeństwa i wpierać Ukrainę stąd.

Ile pani to zajęło?

Przez pierwsze 15 lat byłam nostalgiczna, płakałam za Ukrainą, potrafiłam się irytować, że nie rozumiem Polski, miałam tysiące myśli, że się pewnie tu nie nadaję. Każdy imigrant to ma. Czy tu, czy w Ameryce, po prostu to jest trudny proces, a ja nie miałam możliwości obcowania wtedy z rodakami, bo ich tylu nie było.

eprasa.pl 2079598310

Dziś jest zupełnie inaczej i dzięki temu każdy może mieć jakieś wsparcie.

Niestety są też tacy, co nikogo nie wspierają, bo myślą tylko o sobie. Jeżdżą po najlepszych knajpach, krzyczą i awanturują się, mówiąc po rosyjsku. To osobna kategoria.

To duży odsetek uchodźców?

Takich jest niewielu, ale ich zachowanie bardzo razi, zapewne też wszystkich mieszkańców Polski i uchodźców również. Lecz jeśli w Ukrainie jest ok. 30 proc. tych, co są w stanie sprzedać wolność własnego kraju, i w Polsce można szacować, że statystycznie jakiś niemały procent Ukraińców nie jest prawdziwymi patriotami.

Do czwartej kategorii, jak zakładam, należą ci, którzy nie chcą się integrować. Dlaczego tak się dzieje?

Ta kategoria nie radzi sobie zbyt dobrze nawet po roku po wyjeździe z ojczyzny. A to dlatego, że oni są w stałym „zawieszeniu”, nigdy nie chcieli zostawić Ukrainy i nadal nie żyją niczym poza nią. Nie każdy się nadaje do funkcjonowania w obcym miejscu i społeczeństwie. Tym bardziej że każdemu z nich wydawało

eprasa.pl 2079598310

się, że wyjeżdża na chwilę. Okazało się, że trwa to już rok....

Jak mają czuć się ludzie, którzy mieli swoje pozycje, majątki, szczęśliwe rodziny w Ukrainie, a są uciekinierami wojennymi, którzy na dodatek mają kogoś bliskiego na froncie?

Zresztą chcę zauważyć, że właśnie tak się nazywają prawidłowo ci, którzy byli zmuszeni wyjechać: nie są zwykłymi uchodźcami, lecz uciekinierami wojennymi.

Polacy najpierw rzucili się w wir pomocy, później pojawiło się mnóstwo pretensji. Niektórzy zarzucali Ukraińcom, że odbierają Polakom pracę, miejsca w przedszkolach czy też trudno przez nich dostać się do lekarza. Jak pani odbierała takie komentarze?

To normalne i wynika ze zmęczenia. Żeby była jasność, Ukraińcy też się nie spodziewali, że Polacy będą ich zawsze głaskać po głowie. To w większości pokorny naród, który wie, że w gościach wypada ustąpić miejsca gospodarzowi. Myślę, że na to się nie obrażają. Gorzej, gdy przybiera to znamiona kampanii antyukraiń-

eprasa.pl 2079598310

skiej, totalnego hejtu, którego sama doświadczam, mimo że mam od 25 lat tylko polskie obywatelstwo i to dla Ukraińców dziś jestem Polką.

Wyjątki są wszędzie.

To prawda. Pamiętajmy, że trwa wojna hybrydowa. Hejterzy w internecie, szczególnie po stronie rosyjskiej, są mocni. Wróg nie śpi, ale Ukraina też sobie pod tym względem dobrze radzi. To nie zmienia faktu, że

> *Polska zdała najlepiej na świecie egzamin z człowieczeństwa.* **TU NIE MA ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI** *i każdy, kogo znam, zawsze dziękuje i modli się za Polskę.*

Czy jednak ten proces integracji nam wyszedł? Czy Ukraińcy czują się w Polsce dobrze?

W dużej mierze tak. Gdy jednak wrócimy do tej czwartej kategorii – a więc Ukraińców, którzy są „na tymczasowym” – to oni żyją w zawieszeniu, integracja nie następuje. Te osoby nie mogą się poczuć dobrze nigdzie poza domem. Nawet jeśli pracują, a ich dzieci cho-

eprasa.pl 2079598310

dzą do polskiej szkoły – nie żyją tym, co się dzieje w Polsce, nic o niej nie wiedzą, nie mają do tego głowy, sił, nerwów. Jest tak dużo niepokojących sytuacji, że nie wyrabiamy z pomocą.

To znaczy?

Ostatnio zwróciła się do nas polska rodzina, która przyjęła pod swój dach panią doktor z dzieckiem – kiedyś ją zabrali z Nadarzyna, ale ona z dnia na dzień czuła się gorzej. Groziła im, wpadała w szał, ma objawy manii prześladowczej. Choć to zacna rodzina, która zaopiekowała się córką tej kobiety, nic więcej nie mogą dla niej zrobić. Wszyscy rozumiemy, że ludzie mają prawo mieć kłopoty z psychiką. Dziś trudno dostać się do psychologa, a nawet, jeśli się uda, to co z tego, skoro ktoś nie ma zamiaru się leczyć? Moja bliska znajoma z Ukrainy to podobna historia. Choć ma warunki do życia, psychicznie praktycznie jej nie ma. Pytałam wielokrotnie, dlaczego jej tak smutno.

Zawsze słyszę jedno: „Chcę do swoich”. To samo mówi jej 10-letnia córka: „Chcę do taty. Nawet jeśli nas zabiją, wcielimy się w następną duszę”.

eprasa.pl 2079598310

Chcąc nie chcąc - stała się pani psychologiem.

Gdybym mogła tylko pomóc – mogę być kimkolwiek! Nawet moja kuzynka, która przyjechała do Polski, jest w takiej depresji, że prawie codziennie z nią rozmawiam, piszę po nocach, próbuję stawiać ją na nogi. Ale ona wie swoje – chce wracać i koniec. Inaczej umrze. Takie podejście jest bardzo powszechne. Według statystyk, aż 80 proc. uchodźców przebywających w większych polskich miastach, czeka tylko na moment, by uciec do domu. Nawet do ruiny. Czują się nikim, bo tam zostawili całe swoje życie.

W Polsce jest inne przeświadczenie - bohaterstwem jest uciec z dzieckiem i je chronić.

A w Ukrainie nie do końca. To dumny naród. Ucieczka to dla jednych wyraz słabości, a innych – rozsądku. Wielu z tych, których znam, źle się czuje, że opuścili bliskich.

Staram się tłumaczyć, ale nie wartościuję nikogo, bo z każdą z wyżej wymienionych kategorii rodaków na co dzień mam do czynienia i każdego próbuję zrozumieć.

eprasa.pl 2079598310

W Polsce jest pani znana, w Ukrainie jest pani równie rozpoznawalna?

Ukraińcy często mnie nie kojarzą, bo nie działam w Ukrainie na co dzień. Owszem, jestem znana wśród działaczy, filmowców czy ludzi biznesu, bo z nimi pracuję. Nigdy mi nie zależało na rozpoznawalności. Ja

> *mam misję – działać* **NA RZECZ POPRAWY NASZYCH STOSUNKÓW,** *lubię angażować dobrych ludzi i tworzyć ponadwymiarowe projekty, które coś zmienią na lepsze.*

Oczywistym jest, że przy takich działaniach one stają się zauważalne, publiczne, co jest potrzebne dla ich wzrostu i realizacji.

Co prawda dziś, jako Towarzystwo Przyjaciół Ukrainy, będziemy rozszerzać działalność – jako polska OPP NGO wchodzimy do Ukrainy i będziemy tam otwierać swój oddział. Rozrastamy się, ale zależy mi na jednej

eprasa.pl 2079598310

rzeczy – aby Ukraińcy nie kojarzyli się cały czas z tym, że proszą o pomoc.

Ukraina zawsze dawała innym bardzo wiele. Napisałam książkę o tym, ile jest dóbr w Ukrainie, bo nie każdy wie, jak ważną rolę odgrywa od dawna na mapie świata. Ta ziemia, płody, surowce, zawsze karmiły pół Europy. Ponadto ziemia ukraińska ma bogatą kulturę, znakomitych artystów.

Słyszałam, że w związku z pierwszą rocznicą wybuchu wojny w Ukrainie, organizuje pani wystawę prac jednego z czołowych ukraińskich malarzy.

Tak. Po raz pierwszy od roku, poza sprawami pomocowymi, które zajmują mi większość czasu, udaje mi się zorganizować wystawę prac Ivana Marchuka, najbardziej uznanego artysty w tej gałęzi sztuki. Jestem jego promotorką od 15 lat i ogromnie ucieszyłam się, że Wołodymyr Zelenski wydał w 2021 dekret i rozpoczął budowę Centrum Muzealnego im. Ivana Marchuka w Kijowie. Nasza wystawa również jest objęta patronatem Administracji Prezydenta Ukrainy oraz prezydenta Krakowa.

eprasa.pl 2079598310

Ivan Marchuk jest z panią spokrewniony?

Niestety nie. Nazywa mnie wprawdzie kosmiczną córką, ale swoją prawdziwą ma we Francji. Nazywam go przywódcą na froncie sztuki, bo zawsze walczył o wolność z systemem i nie ma na świecie bardziej utytułowanego i znanego ukraińskiego malarza. „The Daily Telegraph” uznał go za jednego ze stu żyjących geniuszy świata współczesnego. Jego obrazy odbierają mowę i nawet, jeśli ktoś się na sztuce nie zna, z jego wystaw wychodzi oszołomiony. Ma tyle odsłon, różnych styli, że można się nie zorientować, że dany obraz on malował. Ivan ma dziś 86 lat i pragnie jednego, aby Ukraina była postrzegana jako ziemia, która rodzi utalentowanych, ciekawych, wszechstronnych ludzi. Cała uroczystość w przeddzień rocznicy jest gestem podziękowania Polsce za pomoc.

Czy spodziewała się Pani wizyty prezydenta USA w Ukrainie?

Odniosę się to jednego momentu w środku tej zimy. Byłam załamana, gdy o pomocy dla Ukrainy mówiło się coraz mniej. I tu nagle – niespodziewana wizyta pre-

eprasa.pl 2079598310

zydenta Ukrainy w USA, mnóstwo emocji, widziałam, co się dzieje z ludźmi, Ukraina znowu wstała na równe nogi, dostała dodatkowej siły.

Ktoś powie – zaklinanie rzeczywistości, ale każde wydarzenie, news, gest jest bardzo potrzebny i ta wizyta w Kijowie w przeddzień rocznicy wojny jest ogromnie ważna.

> *Sam fakt obecności w kraju objętym wojną, te śmiałe i mocne* **DEKLARACJE OBU PREZYDENTÓW PORUSZĄ CAŁY ŚWIAT,** *nie tylko Ukraińców.*

Tworzą się karty historii. Ukraina czeka oczywiście na mocniejsze gesty i działania, ale nigdy ich nie za wiele...

Gdyby reakcja świata była mocna od razu, nie byłoby tylu ofiar wojny. To przykre, że świat się spóźnił, ale pewnych rzeczy nie odwrócimy.

Rosja przez rok nie odnotowała większych sukcesów, a jednak brnie w tę wojnę. Ktoś zatrzyma wreszcie Putina?

eprasa.pl 2079598310

Nie mogą wyjść z wojny bez twarzy i poddać się. My jednak musimy wierzyć w siłę prawdy i być może w cuda, inaczej nie da się żyć. Ubolewam, że Putin tak manipuluje swoim narodem, wmówi im wszystko, a oni w to wierzą. Wyżynają cały naród w pień, a Rosjanie i tak nie wierzą, że to Ukraina jest ofiarą. Mąż mojej kuzynki, były wojskowy, który sam jest Rosjaninem, od początku wojny przekazuje rodzinie, która pozostała w Rosji prawdę, a oni twierdzą, że Putin jest ich zbawcą. Dlatego coś się musi wreszcie wydarzyć. Nie można odstąpić od dobrych zamiarów i przyklasnąć złu. W innym razie – będzie tylko gorzej. Często słyszę argumenty, że można przecież usiąść i się dogadać. Ale czy z kimś, kto chce wszystko dla siebie, da się dogadać?

Dziś się dogadasz, pojutrze będziesz miał piekło. Niestety nie tędy droga. Negocjacje wymagają zasad i ustępstw obu stron.

Doradca amerykańskich prezydentów, Zbigniew Brzeziński wielokrotnie mówił, że Ukraińcy to nie są Rosjanie i nie będą się godzić na zło. Muszą walczyć o wolność, a świat musi zdecydować, kogo wspiera. Cza-

eprasa.pl 2079598310

sami mam wrażenie, że nie wszyscy rozumieją, że Ukraina nigdy nie zgodzi się być „pod” Rosją.

A jednocześnie coś się zmienia, Niemcy, pod naporem m.in. Polski, zmieniają swoją narrację.

Coś kruszeje. Zresztą to Polacy mnie uczyli, że Rosja nie może być przyjacielem. Jeśli człowiek wie, że czegoś nie zaakceptuje, ma ogromną siłę. Na froncie też, bo motywacja jest większa. Tak jak powtarzał mój ojciec: „W brudzie nigdy żyć nie będziemy. Jak wiesz swoje, idź na śmierć, ale tę prawdę udowodnij. Nie chowaj się”. I choć miałam w życiu sytuację, która mnie zgniotła, wiedziałam, że nie mogę ulec i żyć w kłamstwie.

Nie będziemy żyć, jak chce Rosja.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

MATERIAŁ
MARKETINGOWY



Chcę mieć plan na wypadek problemów zdrowotnych

Z ubezpieczeniem PZU w razie ciężkiej choroby otrzymasz wsparcie
nawet do 1 mln zł

Odwiedź nasz **oddział,** skontaktuj się
z agentem PZU lub wejdź na stronę **pzu.pl.**

Zakładem ubezpieczeń jest PZU Życie SA. Szczegółowe informacje, w tym wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności znajdziesz w aktualnych OWU poszczególnych indywidualnych ubezpieczeń na życie oraz OWU dodatkowego indywidualnego ubezpieczenia na wypadek ciężkich chorób, dostępnych na pzu.pl. Wysokość świadczenia zależy od sumy ubezpieczenia, na jaką zostanie zawarta umowa.

eprasa.pl 2079598310

TO DZIECKO PRZEŻYŁO HORROR



Fot. Derek Bacon Unplugged/Ikon Images/East News

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Prokurator Generalny domaga się **25 LAT DLA OJCA NIEMOWLAKA,** *który usiłował uciszyć płaczące dziecko rzucając nim na podłogę.*



Tekst: **Helena Kowalik**

Asystent rodzinny z Ośrodka Pomocy Społecznej w Jabłonnie bez zapowiedzi odwiedził rodziców dwumiesięcznego Kamila w podwarszawskim Chotomowie. Wszystkie wcześniejsze wizyty były uzgadniane; kończyły się wpisaniem do raportu pochwał o podopiecznych.

„W mieszkaniu porządek, dziecko wykąpane, pościel w łóżeczku czysta. Ojciec Kamila pracuje, domem zajmuje się jego partnerka. Przydzielenie zapomogi jest wskazane”.

Tego grudniowego popołudnia 2019 roku, gdy asystent OPS bez zapowiedzi zapukał do mieszkania ro-

eprasa.pl 2079598310

dziców niemowlaka, obraz zasługującej na wsparcie finansowe młodej pary rozsypał się na kawałki. Niedowierzający własnym oczom pracownik opieki społecznej sfotografował bałagan w wynajmowanym lokalu, zabrudzony pampers u dziecka, który powinien być dawno wymieniony, świerzb na skórze niemowlaka i co było najbardziej niepokojące, zasinienia na główce.

> *Kamil cały czas płakał, jego rodzice pytani, skąd na ciele niemowlaka krwawe wybroczyny,* **WZRUSZALI RAMIONAMI.** *Asystent wezwał pogotowie,*

a lekarz policję; podejrzewano, że dziecko zostało pobite.

Matka Kamila, 20-letnia Dagmara N., zeznała, że mały wymiotował, ale ona nie wie, dlaczego. To się zdarzyło, gdy zostawiła synka z jego ojcem Danielem G., gdyż poszła na zakupy do Biedronki.

Chłopczyka zabrano do szpitala. Tam stwierdzono, że ma połamane żebra, kość łonową, liczne złamania

eprasa.pl 2079598310

kości czaszki i miednicy, ogniska zapalne w mózgu. Oraz głęboką niedokrwistość.

Złapał i cisnął jakby to była piłka

Daniel G. początkowo brał całą winę na siebie. – Dagmara nie ma z tym nic wspólnego – powtarzał podczas przesłuchania. On też jest niewinny. Nie pobił syna, niechcący upuścił go na podłogę. Wcześniej, kiedy dziecko miało 2 tygodnie, spadło mu z przewijaka, bo się kręciło. Nic mu się nie stało, tylko następnego dnia miał gorączkę.

Daniel G. pytał wtedy telefonicznie swoją matkę, co zrobić, bo mały nie przestaje krzyczeć. Poradziła dać dziecku paracetamol. Ale nie poszedł do apteki, zapomniał. Drugi raz dziecko wyśliznęło się z jego rąk, gdy siedział z niemowlakiem w fotelu. Chciał wstać, by wyrzucić do kosza pieluchę i wtedy chłopczyk upadł twarzą na podłogę. Od razu zrobiły się siniaki, które próbowali leczyć smarując buzię kremem bambino.

Pod koniec przesłuchań mężczyzna wyznał z płaczem, że żałuje tego, co się stało, kocha swoją rodzinę, nie chciałby jej stracić.

eprasa.pl 2079598310

Również Dagmara N. początkowo przekonywała śledczych, że syn sam spadł z przewijaka. Na Daniela nie może powiedzieć złego słowa. Nie nadużywa alkoholu, nie awanturuje się, to ona wszczynała kłótnie, właściwie bez powodu. Czepiała się swego partnera, że za mało zarabia, jak na operatora koparki. Robiła mu też wymówki, gdy po powrocie z Biedronki zobaczyła sińce na główce dziecka. Na brzuszku wybroczyn nie dostrzegła. Może by i poszła po tych upadkach dziecka do lekarza, bo martwiła ją gorączka niemowlaka, ale Daniel się nie zgadzał.

N. przesłuchiwana ponownie, narzekała na swój los. Nie pracowała, bo była uwiązana przy dziecku, a partner skąpił jej pieniędzy nawet na jedzenie, musiała podjadać u znajomych. W pewnej chwili oskarżona przerwała tę jeremiadę. Westchnęła i powiedziała:

– Widziałam, jak Daniel znęcał się nad dzieckiem. Podszedł do łóżeczka, złapał za ubranko i jakby to była piłka, cisnął niemowlakiem w stronę kuchni. Kamil spadł z dużej wysokości koło zlewozmywaka.

eprasa.pl 2079598310

30-letni G. trafił do aresztu. Już pierwszego dnia napisał do Dagmary N. list z zapewnieniem, że ją i syna kocha, co przypieczętował ornamentem narysowanych czerwoną kredką serduszek.

Danielowi B. zarzucono znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad dwumiesięcznym synem i dwukrotne usiłowanie pozbawienia go życia. Matka chłopczyka została oskarżona o narażenie Kamila na niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez to, że nie powiadomiła odpowiednich służb i nie zrobiła nic, aby zapobiec okrucieństwu ojca dziecka.

Oskarżeni nadal nie przyznawali się do winy.

Wołomin i Pruszków cię doj***e

Kiedy stanęli przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga, byli już pozbawieni praw rodzicielskich (Kamil znalazł się w rodzinie zastępczej – przyp. red.) a ich związek się rozpadł.

Dagmara N. wyznała, że nie ratowała syna ze strachu przed Danielem G. – Gdyby kazał mi się wyprowadzić, nie miałabym gdzie iść. Wychowałam się w bidulu,

eprasa.pl 2079598310

po ukończeniu 18 lat tam też już nie było dla mnie miejsca. Bałam się, że odbiorą mi dziecko, stracę zapomogę – odpowiedziała na pytanie sędziego, dlaczego nie szukała pomocy u pediatry.

Poza tym łudziła się, że ojciec dziecka się zmieni. Przecież ucieszył się, kiedy mu powiedziała, że jest w ciąży. Dał pieniądze na wyprawkę.

> *Piekło się rozpętało, gdy wróciła z noworodkiem ze szpitala.* **MAŁY CIĄGLE PŁAKAŁ,** *nie miała siły wstać do niego w nocy. Kłócili się, czyja kolej.*

Kiedyś nad ranem wyrzucił ją z rozwrzeszczanym dzieckiem na ulicę, na szczęście po godzinie, którą spędziła na przystanku, kazał wrócić. Ale coraz częściej sięgał po alkohol, choć wiedział, czym to grozi, bo wcześniej oboje przeszli w Monarze kurację odtruwającą. Ona miała problem z narkotykami.

Danielowi zbyt często dziecko wypadało z rąk, potem było posiniaczone. Przestała mu wierzyć, kiedy

eprasa.pl 2079598310

zapewniał, że to się zdarzyło niechcący. Widziała jego narastającą wściekłość na widok Kamila, mówił o nim w najgorszych słowach. I nie uznał swego ojcostwa, gdy wyrabiali dziecku metrykę. Tłumaczył się, że przez nieuwagę nie wziął dowodu osobistego, zgłosi się z dokumentem tożsamości następnego dnia. Nie zrobił tego.

Na kolejnej rozprawie oskarżony Daniel G. odwołał swoje wyjaśnienia złożone w śledztwie. Nie jest prawdą, informował sąd, że dziecko spadło mu z przewijaka.

„Coś musiałem wymyślić, aby moja partnerka nie poszła siedzieć. Przypuszczałem, że przyczyna tych obrażeń miała z nią coś wspólnego, samo się nie zrobiło. Słyszałem wyjaśnienia Dagmary, jakobym rzucił dzieckiem na odległość kilku metrów. Bzdura, chciałbym zobaczyć symulację takiego wyczynu”.

Zasinienia na ciele dziecka tłumaczył tym, że maluch miał problemy z trawieniem. „Chciałem mu pomóc, uciskałem brzuszek, żeby się wypróżnił”.

Swoją partnerkę przedstawiał jako wyrodną matkę, źle nastawioną do dziecka. „Dlaczego k... płaczesz” –

eprasa.pl 2079598310

krzyczała do syna i zaciśnięte pięści przystawiała do jego buzi. Przypuszczał, że gdy on był w pracy, wyładowywała swoją złość, bijąc niemowlaka. Nie wyganiał jej, sama uciekała, bo przyłapał ją na pisaniu smsów z pewnym chłopakiem. Zdenerwował się wtedy tak bardzo, że spalił jej ubrania. Wysiadły mu nerwy, gdyż zagroziła mu smsem o takiej treści: „Wołomin i Pruszków cię do***ie”.

Biegli z zakresu medycyny, którzy zeznawali w procesie, wykluczyli wersję Daniela G., jakoby dziecko samo przekręciło się na przewijaku i spadło. Tak małe niemowlę leży nieruchomo, jeszcze nie potrafi się obrócić. Aby doszło do pęknięcia miednicy dziecka, siła urazu musiała być duża. Złamania kości czaszki to następstwo urazu mechanicznego. Powodem nieustannego płaczu dziecka było cierpienie z powodu silnego bólu.

Czy chciał zabić?

Prokurator w mowie końcowej zauważyła: – Życie tego dziecka to był horror. Pani w sekretariacie prokura-

eprasa.pl 2079598310

tury, rejestrująca sprawę, płakała, widząc obrażenia na zdjęciach. Dorosły człowiek, który uderzał głową niemowlaka o podłogę musiał się godzić z tym, że ono nie przeżyje. Reakcja na takie zachowanie musi być surowa, a kara powinna odstraszać potencjalnych sprawców.

Prokuratura domagała się dla oskarżonego ojca dziecka (który w przeszłości był już karany za pobicie – przyp. red.) 25 lat pozbawienia wolności. Jednak sędzia zmienił kwalifikację czynu. – Daniel G. naruszył wszelkie normy etyczne, kulturowe – wyjaśniał, kończąc proces. – Właściwie brak słów na napiętnowanie tego, jak się zachował. Ale nie ma kategorycznych dowodów, że było to usiłowanie zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

Mężczyzna został skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Jego partnerka na rok więzienia w zawieszeniu. Nigdy już nie zobaczą swego syna, nie będą znali jego losów.

Prokurator złożył apelacje od nieprawomocnego wyroku. W przekonaniu oskarżyciela publicznego, Daniel

eprasa.pl 2079598310

G. powinien zostać skazany za usiłowanie zabójstwa, a nie za znęcanie ze szczególnym okrucieństwem. Dodatkowo prokuratura domagała się bezwzględnego pozbawienia wolności dla matki dziecka.

Apelację złożyła też adwokatka skazanego, domagając się zmniejszenia wysokości kary. Warszawski

> *sąd apelacyjny uznał argumenty prokuratora, że Daniel G. nie tylko w bestialski sposób* **ZNĘCAŁ SIĘ NAD WŁASNYM DZIECKIEM,** *ale też dwukrotnie usiłował go zabić.*

Mimo rozszerzenia kwalifikacji prawnej czynu, sąd drugiej instancji nie zmienił wymiaru orzeczonej kary. Co do Dagmary N. – sąd odwoławczy uchylił rozstrzygnięcie w zakresie warunkowego zawieszenia kary, co jest równoznaczne z osadzeniem kobiety na rok w więzieniu.

Do Sądu Najwyższego trafiła w tej sprawie skarga kasacyjna Prokuratora Generalnego, który kwestio-

eprasa.pl 2079598310

nuje rażącą niewspółmierność kary dla sprawcy maltretowanego dziecka. „Przekroczono granice swobody oceny dowodów przez uznanie, że Daniel G. nie działał z zamiarem ewentualnego pozbawienia życia dziecka. Chociaż Sąd Apelacyjny zauważył, że działanie oskarżonego i wynikające z niego skutki zestawione z przewagą fizyczną sprawcy nad ofiarą i cechami osobowości napastnika przemawiają za ustaleniem, iż mógł on przewidzieć i godził się na pozbawienie życia swego synka, to jednak nie znalazło to odzwierciedlenia w wymiarze kary” – zaznaczono w skardze.

Prokurator wniósł o zmianę wyroku na niekorzyść skazanego i wymierzenie mu 25 lat w więziennym odosobnieniu. Zdaniem Zbigniewa Ziobry w tym przypadku tylko kara o charakterze eliminacyjnym spełni swoje cele.

Obrońca wnosił o uniewinnienie jego klienta lub przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Najwyższy jeszcze nie rozpatrzył kasacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



O PSACH, KTÓRE POSZŁY NA WOJNĘ

Larysa i jeden z jej podopiecznych – Sparki

Fot. Olena Bondarenko

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ANTARES JEST JEDYNĄ W UKRAINIE KYNOLOGICZNĄ GRUPĄ POSZUKIWAWCZO-RATOWNICZĄ, KTÓRA NAMIERZA CIAŁA ZAGINIONYCH UKRAIŃSKICH ŻOŁNIERZY I ŻOŁNIERZY AGRESORA. NA JEJ CZELE STOI LARYSA. *– Boimy się min, są przeróżne, każdej się nie nauczysz. Dlatego zawsze pracuje z nami saper. Bez sapera nawet do toalety nam nie wolno. Psy pracują tylko na smyczy. Musiały się nauczyć – mówi kobieta.*



Tekst: **Olena Bondarenko**

W zespole pracują belgijskie i niemieckie owczarki, labrador, doberman, beagle i corgi. Zresztą po tragedii w Dnieprze świat obiegło zdjęcie labradorki Loi, która patrzy na ruiny bloku mieszkalnego, a w jej spojrzeniu widać bezkresne morze bólu. Ona i jej opiekunowie pracowali

eprasa.pl 2079598310

tego dnia przez 22 godziny. Pod gruzami znaleźli wiele, przeważnie nieżywych, ofiar rosyjskiej agresji.

– Co czujemy? To najgorsze pytanie, które zadają dziennikarze – mówi kierowniczka zespołu Antares, Larysa Borysenko.

Psia robota

Larysa Borysenko jako kynolog zaczynała dawno temu od sportu, szkolenia psów-ratowników. Z belgijskim owczarkiem Czoką wygrywała różne konkursy, zdobywała nawet tytuły na mistrzostwach świata. Liczyła się kombinacja umiejętności poszukiwania, sprytu i posłuszeństwa.

Pewnego razu Larysę poproszono o pomoc w znalezieniu człowieka. To było dla niej zupełnie nowe doświadczenie. Ale przyjęła wyzwanie. Opracowała nawet autorską metodę i znów zadziwia świat. Pawłogradzki Antares, którym kieruje, z sukcesem odnajduje ludzi już ponad 15 lat.

W dniu, w którym się spotykamy, pracuje „trzon” drużyny: Larysa i jej dwa psy – malinois Sparki i tervu-

eprasa.pl 2079598310

eren Bellona, Karina z dobermanem Hannah, Polina ze słynną labradorką Loją oraz najmłodsza w zespole, 17-letnia Maria, która ma corgi Eltona i owczarka Pulę.

Corgi raczej nie szukają ludzi, z natury nie mają ku temu predyspozycji, no i te krótkie łapki... Ale Elton jest wyjątkiem, jedyny taki w Ukrainie. – Dużo zależy od rasy, ale też od wychowania i charakteru samego psa. Elton jest bardzo pracowity, uparty, konsekwentny i skuteczny. Dobrze wie, co robi – mówi Maria.

> *– Poszukiwanie ludzi w mieście czy w lesie* **NIE JEST DLA PSÓW TRUDNYM ZADANIEM** *– opowiada Larysa. – Szczególnie jeśli chodzi o poszukiwanie ludzi żywych.*

Dla psów to zabawa, po której dostają pieszczoty i smakołyk. Często szukamy dzieci, grzybiarzy, staruszków z zanikami pamięci – mówi.

Od 2013 Antares zaczął trenować psy do poszukiwań ludzkich ciał i ich szczątków. Długo o tym się

eprasa.pl 2079598310

nie mówiło publicznie, bo śmierć to ponury, czarny temat.

– Ludzi, którzy pracują ze śmiercią jest bardzo niewielu – mówi szefowa Antaresa. – Mało komu taka praca odpowiada. My się dobraliśmy. Prawie każdy w tej grupie ma swoje doświadczenia i przeżycia. 10 osób i 14 psów – potrafimy tworzyć skuteczną drużynę. Uważam, że jesteśmy fenomenem. Może to brzmi dziwnie – lubimy swoją pracę. Mamy surową dyscyplinę i wspólny rezultat – dodaje.

Psy rozróżniają każdy zapach śmierci

Antares jest jedyną taką grupą w Ukrainie, która współpracuje ze Sztabem Generalnym Sił Zbrojnych w projekcie „Na tarczy”. W ramach projektu szukają zaginionych ukraińskich żołnierzy i ciał żołnierzy agresora.

Po co szukać martwych? Na to pytanie najlepiej odpowiedzieliby ich bliscy.

Moja znajoma straciła syna. Wie, że zaginął w walkach pod Iziumem, w kwietniu. Niby są świadkowie, że padł na polu boju, lecz ciała nie ma do dziś. Od kwiet-

eprasa.pl 2079598310

nia płacze i czeka. Druga marzy, żeby pochować po mężu cokolwiek, chociażby but, jej mąż zginął w Azowstalu, jego ciała raczej już nie zobaczy.

„Zwykły” obywatel, krewny zaginionego, nie może wyruszyć na poszukiwania w strefie działań bojowych. Antares może i szuka. Kynolodzy Antaresu przeszli odpowiednie szkolenia z Czerwonym Krzyżem, z saperami, mają certyfikaty z ekshumacji. Nauczyli się rozpoznawać nawet popiół po ciałach. Nieraz odnajdują w nim malutkie kręgi, odłamki kości, zęby, korony, bransoletki – liczy się wszystko, by tylko uzyskać profil DNA i przekazać żołnierza rodzinie. Żeby wrócił do domu.

Co z ciałami okupantów?

– Na początku poszukiwanie żołnierzy wrogiej armii było zadaniem bardzo trudnym psychicznie – przyznaje Larysa. – Ale te ciała są wymieniane na ciała ukraińskich żołnierzy. Trzeba też oczyszczać ziemię i pozostać w tej wojnie człowiekiem – mówi. I opowiada dalej, jak w latach 2017-1018 Antares szukał zaginio-

eprasa.pl 2079598310

nych w wojnie toczącej się w Ukrainie w 2014 i 2015 roku. Teraz szuka zaginionych w lutym-marcu 2022 oraz zaginionych w południowych rejonach, we wrześniu.

> *Larysa podkreśla, że szukać zaginionych* **NA POLU WALKI JEST ZNACZNIE TRUDNIEJ** *niż żywych. Wyjaśnia, że śmierć ma wiele zapachów i odmian.*

Ale psy z Antaresa znają każde oblicze śmierci.

Żywego człowieka pies szuka za oddechem. Powietrze z płuc koncentruje się niczym chmurka. Dla psa odnajdywanie takiej chmurki jest zabawą. Jeśli jest wiatr, chmurka może się przemieszczać, zawisnąć na drzewach. W takim wypadku kynolog zwiększa kwadrat poszukiwań o kilka drzew. Pies tylko się cieszy.

Na ruinach budowli są specyficzne prądy powietrzne, przeciągi i mikrokrążenie powietrza. To utrudnia zadanie, ale na świeżych gruzowiskach psi nos jeszcze nieźle sobie radzi.

eprasa.pl 2079598310



fot. Ocha Bondarenko

Jeden z psów grupy Antares w specjalistycznym „umundurowaniu"

SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ

Psy potrafią też dobrze wyczuwać pod gruzami zapach świeżych zwłok, na przykład tydzień po zawaleniu budynku, kiedy nieco opada woń spalenizny.

– Świeże wielkie zawalenia są przerażającą koncentracją paniki, ludzkiego bólu, strachu, i cierpienia – mówi Larysa. – W Dnieprze było trudne technicznie zawalenie, śliskie i niebezpieczne. W wielu miejscach prostopadłe do podłoża. Dla każdego odcinka wybraliśmy psa, aby jak najbardziej skutecznie wykorzystać jego parametry fizyczne.

Nad wszystkim stał okropny gryzący dym, którego z niczym nie pomylisz, tak śmierdzą produkty spalania paliwa rakietowego. Głośne hałasy, brzęczenie generatorów, mocne lampy – do tego psy są przyzwyczajone, ale ten dym... Bardzo chemiczny, który na długo zostaje na naszych włosach, ubraniach i sierści psów.

Na gruzach psom jest się ciężko przemieszczać, ranią się o kawałki szkła, armaturę, różne inne roztrzaskane przedmioty. Mniej doświadczonym ciężko też jest pracować przez „koncentrację zapachu śmierci”.

eprasa.pl 2079598310

Psy mają wiele empatii. Atmosfera miejsca bardzo na nie działa. Kiedy wszyscy płaczą, psy czują się źle. Bellona chciałaby lizać po twarzy, Sparki trąca nosem, nie pozwala na płacz.

Pamiątki z akcji

Po 22 godzinach bezustannej pracy w tyglu skrajnie trudnych emocji, Loja była bardzo zmęczona i miała ogromny smutek w oczach. Hannah pracowała bardzo dobrze, lecz potem także runęła bez sił, była przeziębiona, miała zakwasy i skurcze. Tak samo 22 godziny pracował doświadczony Elton, młoda Pula – 5 godzin, otrzymała zbyt duże obciążenie psychiczne. Elton starł łapy do krwi. Na gruzach psy pracują w specjalnych butach, mają zabandażowane łapy, szczególnie ostrogę. Każdy wyjazd na zawalenia – to wyzwanie połączone z ogromnym ryzykiem.

Urazy są nieuniknione, łapy nie zdążają się goić. Na Sylwestra Bellona miała szytą łapę. I dalej pracowała na mrozie, przy -15 stopniach Celsjusza. Dopiero co zaszyta łapa doznała odmrożeń. A trzeba było jechać i pracować dalej.

eprasa.pl 2079598310

Po pierwszej akcji poszukiwawczej w Pawłogradzie Bellona i Sparki nie mogły się normalnie poruszać przez kolejny tydzień. Psy jakby zastygły w katatonicznym odrętwieniu. Dym, emocje, stres – i oto efekt.

– Teraz są przyzwyczajone – mówi Larysa. – Szybciej wracają do zdrowia. Choć wczoraj Bellona też padła ze zmęczenia obok miski z wodą – dodaje kobieta.

Bucza, Irpień, Zaporoże...

Antares jako pierwszy wchodził do wyzwolonej Buczy, Irpienia pod Kijowem, pracował w Słowiańsku, Iziumie na charkowszczyźnie, w Zaporożu, Pawłogradzie i wielu innych mniejszych miejscowościach.

– Kiedy weszliśmy „w” Izium, sporo ciał leżało po prostu na drogach. W powietrzu stał ostry odór rozkładających się zwłok i spalonego sprzętu. Mieliśmy za zadanie przeszukiwać ruiny, które stały zawalone od ponad pół roku. To było bardzo trudne. Trupim odorem przesiąkło wszystko. Trzeba wiedzieć, które tworzywo jak wchłania zapach i brać na to poprawkę. Czasem ludzkie metody zawodzą. Wiemy, że gdzieś

eprasa.pl 2079598310

tutaj, niegdyś w ogrodzie, miejscowy pochował ukraińskiego żołnierza. Potem przez pięć miesięcy tam jeździł ciężki sprzęt okupanta. Świadka już nie ma. Ogródek został ubity i jest twardy niczym beton, łopata nie wchodzi.

> *Wezwaliśmy koparkę. Ale trzeba wskazać, gdzie dokładnie ma kopać.* **SPARKI WYRAŹNIE POKAZUJE - TU,** *tutaj szukać.*

Ten pies oznacza lokalizację jak zombie – zastyga i się trzęsie. Sprawdzamy ludzkim sposobem – no nic tu być nie może. Lecz pies się zawiesza – szukajcie tu! – koparka na głębokości ponad półtora metra odnajduje ciało, w dodatku przykryte warstwą linoleum – opowiada kobieta.

Corgi Elton i beagle Archie świetnie szukają po krwawym tropie. Sparki zastyga w miejscu, gdzie są zwłoki, ze zdumiewającą dokładnością, Bellona wskazuje punkt nosem i kopie, Loja i Hannah się kładą, czasem któryś

eprasa.pl 2079598310

pies poszczekuje, ale to zupełnie inne szczekanie niż przy żywym człowieku.

Ślady na psychice

Oczywiście w ludzkiej psychice takie poszukiwawcze akcje też pozostawiają ślady.

– W Pawłogradzie w 2019 był wypadek: pięciopiętrowy budynek fabryki, każde piętro na 8 metrów wysokości, po prostu się złożył. Wezwali nas w nocy. Szukali zaginionego pracownika. Według przepisów pies w pomieszczeniu ma pracować bez smyczy. Ale na poziomie trzeciego pietra była przepaść. Z góry sterczały betonowe płyty i pręty. W dole świeciło urwisko 3,8 metrów. Pracowałam bez asekuracji. W ciemności, miałam tylko małą czołówkę. Pies pokazał, że ciało jest gdzieś u góry. Padało. Jakby deszcz, a razem z nim – krew. Jeszcze długo znalezionego ciała nie mogli odblokować – wspomina Larysa.

To były psychicznie trudne początki w poszukiwaniu ciał, a wezwania sypały się jedno po drugim. Po dwóch tygodniach nieustannej pracy Larysa zrozu-

eprasa.pl 2079598310

miała, że ma PTSD (syndrom stresu pourazowego – autor). W ogóle nie spała przez następny miesiąc. A kiedy zamykała oczy widziała wciąż ten sam koszmarny obraz – smycz ucieka jej z rąk, a pies spada w przepaść. Potrafiła z tego wyjść, jest bardzo silną kobietą.

– Jeśli chodzi o własne emocję, w stanie stresu nie mam ich, potrafię się odciąć. Lecz jeśli chodzi o moje psy... – to wyznanie przychodzi Larysie z trudem.

Płaszczyki na dobry sen

– Kochamy nasze psy – mówi Larysa. – Normalnie śpią z nami w łóżkach i na sofach. Robimy wszystko, aby wynagrodzić im ciężar pracy: odpoczynkiem, jedzeniem, zabawą. Hannah i Sparki w chłodniejszych pomieszczeniach śpią w płaszczykach, pod kocami. Dla Bellony, która zaznacza cel nosem, specjalnie noszę strzykawkę z sola fizjologiczną, by myć nos z ziemi. Cenimy psie nosy – nie dajemy pikantnych potraw, unikamy spalin samochodowych, sami nie palimy. Bardzo się o nie boimy i jak tylko możemy minimalizujemy ryzyko. Nawet na stosunkowo spokojnych obszarach

eprasa.pl 2079598310

wychodzimy na zadanie tylko po wezwaniu oficjalnych służb. Mamy konkretny algorytm działań: najpierw wzywamy policję, pracujemy przy wsparciu DSNS (Państwowa Służba Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych – autor) lub wojska. Boimy się też min, są przeróżne, każdej się nie nauczysz. Dlatego w projekcie „Na tarczy” zawsze pracuje z nami saper. Bez sapera nawet do toalety nam nie wolno.

> *Psy pracują tylko na smyczy.* **MUSIAŁY SIĘ NAUCZYĆ,** *choć normalnie powinny pracować w swobodnym poszukiwaniu.*

Ale mają w nawyku bez komendy przeszukiwać okopy, teraz tam pełno min motylkowych – ciągnie opowieść Larysa.

– Każda para kynolog-pies ma asystenta. Asystent podaje pomocną dłoń tam, gdzie trzeba, patrzy, gdzie stawia krok kynolog, bo kynolog widzi tylko smycz i psa, potrafi udzielić pierwszej pomocy medycznej.

eprasa.pl 2079598310

Asystentem nie może być przypadkowa osoba, zawsze jest to ktoś z nas. Na przykład pies Poliny kuleje – pies odpoczywa, a Polina wychodzi jako asystentka. Tak jest najbezpieczniej – kontynuuje.

– Nasza praca jest bardzo specyficzna, nie wiem, czy są na świecie podobne kynologiczne grupy pod względem doświadczenia i pracy na terenach zaminowanych, silnie zanieczyszczonych przedmiotami wybuchowymi, gdzie zawalenia miały miejsce miesiące temu. Pracujemy w zawrotnym tempie. Zaangażowaliśmy się i nieraz zapominamy jaki jest dzień. Oprócz tego, że jesteśmy kynologami, po znalezieniu ciała zajmujemy się również jego ekshumacją. Każdy z nas umie pracować ze zwłokami i szczątkami ciał, pakować je do worków, poprawnie podpisywać, zbierać artefakty, robić zdjęcia do dokumentacji, udzielać pierwszej pomocy medycznej. Noszenie ze sobą czarnych worków to także nasza praca. Chodzimy codziennie po 25-35 km, łazimy w każdych warunkach, trzeba mieć umiejętności alpinisty, znać się na krótkofalówkach – wylicza.

eprasa.pl 2079598310

– Najchętniej nie brałabym młodej Marii do takiej pracy, lecz Rosja nie pozostawiła nam wyboru. Jeśli 17-letnia dziewczyna może zrobić to, czego nie mogą miliony innych dorosłych, znaczy że Masza ma być tu i teraz. I trzeba mówić o śmierci tak jak jest, bo to nie tylko niezręczny i czarny temat – kończy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

ROBAKI A SPRAWA POLSKA

Odmowa jedzenia „robaków” i przesiadki ze spalinowego auta do tramwaju to **NOWY WYMIAR KLIMATYCZNEGO DENIALIZMU POLITYKÓW POLSKIEJ PRAWICY**. *Jednak nie jest on sam w sobie przyczyną, a zaledwie objawem głębszego kompleksu. Jak czytać fotografie posłów PiS-u znad talerza ze stekiem?*



Tekst: **Przemysław Bociąga**

Można by z przekąsem zauważyć, że dopiero temat zastępczy – wizyta prezydenta Bidena w Kijowie i Warszawie – przykryły w Polsce temat numer jeden: nadchodzący upadek cywilizacji Zachodu. Oczywiście zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że cywilizacja Zachodu upada najrzadziej raz na trzy tygodnie, ale są upadki i Upadki – a ten należał do tych drugich.

eprasa.pl 2079598310

Otóż – już niedługo przedstawiciele cywilizacji Zachodu nie będą jeść mięsa tylko robaki, ani jeździć samochodami spalinowymi, tylko jakimiś podrzędnymi formami komunikacji, jak tramwaj czy rower.

> **W OBRONIE WARTOŚCI STANĘLI POLSCY MĘŻCZYŹNI,** *w tym politycy konserwatywnych formacji, a ich legowisko – Twitter – zawrzało.*

Nie miejsce tu oczywiście na prymitywne wyjaśnienia. Kogo by zresztą interesowały finezyjne różnice między zaleceniami i kształtowaniem polityk a totalitaryzmem, zakazami i odwołaniami do „Roku 1984”, najważniejszej książki, jakiej polscy konserwatyści nigdy nie czytali.

Warto jednak przyjrzeć się deklaracjom polskich konserwatystów – także polityków z wyższych szeregów – że tradycyjne wartości to Bóg, mięso, spalinowy samochód, żona płci jednoznacznie żeńskiej i ojczyzna – czasem właśnie wręcz w tej kolejności. Stoi za tymi

eprasa.pl 2079598310

deklaracjami rozkoszne w swojej grozie splątanie pojęć, które wiją się jak robactwo – na kompoście, a w wyobraźni Polaków także na talerzu wmuszanej przez Unię Europejską lewackiej potrawy.

Z czym to się je?

Pojęcie numer jeden: czym jest, a czym nie jest robak. Słowa tego nie ma (już) w biologii. Kiedy funkcjonowało, oznaczało bezkręgowce, głównie małe, blade i takie, które się wiją. Współcześnie słowo to jest potoczne, a to oznacza: ma takie znaczenie, jakie decydujemy się mu nadać. Robaki można mieć (np. owsiki albo tasiemca), można być ich żywicielem na ciele – jak pijawek albo wszy, można zakładać je na haczyk albo czytać o jednym z nich w „Panu Tadeuszu”.

Brzmi to banalnie, zgoda, ale każe zadać pierwsze ważne pytanie: czy mąka ze świerszczy – najgłośniejszy bodaj przykład rzekomego „siłowego karmienia Polaków” i ilustracja większości artykułów na temat – to produkt odrobaczany? Czy pięć lat temu i/lub poza kontekstem żywieniowym ktoś nazwałby świerszcza

eprasa.pl 2079598310

robakiem? A mrówka? Dla entomologów to owad, dla przedszkolaków leśny pracuś – ale czy ktoś przy zdrowych zmysłach uważa ją za robaka?

Ach, przepraszam, znamy takie osoby i nawet łatwo je namierzyć – pracują w Sanepidach. Kiedy w 2014 roku łódzka restauratorka Magda Tsikampoungui otworzyła restaurację Insekt, inspektorzy nie zgodzili się na serwowanie w niej owadów, mimo że były sprowadzane ze specjalistycznych zagranicznych hodowli.

Tymczasem w Warszawie działała (i przestała wkrótce potem) podobna restauracja „Co To To Je”, okazało się, że w ogóle nie była zgłoszona w Sanepidzie.

Urzędnicy przyznali jednak w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”, że i tak „dostałaby decyzję odmowną, bo zwyczajowo w Polsce owadów się nie je (...). Tak jak [Inspektorat Weterynarii] nie zgodziłby się na otwarcie restauracji serwującej mięso psa czy kota”.

A więc: tego nie można jeść, bo tego się nie je. A jak chce się jeść, to nie można, bo – patrz punkt pierwszy. Można wręcz powiedzieć, że skoro Afrykanie jadają karaluchy, ale Polacy nie mogą, bo uważają je za robaki,

eprasa.pl 2079598310

to fantastyczne zagadnienie zahaczające o etnologię, ontologię i entomologię.

Swoją drogą, kopię artykułu z „Wyborczej” można dziś znaleźć na stronie libertarianizm.net. W wątku na forum dyskusyjnym libertarianie – a zatem konserwatywni przeciwnicy wszelkich regulacji, mogą zdecydować, czy chcącemu (jeść robaki) nie dzieje się krzywda, a Sanepid należy zdelegalizować (bo ręka rynku wszystko załatwi)? A może jednak, tu cytat, są „trendy w żarciu, które legitymizują bandyci z ONZ, WHO itp”?

Robaczywe tabu

Skoro już (nie) wiemy, czym są robaki, przejdźmy do drugiego pytania: czy faktycznie się ich nie je? Rzeczywiście, jak przyznaje magazyn „Entomological Research”, insekty (do nich się ograniczmy) bywały jadane w historii Zachodu raczej wyjątkowo – np. przy wyrajaniu się chrabąszczy majowych, ale prawdopodobnie owady stały się człowiekowi w naszej części świata coraz bardziej obce przez postępującą urbanizację.

eprasa.pl 2079598310



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

leczeństwo



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Inny tekst z tego magazynu zauważa jednak, że 80 procent ludów na świecie ma w swoim repertuarze żywieniowym entomofagię, a Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa zna ok. 1,9 tys. jadalnych odmian owadów. A z drugiej strony,

> *co miałoby oznaczać słowo „robak”, jeśli spod jego znaczenia wyłączymy francuski delikates – ślimaki? No i* **CO Z LARWĄ ĆMY NA DNIE KIELISZKA** *tequili?*

Czy kultura meksykańskich macho i biały alkohol w szotach to ideologiczna część lewackiego eurokołchozu?

Granice są tu więc płynne (znam osobiście ludzi, którzy za „robaki” uważają krewetki, a te dostępne są przecież w każdym dyskoncie), a samo słowo „robak” wydaje się oznaczać właśnie „to, czego się nie je” – pojęcie, które definiuje tabu żywieniowe.

Tabu żywieniowe są oczywiście same w sobie problematyczne. Od rzekomych Żydów przerabiających

eprasa.pl 2079598310

chrześcijańskie noworodki na macę, po rzekome budy z kebabami serwującymi bezpańskie psy i miejskie gołębie (swoją drogą hodowlane gołębie są przysmakiem we Francji), od Żabojadów do Pepików i knedlików – ideologiczne założenia co do tego, co można, a czego nie powinno się jeść, służą mniejszym i większym podziałom.

Tu mamy jednak do czynienia z moralną paniką – nie tylko ktoś jest inny od nas, bo je inaczej, to nasz świat zagrożony jest upadkiem, bo „inny” chce zmienić nas przez naszą dietę.

Wegański koniec świata

Traf, szczęśliwy dla miłośnika polskiego poplątania pojęć chciał, że unijne plany dotyczące zarobaczania naszych posiłków, zbiegły się z dyskusją o strefach czystego transportu i odchodzeniu od paliw kopalnych dla aut. Częściowo zbiegły się ze względu na raport C40 Cities, określający wyzwania klimatyczne dla dzisiejszego miejskiego stylu życia.

eprasa.pl 2079598310

Ostatnio opisany dokument sprzed czterech lat to zalecenia opracowane na potrzeby związku największych miast świata, do którego należy Warszawa, rządzona przez PO, więc polityczne powiązanie rzekomego ekologicznego szaleństwa gotowe.

> *Szaleństwo więc wybuchło, przybierając postać moralnej paniki, wzmożenia* **W OBRONIE "TRADYCYJNYCH WARTOŚCI".**

Heroiczne zdjęcie ze stekiem na talerzu wrzucił na Twittera np. wiceminister Łukasz Mejza z zadziornym opisem. Słowa kluczowe: #mięcho i piwo, #Trzaskowski i Spurek, #pomiot marksizmu, #Polacy sami będą decydować.

Zaszalał też Patryk Jaki. Najpierw swoje zdjęcie ze stekiem opatrzył ironiczno-panicznym podpisem, że wykorzystał „swoją porcję mięsa na ten rok”, a potem przypomniał podobne zdjęcie posła Lewicy Tomasza Treli, opatrując je komentarzem o hipokryzji komuni-

eprasa.pl 2079598310

stów. Pociągnięty do odpowiedzialności za swoje słowa, dodał jeszcze: „Współczynnik polskości spada jeśli zakazuje się Polakom aut spalinowych, zakupu ubrań czy jedzenia jak sobie życzą. Bo polskość to zawsze była (...) wolność wyboru. (...) I nic Wam komuniści do tego”.

Nie zapominajmy też o pośle Pawle Lisieckim, który wyliczył wartości, opisując je jako swoje credo. To w kolejności: „Wierzę Bogu, kocham mój kraj, jem mięso, nie jem chrząszczy, mam żonę, mam dzieci, mam samochód, chodzę na strzelnicę... i nie zamierzam z tego rezygnować”.

Słowo, że to już ostatni przykład – darujmy resztcie, zarówno polityków, jak i osób mniej lub bardziej prywatnych, a piszących w podobnym tonie. Politykom oberwało się głównie za rachunki – porcja steku z dodatkami i szklanką piwa to co najmniej 120 złotych, co zresztą, zważywszy ceny wołowiny wysokiej jakości, nie jest ceną oburzającą z punktu widzenia restauratora (może być dla konsumenta, jeśli na co dzień przedstawia się on jako rzecznik interesów zwykłych ludzi).

eprasa.pl 2079598310

Komentujący słusznie też wytknęli Lisieckiemu hierarchię w jego credo: Bóg, ojczyzna, mięso, a dopiero potem żona, dzieci, samochód, pistolet. Jednak w tej analizie brakuje jeszcze jednego ważnego elementu – próby odpowiedzi na pytanie, być może dla większości zbyt oczywiste, by je zadać. Brzmi ono: Dlaczego politycy prawicy uparli się, by ostentacyjnie podkreślać swoją absolutną i nienegocjowalną niezgodę na warunki, które naukowcy wyznaczają jako konieczne dla zatrzymania kryzysu klimatycznego.

Kruszenie barier uległości

Powodem, dla którego warto takie pytanie zadać, jest ten, że klimatyczny denializm (czyli wyparcie diagnozy o zmianie klimatu) nie jest sam w sobie diagnozą, ale objawem jakiejś głębszej ideologii. Jakiej?

Trudno ją tu podsumować jednoznacznie. Warto może jednak przywołać jeszcze słowa Mateusza Morawieckiego, który w marcu 2021 o przekopie Mierzei Wiślanej mówił: „To potężne wiertło będzie kruszyć nie tylko warstwy ziemi, ale będzie kruszyć ba-

eprasa.pl 2079598310

riery niemożności, uległości i słabości”. Polscy mężczyźni o konserwatywnych poglądach mają otóż jakiegoś rodzaju fiksację na punkcie własnej słabości wobec przyrody.

Może najłatwiej zrozumieć tę fiksację cofając się do serialu „Chłopaki”, o którym już tu pisaliśmy.

> *Fantazje superbohaterskie* **ZOSTAŁY W NIM ZDEKONSTRUOWANE** *jako oznaki, oględnie to ujmując, niepewności siebie mężczyzn,*

którzy muszą utrzymywać zewnętrzne pozory swojej męskości w obawie, że nie ma nic pod nimi.

Ważna uwaga: to wszystko porównania jakościowe, nie ilościowe. Psychoanaliza faszyzmu w „Chłopakach” jest radykalna, jak na artystyczny eksperyment myślowy przystało. Morawiecki mówił o kruszeniu niemożności w kontekście konstruktywnego w swojej istocie projektu (choć wzmianka o rzekomej, czyjej?, uległości wobec przyrody daje do myślenia). Panowie emi-

eprasa.pl 2079598310



Fot. Shutterstock

tujący spaliny i wchłaniający wołowinę ostentacyjnie dla przekory plasują się gdzieś pomiędzy.

Ta obserwacja pomaga jednak wyznaczyć pole dyskusji. Nie wszystkich da się przekonać do diety roślinnej i tramwajów argumentem, że są one lepsze dla środowiska. To właśnie ta mniejsza szkodliwość jest właściwą przeszkodą – wybieranie drogi ekologii to wybieranie „słabości” i „uległości” wobec przyrody, czyli odrzucenie dominacji.

Bóg, otwierający credo Lisieckiego, ma dwa oblicza. Pierwsze (Rdz 2,15): „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał”. Kilka wersetów wcześniej, powiedział jednak do Adama i Ewy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28).

Jak widać, nie dla wszystkich doglądanie jest opcją. Niektórzy muszą czynić sobie poddaną w możliwie dosłownym tego słowa znaczeniu. A w prawie rzymskim mieć coś w pełni na własność oznaczało móc to zniszczyć bez żadnych konsekwencji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



Fot. Shutterstock

JAK PRZEPROWADZIĆ SUKCESJĘ W FIRMIE RODZINNEJ

eprasa.pl 2079598310

Fundacje rodzinne

– Firmy rodzinne są znaczącym elementem polskiej gospodarki, dlatego proponujemy im przepisy pozwalające zakładać fundacje rodzinne. Jest to kolejny krok na rzecz ułatwienia zmian pokoleniowych w polskich firmach. **ZALETĄ FUNDACJI RODZINNEJ JEST MOŻLIWOŚĆ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI DZIAŁALNOŚCI FIRMY BEZ KONIECZNOŚCI ANGAŻOWANIA W JEJ PROWADZENIE CZŁONKÓW RODZINY.** *Jest to szczególnie ważne, gdy dzieci wybierają inną ścieżkę kariery niż prowadzenie działalności gospodarczej – mówi Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii.*

Tekst: **Konrad Lichoń**

eprasa.pl 2079598310

Fundacja rodzinna pozwala na przeprowadzenie sukcesji biznesu i majątku rodzinnego. Na zabezpieczeniu firmy rodzinnej na pokolenia skorzystają rodziny, pozostali udziałowcy i pracownicy. Nowa forma prawna pozwoli na kumulację kapitału zapewniającego środki na pokrycie potrzeb członków rodziny. Oznacza to, że z majątku fundacji rodzinnej będą mogły być realizowane cele rodzinne czy przedsięwzięcia, które są ważne z perspektywy rodziny. Udziałowcy i pracownicy będą mieli natomiast zapewnioną ciągłość funkcjonowania firmy.

Wyjątkowość fundacji rodzinnej leży przede wszystkim w tym, że fundacja rodzinna nie ma wspólników ani osób uprawnionych do otrzymywania od fundacji rodzinnej dochodów na zasadzie wzajemności. Dzięki temu zmniejsza się ryzyko zbycia lub utraty praw majątkowych przeniesionych do fundacji rodzinnej, w szczególności udziałów i akcji spółek handlowych, które są źródłem dochodów rodziny.

eprasa.pl 2079598310

Fundacja rodzinna

- Osobowość prawna, brak wspólników, odrębność majątku
- Planowanie sukcesji i proces sukcesyjny przeprowadza się co do zasady tylko raz
- Zakłada fundator będący osobą fizyczną
- Beneficjentami mogą być osoby fizyczne i organizacje pozarządowe
- Cele mogą być realizowane przy uwzględnieniu woli fundatora w zakresie wartości rodzinnych i wartości przyjętych w firmie rodzinnej



3 kroki do założenia

1. Sporządzamy u notariusza dokumenty: akt założycielski albo testament oraz statut
2. Wnosimy fundusz założycielski (majątek początkowy o wartości min. 100 000 zł)
3. Uzyskujemy wpis do rejestru fundacji rodzinnych

Opodatkowanie

Założenie fundacji rodzinnej i przekazanie do niej majątku nie będzie opodatkowane

15%

Fundacja rodzinna będzie podatnikiem CIT i będzie opłacać podatek 15% pobierany dopiero w momencie przekazywania środków beneficjentom

Beneficjenci

- **osoby fizyczne** będą zwolnione z PIT, gdy będą fundatorem albo jego najbliższą rodziną; pozostałe osoby zapłacą podatek 15%
- **organizacje pozarządowe** - będą rozliczać podatki na zasadach ogólnych, w tym mogą korzystać ze zwolnienia przedmiotowego

Dowiedz się więcej **www.gov.pl/rozwoj-technologia**

Ministerstwo Rozwoju i Technologii

eprasa.pl 2079598310

Kolejną zaletą fundacji rodzinnej jest możliwość przeprowadzenia procesu co do zasady tylko raz, a nie co pokolenie, jak w przypadku spółek handlowych.

Dodatkowo realizacja procesu sukcesyjnego prowadzi do kumulacji zgromadzonego kapitału związanego z biznesem i kapitału osobistego, a nie jego podziału między następców prawnych. Fundacja rodzinna profesjonalnie zarządza powierzonym jej majątkiem i chroni go przed podziałem lub utratą wartości. Będzie więc służyć budowie silnych polskich marek.

Bardzo ważne jest również to, że fundacja rodzina pozwala na ukształtowanie grona beneficjentów. Umożliwi pogodzenie interesów następców prawnych, którzy będą zaangażowani w działalność biznesową firmy rodzinnej oraz następców prawnych, którzy nie będą się angażować w tę działalność, bez konieczności dokonywania podziału firmy albo spłat pomiędzy następcami prawnymi. Ponadto, fundacja rodzinna może okazać się pomocna w minimalizowaniu wpływów konfliktów rodzinnych na biznes i rozwój firmy.

eprasa.pl 2079598310

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej, wejdź na **HTTPS://WWW.GOV.PL/ROZWOJ-TECHNOLOGIA/FUNDACJA-RODZINNA.**

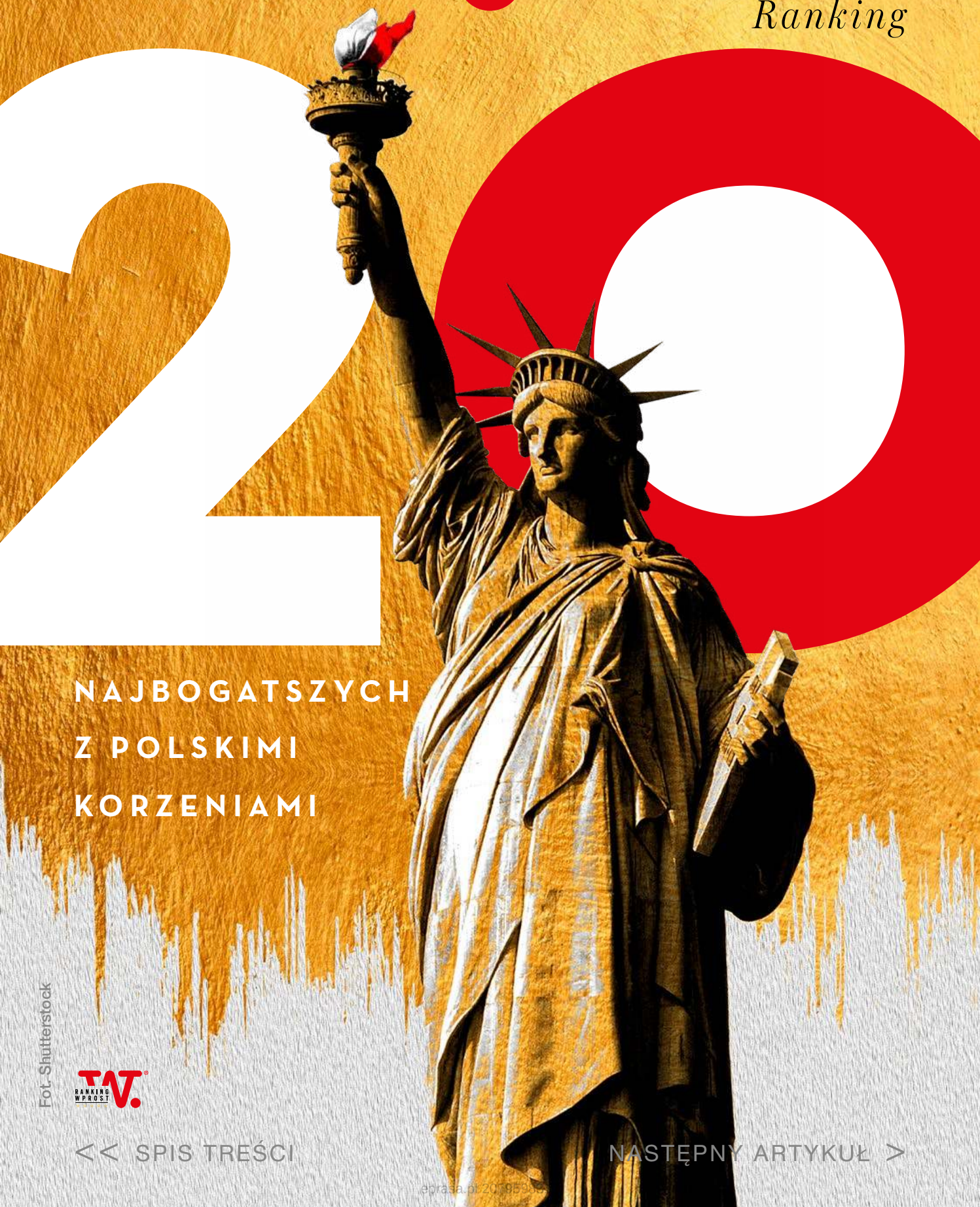
Tekst ustawy o fundacji rodzinnej jest dostępny na stronie **HTTPS://DZIENNIKUSTAW.GOV.PL/DU/2023/326**

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 20195

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI

Uciekali przed wojną, komuną i biedą. **Z GARSTKĄ DOLARÓW W KIESZENI EMIGROWALI DO STANÓW, KANADY CZY AUSTRALII.** *Chociaż dzisiaj są już globalnymi multimiliarderami, to nie zapominają o swoich polskich korzeniach.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

W zeszłym roku cała setka najbogatszych Polaków zgromadziła majątek wyceniany w sumie na 188 mld zł. Co to jest, kiedy spojrzy się na fortuny tych, którzy mają polskie korzenie, ale z kraju dawno temu postanowili wyjechać. Jedna Miriam Adelson, dzisiaj piąta najbogatsza kobieta na świecie, ma majątek wyceniany na

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

157 mld zł. Jeden Brian Chesky ma więcej niż cała dziesiątka naszych najbogatszych rodaków razem wziętych. Listy 100 najbogatszych Polaków z listą 20 najbogatszych z polskim rodowodem nie ma więc co zestawiać. Ale czy tych ostatnich można w ogóle nazywać Polakami?

Pięć lat temu do swoich polskich korzeni przyznał się Mark Zuckerberg. Sprzeciwiając się decyzji ówczesnego prezydenta USA Donalda Trumpa, który w 2017 roku wydał dekret zakazujący wjazdu do Stanów obywatelom siedmiu krajów, twórca Facebooka napisał: „Moi pradziadkowie pochodzą z Niemiec, Austrii i Polski. Stany Zjednoczone są narodem imigrantów i powinniśmy być z tego dumni”. We „Wprost” udało nam się wtedy dotrzeć do dokumentów potwierdzających to, o czym pisał Zuckerberg. W Polsce urodziła się Minnie Zuckerberg, z domu Wiesenthal. Mieszkała w Skale Podolskiej niedaleko Tarnopola. Do Stanów wyemigrowała w 1911 roku.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI

Była praprababką Marka Zuckerberga. Polskie korzenie może mieć też Michael Bloomberg. Dziadek byłego burmistrza Nowego Jorku i jednego z najbogatszych Amerykanów mógł pochodzić z terenów dawnej Rzeczpospolitej. Ale trudno znaleźć wiarygodne potwierdzenie tych informacji.

> *W tym rankingu koncentrowaliśmy się na tych miliarderach, których* **NAJBLIŻSZA RODZINA MIAŁA ZWIĄZEK Z POLSKĄ.** *Albo ich dziadkowi,*

albo rodzice, albo oni sami mieszkali w Polsce i w bardzo młodym wieku musieli znad Wisły uciekać. W wielu przypadkach to polscy Żydzi, którzy wyemigrowali z Polski jeszcze przed wojną albo w cudownych okolicznościach udało im się uciec przed obozem koncentracyjnym. Przybywając do Stanów nie mieli nic. Zaczynali życie od prostych

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

prac – zbierali złom, szyli ubrania, składali krzesła. Spośród milionów takich jak oni, którzy kiedyś zaryzykowali, spakowali się do kilku walizek i opuścili rodzinny dom w poszukiwaniu lepszego życia, tej garstce się udało. Spełnili swój amerykański sen i dorobili się za granicą potężnych pieniędzy. Wielu z nich o Polsce pamięta do dziś.

Jedna z bohaterek naszego zestawienia sfinansowała publikację książki o Ostrołęce, bo dowiedziała się, że stamtąd pochodzi jej rodzina. Drugi napisał niedawno na Twitterze, że w połowie czuje się Polakiem. Trzecia, przy okazji jednej z wizyt w Warszawie, odebrała nowy polski paszport. Wszyscy z nich kiedyś postanowili zająć się biznesem, żeby dzisiaj znaleźć się na orbicie globalnych materiałów. Oto 20 najbogatszych z polskimi korzeniami.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. David Azagury / U.S. Embassy Jerusalem

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z 20 POLSKIMI KORZENIAMI

1. MIRIAM ADELSON
157 mld zł

Po tym, jak w styczniu 2021 roku zmarł Sheldon Adelson, to ona została spadkobierczynią jego hazardowego imperium. 77-letnia Miriam odziedziczyła po mężu Las Vegas Sands, największą sieć kasyn w Stanach Zjednoczonych. W skład rodzinnej fortuny wchodzi między innymi kompleks Marina Bay Sands w Singapurze, gdzie działa hotel na 2,5 tys. pokoi i kasyno wielkości dwóch boisk piłkarskich. Innym luksusowym przybytkiem Adelsonów jest na przykład kompleks hotelowo-rozrywkowy The Venetian w Las Vegas. Są tam kanały, po których pływają gondole, jest kopia placu św. Marka czy mostu Rialto. Kasyno w tym samym stylu Adelsono-

eprasa.pl 2079598310

wie postawili też w chińskim Makau. Ale inwestycja miała jeszcze większy rozmach, bo jej całkowita powierzchnia osiąga prawie milion metrów kwadratowych.

Wiele lat temu Adelsonowie sfinansowali publikację książki o żydowskiej społeczności w Ostrołęce. Nic dziwnego, skoro stamtąd pochodzi rodzina Miriam Adelson, która wywodzi się z Byszko-Zamelsonów po matce i Farbsteinów po ojcu. Jej rodzina uciekła z Polski przed Holokaustem i osiedliła się w Palestynie. Miriam urodziła się w Hajfie, dzisiaj to trzecie największe miasto w Izraelu. W Jerozolimie studiowała mikrobiologię i genetykę. A w Tel Awiwie ukończyła medycynę. Po rozwodzie z pierwszym mężem wyemigrowała do Stanów, gdzie studiowała na nowojorskim Rockefeller University. Badała tam przypadki uzależnień od narkotyków. W Stanach poznała Sheldona Adelsona, z którym wzięła ślub w 1991 roku. Oprócz prowadzenia biznesu, małżeń-

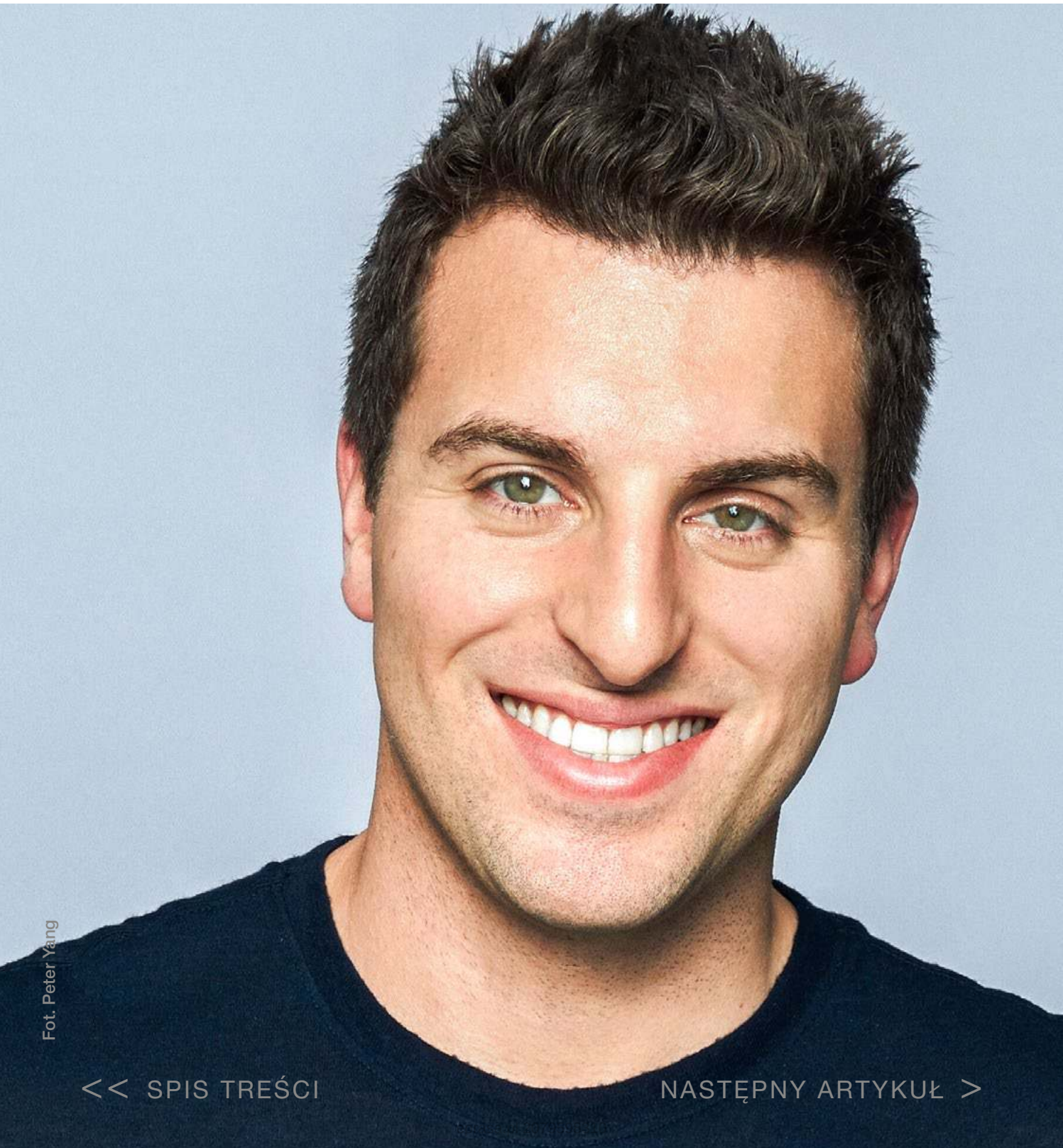
eprasa.pl 2079598310

stwo postawiło własny ośrodek leczenia uzależnień oraz latami wspierało Donalda Trumpa, stając się najhojniejszymi donatorami w jego kampanii prezydenckiej. Po śmierci Adelsona, Miriam została piątą najbogatszą kobietą na świecie. W wywiadach powtarza, że jej serce zawsze będzie w Izraelu, a w Stanach zatrzymała się jedynie przez męża.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Peter Yang

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

2. BRIAN CHESKY
42 mld zł

Kilka lat temu został okrzyknięty jednym ze 100 najbardziej wpływowych ludzi na świecie według amerykańskiego magazynu „Time”. Jest jednym z trzech twórców Airbnb, serwisu i aplikacji umożliwiających wynajem lokali od osób prywatnych. Chesky urodził się w Niskayunie, małym miasteczku w stanie Nowy Jork. Jego ojciec był Polakiem, a matka Włoszką. Chesky junior studiował wzornictwo przemysłowe na amerykańskiej akademii sztuk pięknych Rhode Island School of Design. Pomysł na biznes zrodził się z prostej potrzeby. Kiedy w 2007 roku przeprowadził się do San Franci-

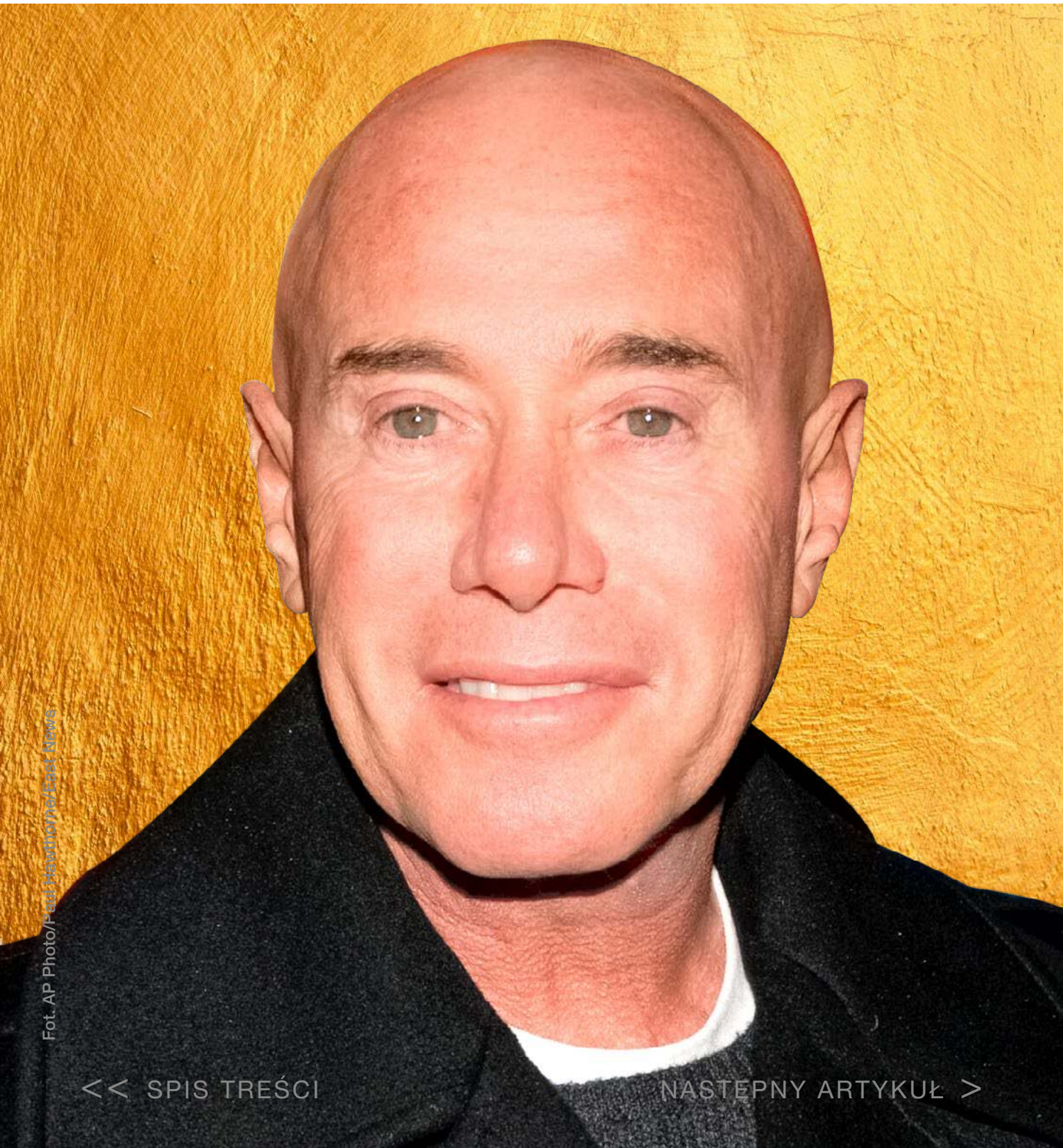
eprasa.pl 2079598310

sco, nie mógł pozwolić sobie na wynajem mieszkania. Żeby zarobić na czynsz, postanowił więc podnająć część apartamentu turystom. Rozstawił w pokojach trzy dmuchane materace i dał ogłoszenie z tytułem „Airbed and breakfast” (Dmuchane łóżko ze śniadaniem - red.). I tak powstało Airbnb, które Chesky założył z dwójką przyjaciół: Joem Gebbią oraz Nathanem Blecharczykiem. Ten ostatni również ma polskie korzenie i występuje na naszej liście.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. AP Photo/Paul Yeung/pe/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH Z 20 POLSKIMI KORZENIAMI

3. DAVID GEFFEN
41 mld zł

Majątek zbił na muzyce. To on prowadził kariery takich gigantów rocka jak Aerosmith, Guns N’ Roses czy The Eagles. Do Davida Geffena należy znana wytwórnia Asylum Records, która podpisywała kontrakty z takimi gwiazdami, jak Bob Dylan, Warren Zevon, Tom Waits.

Ojciec Davida Geffena, Abraham Geffen, pochodził z Wilna. Kiedy miał trzy lata, wyemigrował z rodziną ze zdominowanego przez Polaków miasta do Palestyny. Tam spotkał Ukrainkę Batyę Volovskayę, z którą wyjechał do Stanów. David Geffen

eprasa.pl 2079598310

urodził się w Nowym Jorku. Chciał podjąć studia, ale za każdym razem, kiedy zaczynał nowy semestr na kolejnym uniwersytecie, od razu z niego uciekał. Postanowił więc pójść do pracy. Wyjechał do Kalifornii i związał się z branżą filmową. Został łowcą talentów w prestiżowej hollywoodzkiej agencji gwiazd. Jednym z jego klientów był młody Jackson Browne. Wtedy nieopierzony piosenkarz, dzisiaj legenda rocka z milionami sprzedanych płyt. Geffen nie mógł znaleźć dla Browne’a wydawcy, więc zdecydował, że sam wyda jego album. I tak powstało Asylum Records, wytwórnia, której płyty sprzedają się na całym świecie.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Tom Witham/U.S. Department of Agriculture

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epiasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

4. ANTHONY PRATT

39 mld zł

Jeden z najbogatszych Australijczyków, chociaż jego prawdziwe nazwisko powinno brzmieć nie Pratt, a Przecicki. Jest synem polsko-żydowskich emigrantów, którzy w 1938 roku, jeszcze jako dzieci, wyemigrowali z Gdańska do Australii. Jego ojciec, Ryszard Przecicki, najpierw chciał być gwiazdą futbolu, a potem gwiazdą estrady, występując na deskach teatrów w Melbourne, Londynie czy Nowym Jorku. Z gwiazdorskiej kariery za wiele jednak nie wyszło, więc postanowił zająć się biznesem. Na jego rozkręcenie wziął od ciotki Idy Visbord tysiąc funtów pożyczki. Żeby dobrodziejce podzię-

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

kować, nazwał na jej cześć własną firmę. Dzisiaj Visy Industries jest jednym z największych producentów opakowań na świecie. Jej roczne przychody przekraczają 3 miliardy dolarów.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

5. NATHAN BLECHARCZYK

38 mld zł

W ciągu ostatnich pięciu lat powiększył swój majątek trzykrotnie. Blecharczyk jest jednym z udziałowców Airbnb, znanej aplikacji do wynajmowania mieszkań. 40-latek już kilka lat temu wyznał na Twitterze, że jest w połowie Polakiem. Jego dziadkowie przybyli do Stanów z Polski w czasach pierwszej wojny światowej. Jego ojciec urodził się w Polsce. Z zawodu był elektrykiem. Mieli w domu komputer, więc mały Nathan zaczął się uczyć kodowania. Tworzył program za programem i sprzedawał w internecie. Za zarobione pieniądze poszedł na Harvard, gdzie ukończył infor-

eprasa.pl 2079598310

matykę. Jego ojciec przez lata nie wierzył, że klikając myszką, można zarobić jakiekolwiek pieniądze. Uwierzył dopiero w 2011 r., trzy lata po uruchomieniu Airbnb, kiedy firma była wyceniana już na miliard dolarów.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

egrasa@p 2023-03-10

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

6. EDWARD P. ROSKI

31 mld zł

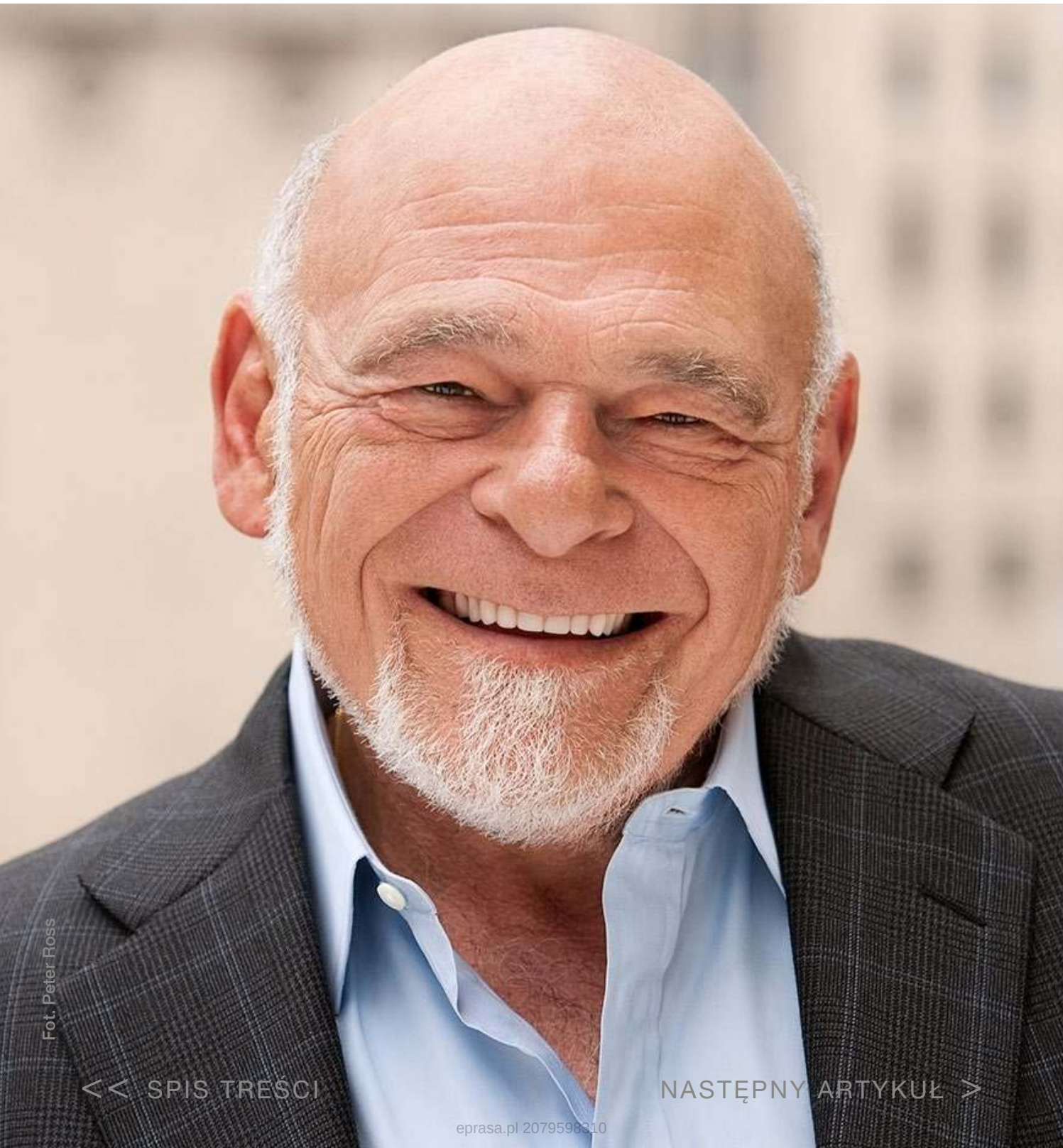
Jego dziadek był biednym emigrantem, który jeszcze w XIX wieku przybył z Polski do Stanów. Jego ojciec, Edward P. Roski senior, zrobił grunt pod interesy w branży deweloperskiej. Pod koniec lat 40. ubiegłego wieku założył Majestic Realty Co. Na początku firma skupowała ziemię od linii kolejowych i budowała na ich terenach zakłady szyte na miarę inwestorów, którzy później je od Roskiego wynajmowali. Roski junior był wtedy w wojsku. Przez cztery lata służył jako oficer marines w Wietnamie. Kiedy wrócił do Stanów, dołączył do biznesu ojca i wiedział, jak go rozkręcić. Podpowiedział kilku amerykańskim gigantom, jak mogą

eprasa.pl 2079598310

z jego udziałem zaoszczędzić miliony dolarów. Roski proponował, że wybuduje im gigantyczne magazyny, w których będą trzymali wszystkie swoje produkty, a nie jak dotychczas w kilkudziesięciu regionalnych oddziałach rozrzuconych po całych Stanach. Dzisiaj 84-letni Roski, potomek biednych polskich imigrantów, jest jednym z największych właścicieli nieruchomości w Stanach. Zarządza obiektami o łącznej powierzchni 83 kilometrów kwadratowych. To więcej niż wynosi powierzchnia całego Wawra, największej dzielnicy Warszawy.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Peter Ross

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

7. SAM ZELL
26 mld zł

Tak naprawdę Sam Zielonka. Jego rodzice, polscy Żydzi, Berek i Ruchla, emigrowali z Polski w 1938 r., tuż przed niemiecką inwazją. Przedostali się do USA przez Tokio. Ojciec Samuela jeszcze w Polsce był dobrze prosperującym handlarzem zboża. W Stanach zajął się jubilerstwem. Osiedlili się w Seattle, zmienili imiona z Berek i Ruchla na Bernard i Rochelle Zell. Ich syn Sam z początku chciał zostać prawnikiem, ale później poszedł we własny biznes. Wsparciem był jeden z partnerów kancelarii prawnej, gdzie pracował, który zainwestował w jedną z pierwszych zarządzanych przez

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI

Zella nieruchomości. I tak powstało Equity Group Investments, holding spółek, które dzisiaj mają udziały w setkach prestiżowych nieruchomości w całych Stanach.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

8. MIGUEL KRIGSNER

24 mld zł

Boliwijsko-brazylijski multimilioner, który zbił fortunę na kosmetykach, chociaż tak naprawdę ma polskie korzenie. Jego ojciec, Jakub Krigsner był polskim Żydem. W Niemczech poznał Anneliese Krigsner, niemiecką Żydówkę, która została jego żoną. Przed wojną uciekli z Europy do Boliwii, gdzie w 1950 r. urodził się Miguel. Później przenieśli się do Brazylii, gdzie za pożyczone 3 tys. dolarów młody Krigsner, wtedy świeżo upieczony farmaceuta, założył swój kosmetyczny biznes. Ten przekształcił się w spółkę O Boticário. Dzisiaj to kosmetyczny gigant z siecią ponad 4 tys. sklepów. W budowie imperium

eprasa.pl 2079598310

pomógł mu brazylijski cud gospodarczy z lat 70. Bogacąca się wtedy klasa średnia zaczęła wydawać krocie na kosmetyki, a Brazylijki potrzebowały biznesmena, który da im luksus w kremie czy we flakoniku. W zeszłym roku firma weszła we współpracę z Netfliksem, produkując kosmetyki inspirowane takimi hitami jak: „Dom z papieru”, „Sex Education” czy „Stranger Things”.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. USC Shoah Foundation

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

9. DANNA I NAOMI AZRIELI

14,5 mld zł

Córki kanadyjskiego magnata nieruchomości Davida Azrielego. Urodził się w Makowie Mazowieckim, dziesięciotysięcznym miasteczku na północ od Warszawy. Uciekł z Polski do Palestyny podczas drugiej wojny światowej. W latach 50. przedostał się do Montrealu w Kanadzie. Tam rozpoczął przygodę z biznesem. Zaczął od stawiania małych bliźniaków. Później wziął się do budowy większych domów, galerii handlowych i wreszcie wieżowców. Jego obiekty stoją w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Izraelu. W Tel Awiwie postawił Azrieli Center, kompleks składający

eprasa.pl 2079598310

się z trzech wieżowców wysokości Pałacu Kultury i Nauki. Zmarł w 2014 roku w wieku 92 lat. Biznes odziedziczyły po nim córki: Danna i Naomi.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Jose Manuel Ballester

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

10. ALICIA KOPLOWITZ
11,5 mld zł

Jej ojciec pochodził z Gliwic, skąd wyjechał w wieku 27 lat. Najpierw emigrował do Francji, a potem do Hiszpanii. Jego rodzina wywodziła się z gliwickich rodów Troplowitzów i Lubowskich. Z pierwszej dynastii pochodzi Oskar Troplowitz, znany niemiecki farmaceuta, który wymyślił między innymi samoprzylepny plaster, pastę do zębów czy słynny krem Nivea.

Będąc w Hiszpanii, Koplowitz uruchomił firmę budowlaną, a zaraz potem poślubił Esther Romero de Juseú y Armenteros, przedstawicielkę XVIII-wiecznego hiszpańskiego rodu szlacheckiego. Ta urodziła mu dwie córki: Marię i Alicię. Alicia

eprasa.pl 2079598310

wyszła za mąż za Alberta Cortinę, syna Pedra Cortiny – dyplomaty za rządów gen. Franco. Mąż miał duże wpływy i smykałkę do biznesu. Zrestrukturyzował firmę Koplowitzów, tworząc Fomento de Construcciones y Contratas (FCC). Dzisiaj to gigantyczna firma budowlana, która stawia mosty, muzea czy wieżowce w całej Europie. W spółkę już kilka lat temu zainwestował George Soros czy Carlos Slim, meksykański magnat telekomunikacyjny. FCC jest wyceniane na hiszpańskiej giełdzie na ponad 4 mld euro.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

e-prasa.pl

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

11. FIONA GEMINDER
10 mld zł

Nazywana najbardziej tajemniczą miliarderką w Australii. Tak pilnie strzeże swojej prywatności, że ostatnie i jedno z nielicznych zdjęć zrobiono jej 14 lat temu na pogrzebie ojca. Fiona Geminder jest najmłodszą córką Richarda Pratta. Tak naprawdę Ryszarda Przecickiego, australijskiego multimiliardera, który urodził się w Gdańsku, a zmarł w 2009 roku w Kew, niedaleko Melbourne. Zostawił po sobie majątek wyceniany na 5,5 mld dolarów australijskich (15,7 mld zł) i grupę Visy Industries, dzisiaj jednego z największych na świecie producentów opakowań. Udziały w firmie ojca Fiona

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

Geminder dzieli ze swoim rodzeństwem: siostrą Heloise Waislitz i bratem Anthonym Prattem, który również pojawia się w naszym zestawieniu.

Jednak prawdziwą fortunę Fiona zawdzięcza swojemu mężowi Raphaelowi Geminderowi. Wiedziała za kogo wyjść za mąż, bo Geminder to kolejny gigant z branży opakowań. Małżeństwo trzyma udziały w grupie Pact, wycenianej na australijskiej giełdzie na pół miliarda dolarów. Produkują plastikowe opakowania do wszystkiego: począwszy od butelek, zakrętek i jednorazowych talerzy, po kartridże i tubki do kremów.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. David Bebber, yle.fi

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

12. CHAIM I ANITA ZABLUDOWICZOWIE

8 mld zł

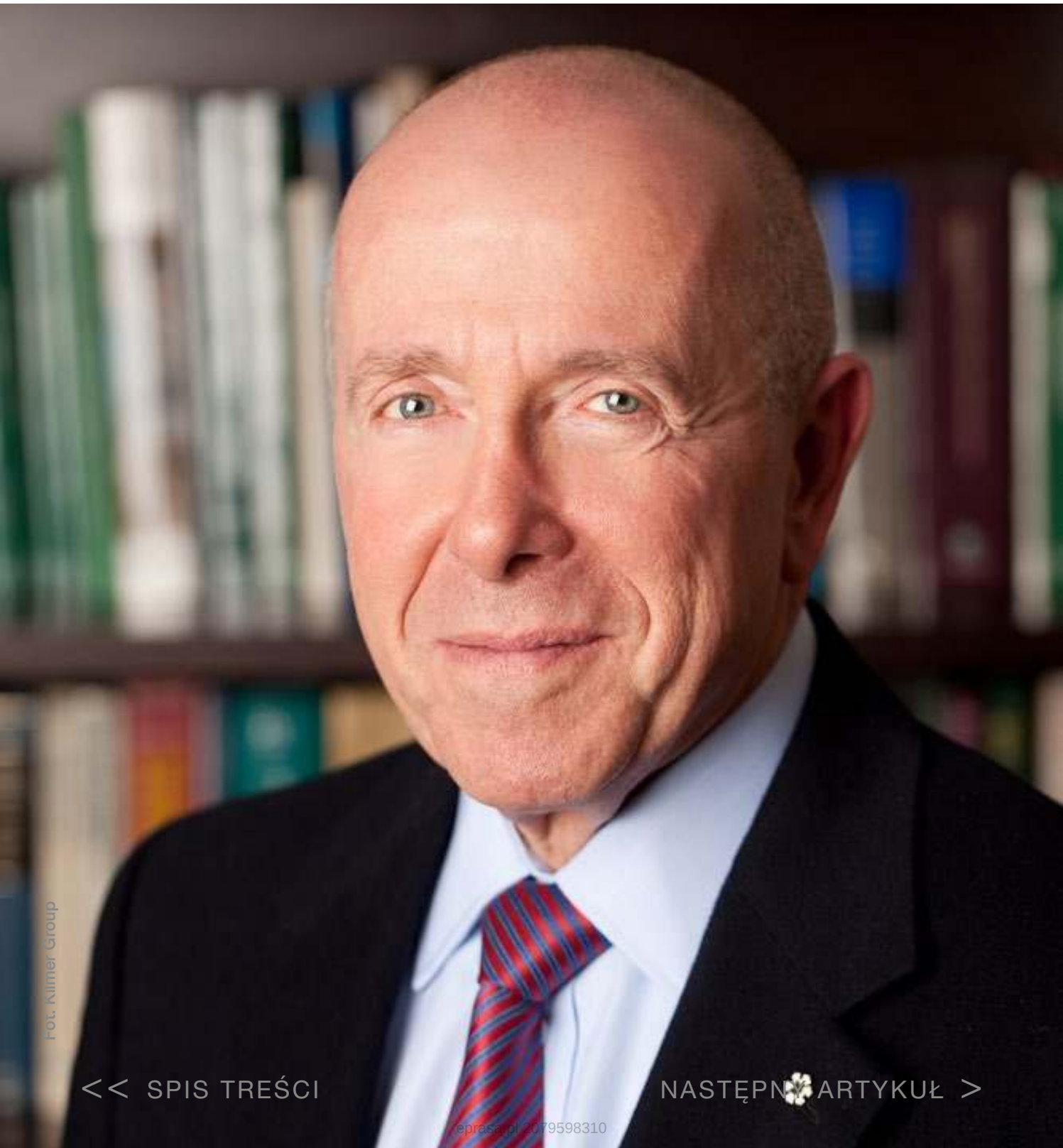
Jego rodzina pochodzi z Łodzi. To tam urodził się Shlomo Zabludowicz, ojciec Chaima. Jego dziadek był rabinem. W czasie drugiej wojny światowej cała rodzina Zabludowiczów została internowana i przewieziona do Auschwitz. Obóz przeżył tylko Chaim i jego żona Pola. Po wojnie wyemigrowali do Finlandii, a później do Izraela. Pierwsze duże pieniądze zarobili na handlu bronią. Shlomo Zabludowicz założył w Izraelu własną grupę zbrojeniową Soltam Systems, specjalizującą się w produkcji amunicji, moździerzy i systemów dla

eprasa.pl 2079598310

artylerii. Zarobione pieniądze inwestował głównie w nieruchomości i inne spółki. Majątek po ojcu przejął w 1990 roku Chaim Zabludowicz. Nie sposób wymienić wszystkiego, czym się zajmuje. Działa w obszarze telekomunikacji, przerabia olej silnikowy, poszukuje złóż żelaza. Dzisiaj wiedzie już bardziej życie rentiera. Razem ze swoją małżonką, Anitą Zabludowicz, powiększają kolekcję dzieł sztuki, która składa się z ponad 5 tys. eksponatów. Kupują kolejne nieruchomości, inwestują w start-upy i wspierają młodych artystów.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Kilmer Group

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

13. LARRY TANENBAUM

6,5 mld zł

Jego rodzina pochodzi z Parczewa, 10-tysięcznego miasteczka w województwie lubelskim. Wyemigrowała z Polski na początku XX wieku. Jego dziadek zaczynał od sprzedaży złomu i używanych ubrań w Kanadzie. Dzisiaj jego wnuk jest jednym z najbogatszych obywateli Kanady. Należą do niego udziały w znanych klubach hokejowych, koszykarskich oraz prestiżowe nieruchomości w największych kanadyjskich miastach.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Remy Steinegger

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

14. ANDRÉ KUDELSKI
6,4 mld zł

Jego ojciec stworzył serię profesjonalnych magnetofonów Nagra, których w latach 60. używali reporterzy i studia filmowe na całym świecie. Kino za wynalazek odwdzięczyło mu się dwoma Oscarami. Stefan Kudelski zmarł w 2013 roku, a rodzinny biznes przejął po nim syn Andrzej. Ten z kolei dostał nagrodę Emmy za walkę z piractwem w sieci. Dzisiaj Kudelski Group oferuje swoim klientom rozwiązania technologiczne z zakresu telewizji cyfrowej, cyberbezpieczeństwa czy Internetu Rzeczy.

eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Weill Cornell Medicine

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

15. SANFORD WEILL
4,5 mld zł

Bankier i finansista. Jeden z twórców i wieloletni prezes Citigroup, trzeciego największego banku w Stanach Zjednoczonych. Weill urodził się w 1933 roku w Nowym Jorku, ale jego rodzice pochodzili z Polski. Już w Stanach jego ojciec Maksymilian prowadził mały zakład krawiecki, w którym szył głównie sukienki. Jego matka, Etta, zajmowała się domem. Młody Weill był pierwszym w rodzinie, który ukończył studia i zrealizował swój amerykański sen. Zaczynał od stanowiska gońca, później pracował jako broker w banku inwestycyjnym Bear Stearns, a potem otworzył własne biuro brokerskie. Kupował małe firmy z branży finanso-

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

wej, restrukturyzował je i sprzedawał z dużym zyskiem. Po przeprowadzeniu kilku takich transakcji zyskał uznanie w oczach amerykańskiej finansjery. Wskoczył na fotel prezesa American Express i Citigroup, dorabiając się ponad miliarda dolarów majątku.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Courtesy of OC

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI

15. ESTHER KOPLOWITZ

4,5 mld zł

Starsza siostra Alicii Koplowitz (10. miejsce na liście), z którą razem tworzyły FCC, jedną z największych firm budowlanych w Hiszpanii.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Recognise Bank

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

17. RUTH PARASOL

4,1 mld zł

Jeszcze pod koniec lat 90. założyła jedno z pierwszych internetowych kasyn, które przez lata przynosiło jej przychody liczone w setkach milionów dolarów. W 2011 roku jej PartyGaming połączył się z austriackim gigantem bukmacherki, czyli spółką bwin.

Ruth Parasol jest córką Ryszarda Parasola. To polski Żyd, który ocalał z Holokaustu. Urodził się w 1935 r. w Częstochowie. Gdy miał sześć lat, jego rodzina została wypędzona z domu do miejscowego getta. Dwa lata później ostatni raz widział swoich rodziców. On sam przeżył wojnę w ukryciu pod opieką polskich

eprasa.pl 2079598310

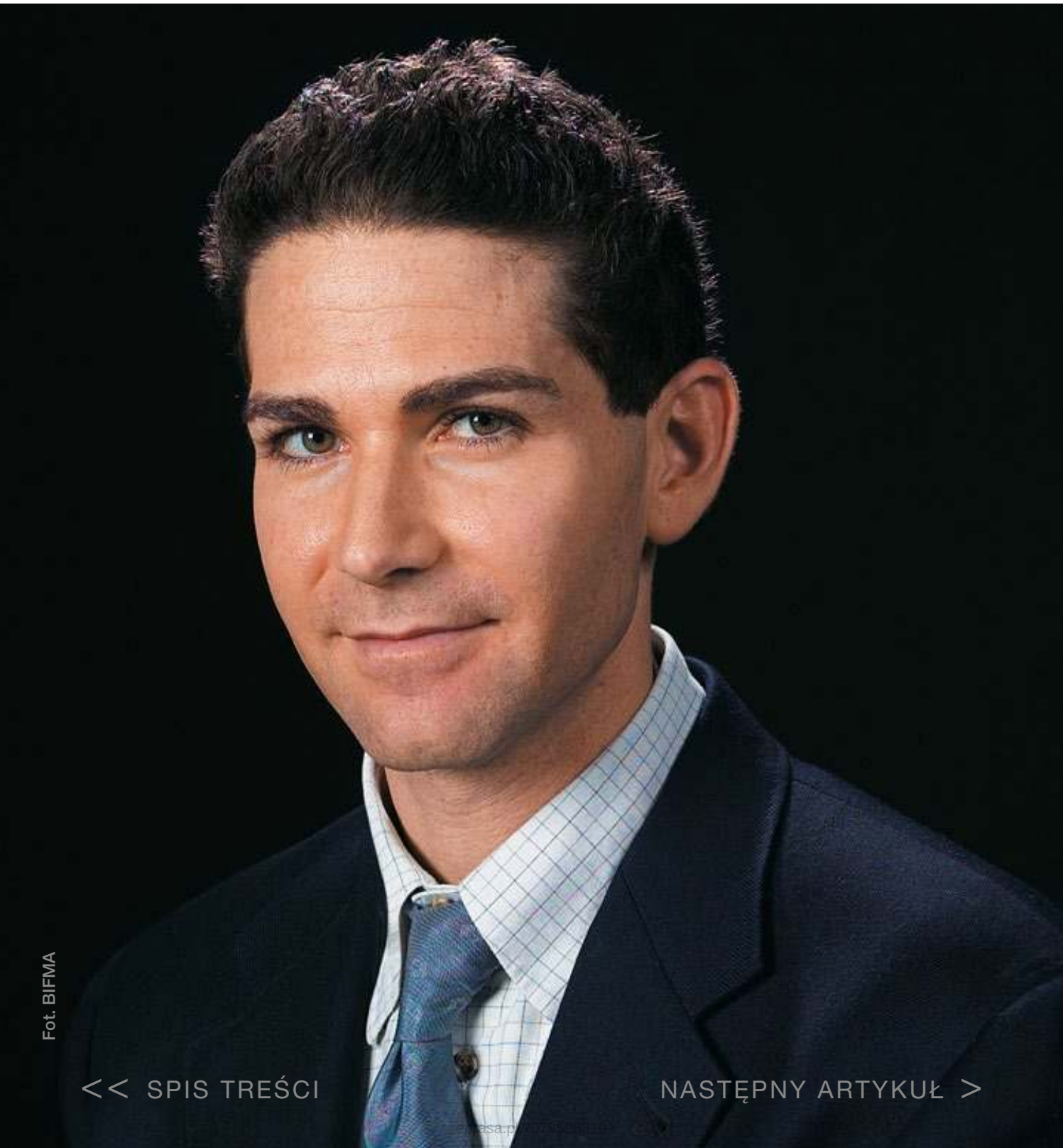
20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI

rodzin katolickich. Potem wyemigrował do Izraela i ostatecznie do Stanów. Ukończył studia, pracował jako inżynier, a zarobione pieniądze zainwestował w zakup i sprzedaż apartamentów w San Francisco. Przez pół wieku swojej kariery zawodowej w Stanach wybudował 25 dużych kompleksów mieszkalnych w różnych częściach USA.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. BIFMA

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epasa.pl

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

18. JOEL FELDBERG
3,6 mld zł

Syn zmarłego w styczniu tego roku Saula Feldberga, jednego z najbogatszych Kanadyjczyków i twórcy giganta meblowego Global Furniture Group. Urodził się w 1935 roku w rodzinie polskich Żydów w Skarżysku-Kamiennej. Jego ojciec Abraham był krawcem. Matka Ewa pomagała mu w zakładzie. W trakcie wojny przez cztery lata błądzili po okupowanej Polsce, ukrywając się przed hitlerowcami. Później przedostali się do Berlina, stamtąd do Izraela i Toronto. W Kanadzie założył własną firmę produkującą krzesła biurowe. Wygrał z konkurencją głównie ceną, bo wcześniej Kanadyjczycy sprowadzali droższe meble ze Stanów. Z małego zakładu

eprasa.pl 2079598310

stworzył giganta, który miesięcznie potrafi wyprodukować nawet milion mebli. Po jego śmierci biznes przejęła żona oraz dzieci. Jeszcze za życia Saula, w 2015 roku, stanowisko prezesa w rodzinnej firmie przejął jego najstarszy syn, Joel.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Charles-Michel Marie

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 20795

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

19. ROMAIN ZALESKI

3,2 mld zł

W Polsce znany jako twórca Alior Banku, który powołał do życia za pośrednictwem swojej włoskiej grupy Carlo Tassara. Wywołał wtedy niemałe zdziwienie u ekspertów i inwestorów, bo Alior powstał we wrześniu 2008 roku. W tym samym czasie upadał przecież bank Lehmann Brothers, co stało się symbolem światowego kryzysu finansowego z tamtych lat. Chociaż Zaleski urodził się w 1933 roku w Paryżu, to jego rodzice byli Polakami. Ojciec wykładał literaturę na Sorbonie, a matka była lekarką wojskową w trakcie kampanii wrześniowej 1939 r. W kwiet-

eprasa.pl 2079598310

niu 1944 została aresztowana przez gestapo, była więziona na Pawiaku, a potem w obozach koncentracyjnych.



eprasa.pl 2079598310

20 NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI



Fot. Steve Jennings

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH Z POLSKIMI KORZENIAMI 20

20. SUSAN DIANE WOJCICKI
3,3 mld zł

Kilka tygodni temu media obiegła informacja, że po 9 latach na stanowisku prezesa serwisu YouTube, Wojcicki odchodzi z firmy. Decyzję argumentowała koniecznością zwolnienia tempa. 25 lat temu to w garażu u Wojcicki Larry Page i Sergey Brin zakładali Google’a. Wojcicki była z nimi od początku, pełniąc później przez lata funkcję dyrektora marketingu w najpopularniejszej wyszukiwarce internetowej świata. Jest córką Stanisława Wójcickiego, profesora fizyki po Harvardzie i University of California. Jej ojciec jeszcze jako 12-latek uciekł ze swoją matką z komunistycznej Polski do Szwecji. Na

eprasa.pl 2079598310

pokładzie statku ukryli się w pojemniku na węgiel. Mieli ze sobą tyko ubrania. Ze Szwecji trafili do USA niedaleko Nowego Jorku. Wójcicki chodził do szkoły prowadzonej przez franciszkanów. Był tak dobry z matematyki, że przyznano mu stypendium na Harvardzie. Swoją karierę akademicką rozwijał już na Stanfordzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



20 W.

eprasa.pl 2079598310



Laureaci nagrody Orły „Wprost” w woj. świętokrzyskim

ŚWIĘTOKRZYSKIE ORŁY WRĘCZONE

PARTNER HONOROWY:
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

PARTNERZY INSTYTUCJONALNI GALI:
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ministerstwo Sportu i Turystyki

PARTNERZY STRATEGICZNI:
ORLEN
Bank Polski
PZU
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
#KUPUJŚWIADOMIE
PRODUKT POLSKI

PARTNERZY GŁÓWNI:
Fundusze Europejskie Inteligentny Rozwój
Rzeczpospolita Polska
PARP Grupa PFR
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego
INDUSTRIA
PGE
BGK

eprasa.pl 2079598310

REDAKCJA „WPROST” ROZDAŁA ŚWIĘTOKRZYSKIE ORŁY. *Kapituła doceniła najbardziej innowacyjne rozwiązania w regionie. Nagrody przyznano w uznaniu za wyjątkową działalność na polu przedsiębiorczości i działalności samorządowej.* **WYRÓŻNIONO LOKALNE INSTYTUCJE I FIRMY,** *które mogą pochwalić się wybitnymi osiągnięciami.*

Tekst: **Dariusz Brzostek**

Redakcja „Wprost” organizuje Galę Orłów od 2016 roku, realizując misję wspierania najbardziej innowacyjnych rozwiązań w wydaniu lokalnym. Ideą konkursu jest wyróżnienie lokalnych liderów, w tym właścicieli regionalnych firm, którzy rozszerzają swoją działalność na cały kraj.

eprasa.pl 2079598310

Orły trafiły do rąk lokalnych liderów

27 lutego podczas uroczystej gali w Kielcach przyznano świętokrzyskie Orły „Wprost”. Nagrody otrzymali wójtowie gmin, prezydenci miast oraz marszałkowie województw, którzy skutecznie wykorzystują środki europejskie. Statuetki Orłów przyznano także ambasadorom regionu i aktywnym działaczom, którzy każdego dnia wykazują się szczególną pomysłowością przełamując utarte schematy i pracują na chwałę województwa świętokrzyskiego.

– Gala Orłów Wprost to ważne przedsięwzięcie i bardzo ważny moment. Mamy jeszcze początek roku i to jest świetny czas, aby podsumować to, co udało się zrobić nam dla województwa świętokrzyskiego, dla jego rozwoju, także tego regionalnego, ale również opartego o innowacje, które gwarantują wzrost i rozwój polskiej gospodarki – powiedziała Anna Krupka, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki otwierając uroczystą galę Orłów Wprost w Kielcach. – To podsumowanie będzie odbywało się poprzez wyróżnienie, uhonorowa-

eprasa.pl 2079598310

nie osób, które włożyły ogromny wkład i miały istotne znaczenie dla tego, jaki był poprzedni rok w województwie świętokrzyskim, dla ziemi świętokrzyskiej – dodała.

Zdaniem minister Krupki zarówno uroczysta gala jak i wyróżnienia liderów regionu staną się naturalną inspiracją także do wytyczenia planów, wyzwań stojących przed osobami kształtującymi los i przyszłość województwa świętokrzyskiego.

> *– Chciałabym,* **ABYŚMY POTRAFILI WYTYCZYĆ BARDZO AMBITNE CELE I WYZWANIA** *na kanwie nowoczesności w tym nowym 2023 roku – zaznaczyła.*

W podobnym tonie na kieleckiej gali wypowiadał się Rafał Romanowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. – Kiedy przyjeżdżam do województwa świętokrzyskiego, kiedy przyjeżdżam do Kielc to przyznam szczerze, że zazdroszczę temu regionowi, bo widzę jak rozwinął się w ostatnich latach, jak wykorzystuje swoją szansę rozwoju – mówił. – Pie-

eprasa.pl 2079598310

niądze zainwestowane w zrównoważony rozwój mają tutaj swój konkretny cel. Korzysta na tym zarówno biznes, lokalne podmioty, jak i instytucje samorządowe, które stały się wizytówką tego regionu – dodał.

Zdaniem ministra Romanowskiego Orły „Wprost” wpisują się w tą tendencję rozwoju zrównoważonego. – Pokazują, że są miejsca, są podmioty, są samorządowcy, których działalność w bardzo mocny sposób trzeba podkreślić. W każdym regionie warto wyłuskiwać tych liderów, warto ich pokazywać, warto podkreślać ich olbrzymie zaangażowanie właśnie w rozwój takich regionów – zaznaczył.

Nagroda w kategorii „Firma regionu”

Orła „Wprost” w tej kategorii otrzymało Mesko S.A. Firma jest inicjatorem partnerstw tworzących sieć współpracy: przedsiębiorstw, instytucji badawczych, organizacji pozarządowych, sektora rządowego, sektora samorządowego i innych instytucji z otoczenia biznesu. Wspólnie z instytucjami badawczymi prowadzi badania o charakterze przemysłowym, prace roz-

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Dariusz Michalak, Mesko S.A. (po prawej) ze statuetką Orła. Nagrodę wręczał Robert Jakubik, dyrektor biura Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

wojowe oraz wdrożeniowe, w wyniku których wprowadzane są na rynek innowacyjne procesy i produkty oraz zaawansowane rozwiązania technologiczne.

– Mesko, jako jeden z liderów gospodarczych regionu, jest tak naprawdę jedną z firm, która ma wiodącą rolę, jeśli chodzi o województwo świętokrzyskie. Jednocześnie jest firmą, która poświęca bardzo dużo czasu, energii i działań związanych z rozwojem i innowacją – powiedział Dariusz Michalak, zastępca dyrektora biura nadzoru i rozliczenia projektów.

– Dzięki temu nasze produkty, biorąc pod uwagę sytuację za naszą wschodnią granicą, są produktami ocenianymi jako najbardziej nowoczesne na świecie. Mamy tę radość i zadowolenie, że to, co produkujemy, jest skuteczne, jest bardzo dobrze oceniane.

> *– Dzięki temu, że współpracujemy od wielu lat z różnego rodzaju instytucjami naukowymi,* **TEN ROZWÓJ CAŁY CZAS NASTĘPUJE** *i ten rozwój cały czas będzie – dodał.*

eprasa.pl 2079598310

Nagroda w kategorii „Samorządowiec”

Nagrodę otrzymał Leszek Kopeć, burmistrz miasta Staszów. Na terenie gminy Staszów powstała nowoczesna oczyszczalnia ścieków i blisko 35 kilometrów nowej kanalizacji sanitarnej. Poza tym zrealizowano wiele innych inwestycji, takich jak kompleksowe zagospodarowanie obszarów zielonych – w tym utworzenie nowoczesnego Parku Miejskiego im. Górników Siarkowych; rewitalizacja centrum starego miasta Staszowa; I etap renowacji Pałacu Kołłątajów w Wiśniowej.

Inwestycyjną perłą Staszowa jest intermodalny port przeładunkowy w Grzybowie – jedno z najbardziej perspektywicznych przedsięwzięć, którego głównym założeniem jest jednoczesne wykorzystanie potencjału dwóch linii kolejowych przebiegających przez Staszów i Grzybów.

– Zrównoważony rozwój przyczynił się do rozwoju miasta i gminy Staszów. Nie będę ukrywał, że jest to skok cywilizacyjny dla naszego regionu. Przez ostatnie dziewięć lat zrobiliśmy bardzo duży postęp – mówił

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Leszek Kopeć, burmistrz miasta Staszów (po prawej) z Orłem „Wprost"

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Leszek Kopeć. – Jak każdy samorządowiec, dbam przede wszystkim o rozwój gospodarczy naszego miasta, ale martwię się o każdego, o tych najmniejszych, o tych średnich i o tych najstarszych – dodał.

Zdaniem burmistrza budowa portu przeładunkowego w Grzybowie jest inwestycją rozwojową nie tylko dla całej gminy Staszów, czy dla województwa świętokrzyskiego, ale dla całej południowo-wschodniej części kraju.

Kategoria „Osobowość regionu”

Nagrodę otrzymał Sławomir Szmal, były znakomity piłkarz ręczny, grający na pozycji bramkarza. Sławomir Szmal to legenda polskiego szczypiorniaka. Jest rekordzistą pod względem liczby oficjalnych spotkań międzypaństwowych w kadrze seniorskiej. Bronił dostępu do polskiej bramki w 298 spotkaniach, zdobył 3 gole. Jest wicemistrzem świata z 2007 r. i dwukrotnym brązowym medalistą tego czempionatu (2009 i 2015 r).

Został dwukrotnie mistrzem Polski reprezentując barwy Vive Targi Kielce. W 2016 r. w barwach kielec-

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Sławomir Szmal (po prawej) z nagrodą w kategorii „Osobowość regionu”

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

kiej drużyny wywalczył złoty medal Ligi Mistrzów. Od 2021 roku jest wiceprezesem Związku Piłki Ręcznej w Polsce, odpowiedzialnym za sprawy szkolenia sportowego.

– Jestem naprawdę bardzo mile zaskoczony tą nagrodą. Przyjechałem tutaj prosto z Warszawy, aby ją odebrać – mówił wzruszony Sławomir Szmal. – Sport nauczył mnie współpracy. Ta współpraca po zakończeniu kariery sportowej pomogła mi w realizacji nowych przedsięwzięć.

> *Tak powstała Szkoła Mistrzostwa Sportowego, która w mojej ocenie* **JEST JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH SZKÓŁ W POLSCE** *i mam nadzieję, że w przyszłości będzie jedną z najlepszych także w Europie – dodał.*

Legendarny bramkarz polskiej reprezentacji w piłce ręcznej podziękował minister Annie Krupce za pomoc w budowie hali sportowej. Wspomniał także o dobrej

eprasa.pl 2079598310

współpracy z samorządem, dzięki finansowej pomocy miasta został wybudowany internat dla przyszłych sportowców. – Ja rozumiem, że ta współpraca na wszystkich szczeblach pomogła nam to wszystko zbudować. Bardzo dziękuję za tę nagrodę – zaznaczył Sławomir Szmal.

Kategoria „Sport”

W tej kategorii statuetki Orła otrzymało czterech świętokrzyskich liderów: Grzegorz Nowaczek, prezes Polskiego Związku Bokserskiego, Grzegorz Kędzierski, wiceprezes Polskiego Związku Bilardowego, Łukasz Jabłoński, prezes Korony Kielce oraz Bertus Servaas, prezes Industria Vive Kielce.

Grzegorz Nowaczek jest założycielem i prezesem Kieleckiego Klubu Bokserskiego RUSHH, którego zawodnicy regularnie zdobywają Medale Mistrzostw Polski oraz Mistrzostw Europy. Od czterech lat pełni funkcję prezesa Polskiego Związku Bokserskiego. – Jest mi niezmiernie miło, że moja dotychczasowa działalność została zauważona i doceniona przez kapitułę. Ta pre-

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Anna Krupka, wiceminister sportu i turystyki i laureat Orła, Grzegorz Nowaczek, prezes Polskiego Związku Bokserskiego.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

stiżowa nagroda mobilizuje do dalszej pracy szczególnie w tym roku, który jest rokiem wyjątkowym, gdyż mamy jubileusz 100-lecia Polskiego Związku Bokserskiego – powiedział Grzegorz Nowaczek

– Pasja! – to jest to słowo klucz w sporcie. Do sportu trafia się z pasji. To właśnie pasja skierowała mnie kiedyś do sportu – powiedział z kolei Grzegorz Kędzierski, wiceprezes Polskiego Związku Bilardowego. – Sport był, jest i jestem przekonany będzie zawsze dla mnie wielką pasją, dlatego każdego dnia z radością ruszam do pracy. Ta nagroda jest podziękowaniem dla sztabu ludzi, z którymi mam przyjemność współpracować. I to właśnie im dedykuję tę nagrodę – zaznaczył.

Polski Związek Bilardowy jest uznawany za jedną z najlepszych federacji bilardowych na świecie, a program rozwoju sportu młodzieżowego uznawany za światową „Jedynkę”. W zeszłym roku Grzegorz Kędzierski został wybrany do Zarządu Europejskiej Federacji Bilardowej, a od kilku lat pełnię również funkcję wiceprezesa Świętokrzyskiej Federacji Sportu.

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Anna Krupka i Grzegorz Kędzierski, wiceprezes Polskiego Związku Bilardowego.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Łukasz Jabłoński jest prezesem Korony Kielce od ponad dwóch lat. W tym czasie drużyny Korony Kielce awansowały do rozgrywek PKO BP Ekstraklasy, III ligi oraz Centralnej Ligi Juniorów U-19 i U-15. W lipcu 2021 r. uruchomił Akademię Piłkarską Korony Kielce, której głównym celem jest rozwój piłki nożnej na terenie Kielc i województwa świętokrzyskiego.

– Gratuluję wszystkim osobom wyróżnionym i nagrodzonym. To zaszczyt być w tym gronie, za co bardzo dziękuję – zaznaczył Łukasz Jabłoński. Prezes Korony Kielce jest przekonany, że jego klub w dalszym ciągu będzie działać pozytywnie zarówno na rzecz województwa świętokrzyskiego jak i miasta.

Z kolei odkąd prezesem klubu piłki ręcznej w Kielcach został Bertus Servaas, a stało się to już 21 lat temu, zespół jest hegemonem na krajowym podwórku. Dość powiedzieć, że od 10 lat niezmiennie jest mistrzem Polski, a w ciągu ostatnich lat aż pięciokrotnie dotarł do finałowego turnieju Ligi Mistrzów, w 2016 r. wygrywając te rozgrywki. W minionym roku Industria Vive Kielce była o krok od powtórzenia tego sukcesu, jed-

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Minister Krupka wręczyła Orła Łukaszowi Jabłońskiemu, prezesowi Korony Kielce.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

W imieniu Bertusa Servaasa, prezesa Industria Vive Kielce, Orła „Wprost” w kategorii „Sport” odebrał wiceprezes Tadeusz Dziedzic.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

nak przegrała w finale z hiszpańską Barceloną po rzutach karnych.

– Dziękuję w imieniu prezesa Servaasa i klubu, który od wielu lat buduje tak silną markę promując miasto Kielce, region i cały kraj na arenie międzynarodowej – mówił wiceprezes Tadeusz Dziedzic przemawiając w imieniu prezesa Servaasa. – Przez ostatnie pięć lat dzielnie promowaliśmy nasz kraj uczestnicząc w pięciu finałach Ligi Mistrzów. Myślę, że to też jest olbrzymi sukces. Podkreśla to też, że nasz klub budując swoją markę promuje Kielce – dodał.

Kategoria „Mecenas sportu”

Orła w tej kategorii otrzymał Piotr Dulnik, prezes Suzuki Motor Poland. W jego imieniu nagrodę odebrał rzecznik prasowy firmy, Rafał Jemielita. – W imieniu Piotra Dulnika, prezesa Suzuki Motor Poland chciałbym bardzo podziękować kapitule za tę wspaniałą nagrodę. Na pewno trafi na reprezentacyjną półkę w gabinecie prezesa. Dlatego, że prezes pochodzi stąd, z Kielc – mówił Rafał Jemielita.

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

W imieniu Piotra Dulnika, prezesa Suzuki Motor Poland, nagrodę w kategorii „Mecenas sportu” odebrał rzecznik prasowy firmy, Rafał Jemielita.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

– I właśnie dlatego firma stara się wspierać wiele przedsięwzięć sportowych w naszym mieście. W Kielcach jest stadion Suzuki Arena. Organizujemy tutaj gale bokserskie Suzuki Boxing Night we współpracy z Polskim Związkiem Bokserskim. Sponsorujemy utalentowanych lokalnych zawodników, którzy już za rok będą reprezentować Polskę na Olimpiadzie w Paryżu. Już dziś życzę im szczęścia. A państwo trzymajcie za nich kciuki. Jeszcze raz dziękuję za tak wspaniałe wyróżnienie – dodał.

Kategoria „Nauka”

Kapituła nagrody przyznała dwa wyróżnienia naukowe. Otrzymali je prof. Zbigniew Koruba, rektor Politechniki Świętokrzyskiej oraz – prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Profesor Koruba jest związany z Politechniką Świętokrzyską od 1984 r., rektorem uczelni został w lipcu 2020 r. Jego badania naukowe obejmują mechanikę, automatykę i robotykę, dynamikę układów materialnych, sterowanie obiektami latającymi, optymalizację

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Minister Romanowski wręczył Orła prof. Zbigniewowi Korubie.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

układów mechanicznych, symulacje komputerowe oraz naprowadzanie broni precyzyjnego rażenia.

– To wyróżnienie, z którego jestem dumny jest znakomitą promocją dla Politechniki Świętokrzyskiej. Jest ona tak bliska mojemu sercu, że uważam ją za najwspanialszą uczelnię techniczną. Jest wyposażana w najlepsze laboratoria, na skalę nie tylko europejską, ale i światową. Chciałbym, żebyśmy wszyscy byli o tym przekonani. I trzeba zrobić wszystko, aby młodzież trafiała właśnie tutaj, do Politechniki Świętokrzyskiej – dodał rektor Politechniki Świętokrzyskiej.

Prof. dr hab. Stanisław Głuszek jest autorem i współautorem blisko 500 publikacji naukowych, 23 monografii z zakresu chirurgii, etyki i filozofii medycyny. Jest kierownikiem projektów finansowanych przez MNiSW oraz współautorem projektu NCN dot. badań nad karcinogenezą raka jelita grubego. Jest inspiratorem i jednym z głównych badaczy epidemiologii i determinacji genetycznej zapaleń i raka trzustki, zespołu metabolicznego oraz problematyki klinicznej leczenia otyłości. To także współautor polskich wytycznych lecze-

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Minister Romanowski i prof. dr hab. Stanisław Głuszek.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

nia: ostrego zapalenia trzustki; raka trzustki; raka żołądka oraz leczenia bariatrycznego otyłości.

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie, które rozumiem jako wyróżnienie dla nauki uniwersyteckiej realizowanej w obrębie Uniwersytetu, którym kieruję – mówił prof. Stanisław Głuszek. Profesor zaznaczył, że przyznanie mu nagrody Orłów „Wprost” odebrał również jako uznanie jego aktywności w obrębie regionu świętokrzyskiego, w obrębie wszystkich instytucji, które łączą się z szeroko pojętym jego działaniem naukowym. – Bardzo dziękuję za to, bo traktuję to jako uznanie mojej aktywności i aktywności moich zespołów w wielu dyscyplinach na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego – stwierdził.

Kategorii „Kultura i działalność społeczna”

Orzeł „Wprost” za kulturę trafił do Magdaleny Kusztal, prezes Fundacji im. Edwarda Kusztala. Magdalena Kusztal stworzyła w Kielcach Galerię Sztuki Współczesnej „Winda”, gdzie po dziś dzień wystawiają największe nazwiska polskiej i zagranicznej sztuki. Stworzyła także największy w Polsce Międzynarodowy Fe-

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Magdalena Kusztal, prezes Fundacji im. Edwarda Kusztala, ze statuetką Orła, wręczoną przez ministra Romanowskiego.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

stiwal dla projektantów i entuzjastów mody „OFF Fashion”. Pokazała światu młodą polską modę w Rzymie i Brukseli. Po śmierci ojca, Edwarda Kusztala, popularnego kieleckiego aktora, zaangażowała się w stworzenie Fundacji jego imienia – działającej pro publico bono. Od czterech lat tworzy Festiwal Muzyki klasycznej „Ucho Igielne” w Sandomierzu.

– Bardzo dziękuję za to wyróżnienie, serdecznie gratuluję wszystkim nagrodzonym – powiedziała Magdalena Kusztal, odbierając nagrodę. Pani prezes przywołała słowa Winstona Churchilla, który powiedział: o co będziemy się bić, jeśli nie będzie kultury? –

> *Ta kultura musi być. To o nią walczymy.* **O KULTURĘ WALCZY UKRAINA, WALCZY TEŻ POLSKA.** *Mam nadzieję, że ten Orzeł i ta biało-czerwona flaga poszybuje bardzo wysoko. I że będę godnym ambasadorem kultury polskiej i polskiej racji stanu – dodała.*

eprasa.pl 2079598310

Kategoria „Działalność społeczna i samorządowa”

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Małgorzata Toborek-Gusta, członek zarządu powiatu włoszczowskiego. Jest założycielką, a zarazem prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Młodzieży „Razem Pomagamy”, które na terenie gminy Kluczewsko podejmowało wiele inicjatyw, mających na celu rozwój i pomoc dla młodzieży i ich rodzin. Prowadziła liczne akcje charytatywne, grupę teatralną z młodzieżą, założyła bank żywności, który działa do dziś na terenie gminy.

– Po raz pierwszy odbieram tak wspaniałą nagrodę. Zarówno dla społecznika, jak i samorządowca pierwszej kadencji Orzeł z biało-czerwoną flagą jest takim wyznacznikiem naszych działań – powiedziała laureatka. – Tę nagrodę dedykuję moim rodzicom. Dziękuję im za wychowanie, za wpajanie wartości i patriotyzmu oraz zachęcanie do działań społecznych. Dedykuję ją również mojej wieloletniej przyjaciółce, bo to ona mnie

eprasa.pl 2079598310



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Małgorzata Toborek-Gusta z nagrodą w kategorii „Działalność społeczna i samorządowa”.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

namawiała do tych wszystkim społecznych inicjatyw – dodała.

Kategoria „Najlepszy samorządowiec regionu”

W tej kategorii nagrody wręczono aż dziesięciu laureatom. Statuetki otrzymali: Mariusz Bodo – sekretarz województwa świętokrzyskiego, Renata Janik – wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, Paweł Wójcik – burmistrz miasta Chmielnik, Marcin Piszczek – burmistrz miasta Jędrzejów, Krzysztof Obratański – burmistrz miasta i gminy Końskie, Tadeusz Tkaczyk – wójt gminy Strawczyn, Sławomir Kopacz – wójt gminy Bieliny, Hubert Żądło – wójt gminy Bałtów, Marcin Stępniewski – radny miasta Kielce oraz Mariusz Ściana – członek zarządu powiatu w Kielcach.

– Bycie samorządowcem to nie jest prosta praca, ale ta nagroda mówi mi, że warto tę pracę wykonywać. Liczę, że ta nagroda da mi kolejne pokłady energii, aby być jeszcze lepszym w tym, co robię. Praca samorządu

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Mariusz Bodo, sekretarz województwa świętokrzyskiego, laureat Orła w kategorii „Najlepszy samorządowiec regionu”. Nagrody w tej kategorii wręczała Marzena Zielińska, prezes zarządu Capital Point.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

polega na tym, aby nie przeszkadzać biznesowi, który rozwija nasz region — powiedział Mariusz Bodo.

– Bardzo serdecznie dziękuję za tę wspaniałą nagrodę. Jestem kolejną osobą, która pierwszy raz otrzymuje takie wyróżnienie. Ta nagroda jest dla mnie wyjątkowa. Padło dzisiaj na tej gali wiele razy słowo służba. Całe życie od kiedy jestem związana z samorządem, staram się służyć ludziom – powiedziała Renata Janik.

– Można ułożyć sobie wiele przemówień, ale odbiera głos, kiedy trzymamy nagrodę Orła z biało-czerwoną flagą. Myślę, że dla każdego z nas jest to niesamowity duch, niesamowity wsparcie w naszej codziennej pracy i działalności. Pięknie budujmy tę naszą tożsamość i wartość województwa świętokrzyskiego – powiedział Paweł Wójcik.

Marcin Piszczek, burmistrz Jędrzejowa, odbierając Orła powiedział: – Dwanaście lat temu były tam puste pola, dzisiaj jest 17 podmiotów, ponad 1500 miejsc pracy i cztery kolejne zakłady w budowie. Ostatnia umowa z udziałem Pani minister została podpisana dwa tygodnie temu. Mam nadzieję, że wkrótce ogło-

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Renata Janik (po prawej), wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Paweł Wójcik, burmistrz miasta Chmielnik.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Marcin Piszczek, burmistrz Jędrzejowa.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

simy kolejne sukcesy, gdyż kolejni inwestorzy prowadzą z nami rozmowy. Myślę, że już wkrótce Jędrzejów dołoży kolejne kamyczki do rozwoju województwa świętokrzyskiego

– To nieprawda, że pasja towarzyszy tylko sportowi czy nauce. Tak naprawdę nie ma możliwości osiągnięcia sukcesu w jakiejkolwiek dziedzinie bez pasji. Ta pasja towarzyszy mi również w działalności samorządowej. Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Myślę, że ono jest nagrodą dla całego środowiska samorządowego i tym bardziej jestem z niego dumny – mówił Krzysztof Obratański.

– Pracę w samorządzie trzeba kochać. Trzeba kochać miejsce, trzeba kochać ludzi. W większości przypadków samorządowców tak jest. Ja do nich należę – mówił kolejny laureat, Tadeusz Tkaczyk. – Ta nagroda jest motywowana wnioskami mieszkańców i to im ją dedykuję. Również i za to, że dokonują dobrych wyborów. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za dostrzeżenie wysiłków mieszkańców gminy Strawczyn – dodał.

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Krzysztof Obratański – burmistrz miasta i gminy Końskie.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Tadeusz Tkaczyk – wójt gminy Strawczyn.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Sławomir Kopacz ocenił, że samorząd to również pewnego rodzaju zawody, ale również współpraca i działanie wspólne. Bez tej współpracy, bez wspólnego działania na pewno nie byłoby sukcesu. – Przez rozwój gminy Bieliny i przez rozwój obszaru Gór Świętokrzyskich włączamy się w rozwój całego województwa świętokrzyskiego. I na tym ten zrównoważony rozwój polega i powinien polegać – dodał.

Hubert Żądło, odbierając nagrodę, powiedział: – To wielka motywacja dla każdego samorządowca do dalszej pracy. Tę nagrodę chciałem zadedykować moim współpracownikom, pracownikom Urzędu Gminy w Bałtowie, wszystkim radnym, a przede wszystkim mieszkańcom naszej gminy – powiedział Huber Żądło. – Wierzę, że ta nagroda, ten Orzeł, który ma dużą rozpiętość skrzydeł, będzie dodawał nam wiatru, abyśmy mogli naszą gminę dalej rozwijać – dodał wójt gminy Bałtów.

– Ciężko cokolwiek powiedzieć po tylu wspaniałych słowach, które padły z tej mównicy. Ja powiem tylko tyle, że zwrot „nie da się” jest wrogiem innowacji i roz-

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Sławomir Kopacz – wójt gminy Bieliny.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Hubert Żądło, wójt gminy Bałtów.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

woju. W moim słowniku nie ma tych słów. I jestem przekonany, że podobnie jest u tych wszystkich osób, które odebrały na tej gali tak wspaniałe nagrody – ocenił Marcin Stępniewski.

– Samorząd jest powołaniem i pasją. Kto tego nie rozumie, chyba nie powinien być samorządowcem. Bo taki człowiek będzie zmęczonym, zły, w końcu przeniesie się to na jego rodzinę. Jeżeli z domu nie wychodzimy uśmiechnięci do ludzi, to trudno nam cokolwiek dobrego zrobić. A żeby dobre rzeczy się działy, to musi być pozytywna energia wyniesiona z domu i wokół nas musi być dużo dobrych ludzi. Tego życzę wszystkim wyróżnionym – powiedział Mariusz Ściana.

Pozostali laureaci

W kategorii „Innowacyjni w regionie” Orła odebrał Krzysztof Zieliński, prezes zarządu firmy Palko, produkującej palety z opcją kodowania pakietów informacji. – Jest mi niezmiernie miło, że mogę odebrać tę nagrodę, szczególnie z tego powodu, że została przyznana

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Marcin Stępniewski, radny Miasta Kielce.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Mariusz Ściana – członek zarządu powiatu w Kielcach.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

W kategorii „Innowacyjni w regionie” Orła odebrał Krzysztof Zieliński, prezes zarządu firmy Palko.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

w kategorii „Innowacyjni w regionie”. W imieniu własnym, jak również w imieniu właścicieli naszego przedsiębiorstwa, całego zarządu, wszystkich pracowników Palko serdecznie dziękuję kapitule za to szczególne dla nas wyróżnienie — powiedział.

W kategorii „Przedsiębiorstwo regionu” nagrody przyznano trzem laureatom. Statuetki otrzymali: Krzysztof Pawełek – wiceprezes zarządu ds. technicznych Enea Elektrownia Połaniec, Tadeusz Wrześniak, właściciel Huty Szkła Gospodarczego oraz Zbigniew Duda, dyrektor oddziału Elektrociepłownia w Kielcach.

– W imieniu zarządu Enea Elektrownia Połaniec serdecznie dziękuję za to wyróżnienie. Nagroda Orły Wprost województwa świętokrzyskiego jest dla nas powodem do dumy, a jednocześnie dowodem, że Enea Elektrownia Połaniec ma bardzo dobrą strategię z ambitnymi celami w sektorze energetycznym – powiedział Krzysztof Pawełek.

W imieniu Tadeusza Wrześniaka nagrodę odebrał Jacek Jaworski. – Dziękuję za tak zaszczytne wyróż-

eprasa.pl 2079598310



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Krzysztof Pawełek (po prawej), wiceprezes zarządu ds. technicznych Enea Elektrownia Połaniec. Nagrodę wręczył Dominik Olesiak, dyrektor 1 Oddziału PKO Banku Polskiego w Kielcach.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

W imieniu Tadeusza Wrześniaka, właściciela Huty Szkła Gospodarczego, Orła w kategorii „Przedsiębiorstwo regionu” odebrał Jacek Jaworski.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

nienie dla naszej firmy. Bardzo chętnie podepnę się do tych słów o pasji, o których mówili moi poprzednicy. Pasja jest potrzebna zarówno w sporcie, na pewno w nauce, także w samorządzie, ale najwięcej pasji jak również najwięcej miłości trzeba włożyć właśnie w biznes – powiedział przedstawiciel Huty Szkła Gospodarczego.

– Bardzo chciałbym podziękować za tę nagrodę. Ta nagroda to dla nas duma, ale również potwierdzenie tego, że działamy dobrze dla społeczności lokalnej, że działamy dobrze w tym biznesie, że jest to zauważalne. Ta nagroda jest ciężka, tym bardziej to pokazuje jej wartość – skomentował Zbigniew Duda.

W kategorii „Lokalny Producent Żywności” nagrodę otrzymał Mariusz Roszkowski prowadzący Olejarnię Zagłoby w Mikułowicach, gm. Busko-Zdrój. – Jak ważna jest żywność, pokazuje nam konflikt na Wschodzie Europy. Widzimy, co dzieje się z cenami na rynkach spożywczych, gdy są zablokowane porty. Cieszę się, że w imieniu tego właśnie przedsiębiorcy odbieram tego wspaniałego Orła. Bo ta nagroda tak

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Orła w kategorii „Przedsiębiorstwo regionu” odebrał Zbigniew Duda, dyrektor PGE Energia Ciepła Oddział Elektrociepłownia w Kielcach.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

naprawdę pokazuje zaangażowanie, pasję i chęć pracy na rzecz naszej ojczyzny – powiedział Jacek Toś, dyrektor OT KOWR w Kielcach, odbierając Orła w imieniu laureata.

Nagroda w kategorii „Innowacje w biznesie/Perspektywa w biznesie” trafiła do Piotra „Liroya” Marca, współtwórcy projektu HUBburger.com. – Ta nagroda to nie tylko zaszczytne wyróżnienie, ale też trochę zobowiązanie, bo wszyscy rozmawiamy o pasji. Pasja nie znaczyłaby nic bez uporu i wiary do końca w to co się chce zrobić. Spotkałem w życiu wiele osób, które miały w życiu pasję, ale większość z nich nie doszła do mety. Najczęściej rezygnowali ze swoich planów, zaczynali robić inne rzeczy – powiedział laureat.

Z kolei w kategorii „Lider Sprzedaży mieszkań” nagrodę przyznano firmie Trust Investment S.A. Odebrał ją Paweł Staromłyński, prokurent spółki i dyrektor realizacji. – Chciałbym pogratulować wszystkim nagrodzonym, osobom pracującym w naszej firmie za wytrwałość i za dwie cechy, które chciałbym dodać do tych

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Jacek Toś, dyrektor OT KOWR w Kielcach, odebrał Orła w kategorii „Lokalny Producent Żywności” w imieniu Mariusza Roszkowskiego, prowadzącego Olejarnię Zagłoby w Mikułowicach. Nagrodę wręczyła Marlena Wronkowska, PMPG Polskie Media.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Nagroda w kategorii „Innowacje w biznesie/Perspektywa w biznesie” trafiła do Piotra „Liroya” Marca, współtwórcy projektu HUBburger.com.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

Orły „Wprost”



Fot. Piotr Woźniakiewicz

W kategorii „Lider Sprzedaży mieszkań” Orła przyznano firmieTrust Investment S.A. Nagrodę odebrał Paweł Staromłyński, prokurent spółki i dyrektor realizacji.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 2079598310

pięknych składników, o których wszyscy nagrodzeni mówili. Oprócz pasji liczy się także pokora i zaufanie, tak jak jest to w nazwie naszej firmy – powiedział, odbierając Orła „Wprost”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

wprost

Innowatory®

WPROST 2023

XIII EDYCJA

PARTNER STRATEGICZNY

ORLEN

PARTNERZY GŁÓWNI

PKO Bank Polski

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

eprasa.pl 2079598310

Zagranica

BRONIĄ TEGO, CO „ZEPSUŁ” GORBACZOW



Fot. YURI KADOBNOV/AFP/East News

Moskwa, stadion Łużniki, 22.02.2023 r. - widzowie przybywają na patriotyczny koncert z okazji Dnia Obrońcy Ojczyzny.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– Z Polaków się śmieją. Amerykanów obwiniają za wybuch wojny. Do Ukraińców żywią coraz większą nienawiść. **ROSJANIE, W PRZYTŁACZAJĄCEJ WIĘKSZOŚCI ZAMKNIĘCI W SZCZELNEJ BAŃCE INFORMACYJNEJ, POPIERAJĄ WŁADIMIRA PUTINA I WOJNĘ W UKRAINIE.** *Próby pokazania im innego świata i przekonania, że są w błędzie, palą na panewce, a presja unijnych sankcji okazuje się nieskuteczna. Nikt nie chce otwarcie mówić wojnie i nikt nie będzie chciał jej rozliczać – mówi* **MAJA WOLNY**, *pisarka i reportażystka, która pracując nad swoją książką o Rosji,* **KILKA WOJENNYCH MIESIĘCY SPĘDZIŁA PODRÓŻUJĄC PO TYM KRAJU, CZĘSTO UKRYWAJĄC, ŻE JEST Z POLSKI.**



Rozmawiał **Michał Banasiak**

eprasa.pl 2079598310

Da się dziś normalnie podróżować po Rosji?

Wróciłam z Rosji w grudniu. Spędziłam tam praktycznie całą jesień, podróżując przede wszystkim pociągiem. Żeby minimalizować ryzyko problematycznych sytuacji, korzystałam ze swojego belgijskiego paszportu, ale wizy turystyczne są też wydawane Polakom. Procedura trwa dłużej niż wcześniej, wniosków z oczywistych powodów jest mniej, ale słyszałam o osobach, które jeszcze w styczniu dostawały na to zgodę.

Napotykani po drodze Rosjanie wiedzieli, że jest pani Polką?

Niektórzy tak. Przede wszystkim znajomi i znajomi znajomych. Ale czasem też obcym ludziom mówiłam, że jestem z Polski. Na przykład w czasie długiej podróży w jednym przedziale. A potem tego gorzko żałowałam, bo padało wiele złośliwości i nieprzyjemnych, a czasem też agresywnych komentarzy.

Jaki obraz Polski mają karmieni propagandą Rosjanie?

Jeżdżę do Rosji od 2006 roku i zawsze miałam poczucie, że jesteśmy tam przyjmowani z otwartymi ra-

eprasa.pl 2079598310

mionami. Rosjanie byli życzliwsi dla nas, niż my dla nich. Ale to minęło.

Kiedyś Polska w zasadzie nie istniała w przekazach medialnych, poza informowaniem o jakichś dużych



Maja Wolny

– pisarka, autorka kilku powieści, reportaży, sztuk teatralnych, kuratorka wystaw. Dr nauk humanistycznych. Przez kilkanaście lat mieszkała w Belgii, gdzie prowadziła m.in. Centrum Wschodnioeuropejskie Post Viadrina. Jej książka o Rosji, „Pociąg do Imperium”, nad którą teraz pracuje, ukaże się jesienią.

eprasa.pl 2079598310

wydarzeniach, np. politycznych. Teraz o naszym kraju mówi się dużo i niemal wyłącznie w negatywnym świetle. Pokazuje się i cytuje polskich polityków – oczywiście odpowiednio to opakowując i komentując. Polska jest wyśmiewana. Rozdmuchuje się każde zdarzenie typu podwyżka cen paliwa czy wysoka inflacja. Polska i Polacy pokazywani są jako głupcy, którzy dali się zmanipulować „reżimowi kijowskiemu”, jak określa się tam Ukrainę i prezydenta Zełenskiego.

Obraz wojny też jest w mediach jednostronnie wypaczony. Rosjanie przyjmują go bezrefleksyjnie?

Zacznijmy od podstawowych „faktów”, w które wierzą Rosjanie. Długi czas to, co dzieje się w Ukrainie, to była tak zwana „operacja specjalna”. Rozgrywała się ona gdzieś daleko, z udziałem nielicznych żołnierzy. Wszystko zmieniła dopiero mobilizacja. Nagle społeczeństwo zrozumiało, że to wojna. Początkowo było to słowo zakazane, za jego użycie w niewłaściwym kontekście groziło kilka lat więzienia. Teraz narracja jest taka, że to nie Rosja tę wojnę wywołała. Zaczęły ją Ameryka i NATO, a atak Rosji to jedynie krok wyprzedza-

eprasa.pl 2079598310

jący, obrona konieczna. Ta wojna to „krucjata” i „obrona rosyjskiej godności”.

> *To przerażające, gdy rozmawia się z kimś wykształconym – inżynierem czy nauczycielką – i oni mówiąc o swoim patriotyzmie,* **ROZUMIEJĄ GO JAKO KONIECZNOŚĆ OBRONY WIELKIEJ ROSJI.**

W ich mniemaniu trzeba bronić tego, co „zepsuł” Gorbaczow, który doprowadził do upadku Związku Radzieckiego. Cały czas żywy jest rosyjski imperializm.

„Wielka Rosja” zawsze marzyła się Władimirowi Putinowi. Dlaczego Rosjanie ślepo idą za tym, co mówi i robi?

W Polsce lata 90. były okresem przełomu i rozwoju. Prowadziły i ostatecznie doprowadziły nas do członkostwa w Unii Europejskiej. Tymczasem w Rosji to był czas ogromnej społecznej tragedii, gdy masy Rosjan straciły zarobki i oszczędności i trafiły na krawędź ubóstwa. Przestano wypłacać emerytury. W miastach sza-

eprasa.pl 2079598310

lało bezrobocie i gangsterzy. Korupcja władzy osiągnęła jakieś niewiarygodne rozmiary.

I wtedy na ratunek przyszedł Putin – silny facet, który posprzątał bałagan i zakończył wielką smutę lat 90. Pojawiły się perspektywy rozwoju, świadczenia znów zaczęły trafiać na konta obywateli.

Kiedy dziś patrzymy na Rosję, widać, jak ogromny skok cywilizacyjny dokonał się w tym kraju przez ostatnie 20 lat. I to nie tylko w dużych miastach, ale i na prowincji. Bezrobocie jest niskie, a zarobki, przy stosunkowo niskich cenach produktów, pozwalają na życie na przyzwoitym poziomie. Między innymi dlatego, z powodu tego kaca lat 90. panuje wśród Rosjan takie synowsko-ojcowskie zaufanie do poczynań władcy. Jednowładcy.

To w takim razie wojna Rosji i Rosjan czy, jak chcą niektórzy, wojna Putina?

Kiedy wyruszałam do Rosji w październiku, miałam nadzieję na odkrycie tej nieputinowskiej Rosji. Żeby ją znaleźć, przejechałam 10 tysięcy kilometrów w jedną stronę. Ale jej prawie nie ma.

eprasa.pl 2079598310

Społeczeństwo może nie jest w 100 procentach zaślepione tym, co robi władza i nie popiera jej na całej linii, ale też się nie buntuje. Po prostu wypiera wszystko to, co ta władza robi źle. To ma uzasadnienie historyczne, bo ledwie kilka dekad temu rządzący byli katami swoich obywateli – myślę tutaj o zbrodniach Gułagu – i w żaden sposób nie zostali z tej brutalności rozliczeni.

Maciej Maleńczuk śpiewał, że Rosjanie to „odważny naród, lecz władzy się boi”.

Rosjanie faktycznie są odważni, jako jednostki. Nie boją się głodu, zimna, niedostatku. Wiele rzeczy przetrzymają. To wynika z braku poczucia, że rządzący o nich dbają, że coś im się od nich należy. Z góry zakładają, że władza jest zła, niemoralna i że tak już musi być. Jak dziecko z przemocowej rodziny, które przyjmuje na wiarę, że rodzice używają pasa i że taki jest normalny model wychowania.

Patrząc wstecz można powiedzieć, że rosyjskie społeczeństwo latami było poddawane takiej przemocy.

Źródeł strachu Rosjan trzeba szukać pod wieczną zmarzliną Gułagu. My nie jesteśmy w sobie tego wy-

eprasa.pl 2079598310

obrazić, bo u nas nie było represji politycznych na taką skalę. A w Rosji, czy wtedy jeszcze w Związku Radzieckim, w każdej rodzinie był ktoś zabity albo przynajmniej więziony i torturowany. I dziś nikt nie chce o tym rozmawiać, nikt nie chce się z tego rozliczać. Rosjanie wypierają to ze swojej świadomości. Rozmawiałam o tym w Moskwie z dyrektorem Muzeum Gułagu, młodym mężczyzną z wykształcenia psychologiem. On to bardzo dobrze rozumie, ale jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, jak wiele jest do zrobienia. Opowiadał mi, że wielu Rosjan słowa „gułag” w ogóle nie zna. Myślą, że to jakiś artysta, pan Gułag, któremu poświęcono muzeum....

Może więc należy zgodzić się z tymi, którzy twierdzą, że Rosjanie też są ofiarami Putina i systemu, który od lat pierze im mózgi?

Rosjanom można w ludzki sposób współczuć ich położenia, ale dopóki sami nie skonfrontują się z tym, że sami – czynnie lub biernie – uczestniczą w zbrodniczym systemie, nie ma mowy o przebaczeniu czy uznaniu ich za ofiary.

eprasa.pl 2079598310

Siergiej Lebiediew, rosyjski pisarz mieszkający na emigracji napisał, że

> *Rosjanie dotąd* **NIE MAJĄ PRAWA PROSIĆ UKRAIŃCÓW O WYBACZENIE,** *dokąd nie rozliczą swoich zbrodni i nie ukarzą zbrodniarzy.*

Brzmi rozsądnie, ale też nieco naiwnie i życzeniowo. Bo to wymagało zmiany sposobu myślenia Rosjan.

Niektórym wydaje się, że usunięcie Putina i jego ludzi załatwiłoby sprawę. Otóż nie. Pojawią się ich następcy i niewiele się zmieni. Rosja musiałaby zrobić zbiorowy rachunek sumienia. Rozliczyć agresywny imperializm z ostatniego stulecia: wojny czeczeńskie, atak na Gruzję.

Tylko wtedy można by mówić o przemianie społecznej i politycznej. Ale o czymś takim nie mówią nawet rosyjscy opozycjoniści. Wojna w Ukrainie może stać się kolejną strefą tabu. Nikt nie chce o niej otwarcie mówić i nikt nie będzie chciał jej rozliczać.

eprasa.pl 2079598310

Rosjanie zawsze postrzegali Ukraińców jako braci. Jest wiele mieszanych rodzin, przyjaciół po obu stronach granicy. Rosyjska propaganda odróżnia „naszych dobrych Ukraińców” od mitycznych „nazistów”?

Na początku wojny słyszałam od Rosjan lament i smutek, że źli politycy skłócają bratnie narody. Ci „źli politycy” to oczywiście Amerykanie i przywołany już „reżim kijowski”. Teraz gdzieniegdzie też się jeszcze to słyszy, ale coraz częściej padają ostre słowa o samych Ukraińcach. Nienawiść rośnie. Ogromna w tym zasługa rosyjskiej propagandy, która przedstawia Ukraińców jako mściwy i nienawistny naród.

Widziałem wypowiedź rosyjskiego żołnierza, mówiącego, że on nie walczy z ludźmi, tylko z wrogiem. Klasyczne odczłowieczanie przeciwnika.

My oglądamy w mediach okrucieństwo Rosjan, widzimy zbrodnie wojenne, niszczenie obiektów cywilnych. A Rosjanie są karmieni obrazami pokazującymi odpowiednio podkoloryzowane okrucieństwo Ukraińców. Oglądałam doskonale zmanipulowany dokument

eprasa.pl 2079598310

o rosyjskich żołnierkach, które zginęły na froncie. Wyłaniał się z niego obraz ukraińskich bestii, które zabijają kobiety. Pokazywane są osoby starsze, rodziny z dziećmi z Donbasu, którzy przez Ukraińców muszą porzucać swoje domy. To wszystko jest świetnie przygotowane dziennikarsko i naprawdę trafia do ludzi.

Propaganda na tyle skutecznie wlewa się do głów, że znam ludzi, którzy całkowicie zrezygnowali z oglądania telewizji. Bo chociaż mają trzeźwe spojrzenie na to, co się dzieje, bali się, że ta sącząca się narracja zacznie na nich oddziaływać.

Czy w rosyjskiej medialnej infobańce, zawężonej tuż po wojnie, gdy wiele opozycyjnych tytułów zostało zamkniętych, a uchwalone prawo pozwala sądzić dziennikarzy źle piszących o wojnie i armii, da się pozyskać pozapropagandowe informacje?

To jest możliwe, ale wymaga pewnego wysiłku. Wielu Rosjan próbuje obejść cenzorskie akcje rządu instalując VPN. Choć raczej wykorzystują to do korzystania z zakazanych Facebooka i Instagrama, niż do poszukiwania rzetelnych informacji. Dobrym i obrazowym

eprasa.pl 2079598310

wskaźnikiem jest liczba abonentów Meduzy, czyli krytycznego wobec reżimu Putina portalu, który podaje naszą, zachodnią narrację wojny. To osoby, które płacą i tym samym wspierają niezależne media.

Jest ich dużo?

Około miliona.

Jak na Rosję, to niewiele.

Niewiele. Oznacza, że mamy 143 miliony osób, które postrzegają świat takim, jakim pokazuje go władza. Moje obserwacje się w to wpisują.

Podczas ostatniej podróży rozmawiałam ze stu sześcioma osobami i tylko dwie miały pełny obraz wojny i otwarcie ją krytykowały.

Przed ubiegłoroczną agresją wielu Rosjan podróżowało po świecie. Widzieli przecież na własne oczy, że świat nie wygląda tak, jak zwłaszcza teraz pokazują go prorządowe, czy po prostu rządowe media.

Rozróżniam wśród tych rosyjskich podróżników dwie grupy. Jedna to rosyjscy Europejczycy, którzy po wybuchu wojny opuścili Rosję. Albo wyjechali do republik postradzieckich, albo

eprasa.pl 2079598310

udali się przynajmniej na wewnętrzną, mentalną emigrację. Wobec nich można być empatycznym, bo **SĄ UWIĘZIENI ZE SWOIM SPRZECIWEM.** *Cierpią, ale nie mogą nic z tym zrobić.*

Druga grupa to hedoniści. To ci wszyscy stereotypowi głośni rosyjscy turyści, którzy wszędzie, gdzie się pojawią, robią dużo zamieszania i wydają dużo pieniędzy. Oni nie jeździli do Europy obserwować wzorce demokratyczne, tylko na fajne zakupy i po fajne zdjęcia. Jeździli, korzystali z życia, ale jednocześnie wyśmiewali Europę i jej postępowość. Mówili o „zgniłym Zachodzie”, o „Gejropie”. Ci kupują przekaz władzy, bo zawsze patrzyli na Zachód z wyższością.

A sankcje? W Europie liczyliśmy, że skoro nie da się do Rosjan przemówić słowem, to może wywołane sankcjami niewygody sprowokują ich do przemyślenia stosunku do wojny.

eprasa.pl 2079598310

Sankcje wywołują u Rosjan poczucie, że też są ofiarami tej wojny. Ale fakty są takie, że dla przeciętnego konsumenta nie są specjalne odczuwalne.

Gdy wyjeżdżałam, w Rosji w mocy było już osiem pakietów unijnych sankcji. I co? Nie było, jak sobie niektórzy w Europie to wyobrażali, pustych półek. Brakowało pojedynczych artykułów, ale można je było łatwo zastąpić. Niektóre produkty znacznie zdrożały, ale mówimy o znikomym procencie dóbr z importu. W grudniu, w przedświątecznym szale zakupów, dostać można było w zasadzie wszystko.

Sankcje nie działają?

Nie działają tak, jak my byśmy chcieli. Zjeździłam kawał Rosji. Byłam w metropoliach, ale też w syberyjskich, zapadłych miasteczkach. Ludzie mają tam duże, dobrze zaopatrzone supermarkety. Kwitnie przemyt żywności z Zachodu i proceder sprowadzania jej okrężną drogą przez kraje będące z Rosją w unii celnej oraz przez Turcję. Socjologowie mówili mi, że długofalowo sankcje będą miały również i pozytywny efekt dla rosyjskiej gospodarki, bo staną się bodźcem rozwojowym

eprasa.pl 2079598310

dla rodzimej produkcji. Być może to również propagandowy frazes. Ale jest nim również powtarzanie w naszych mediach, że rosyjska gospodarka za chwilę wyzionie ducha.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



Fot. Kim Kyung Hoon / Reuters / Forum

CENA CHIŃSKIEJ POMOCY DLA ROSJI

Władze nakazały używania na oficjalnych mapach dawnych chińskich nazw Władywostoku, Błagowieszczeńska czy wyspy Sachalin. W Chinach zaczyna się także przypominać, że **ROSJA JEST JEDYNYM Z DAWNYCH MOCARSTW KOLONIALNYCH, KTÓRE NIE ZWRÓCIŁO JESZCZE ZIEM, ZAGARNIĘTYCH W CZASACH DYNASTII QING**.



Tekst: **Jakub Mielnik**

Putin straszył niedawno Rosjan, że NATO chce rozbić Rosję na mniejsze państwa. Wygląda jednak na to, że w tej kwestii Chiny mogą być zacznie większym zagrożeniem. Kraj ten może bowiem wystawić Moskwie słony rachunek za ewentualne wsparcie w wojnie z Ukrainą, domagając się zwrotu

eprasa.pl 2079598310

ponad miliona kilometrów kwadratowych rosyjskiego Dalekiego Wschodu, który carskie władze oderwały od Chin w XIX wieku.

Przygotowania do wysunięcia takich roszczeń już się zaczęły.

Zmiany na mapach

14 lutego ministerstwo zasobów naturalnych w Pekinie opublikowało nowe wytyczne Rady Państwa i Centralnej Komisji Wojskowej dotyczące nazewnictwa, jakie ma być używane na mapach drukowanych w Chińskiej Republice Ludowej. Uderzają one bezpośrednio w rosyjskie panowanie nad wschodnim wybrzeżem Morza Japońskiego, a nawet wyspą Sachalin, dającą Rosji bezpośrednie wyjście na Pacyfik.

Zgodnie z zaleceniami rządu i armii, z chińskich map zniknąć mają nazwy rosyjskich miast Władywostok, Błagowieszczeńsk, Ussuryjsk, a także wyspy Sachalin czy Gór Stanowych, leżących na granicy Chin i Rosji.

eprasa.pl 2079598310

Chińczycy mają zastąpić Władywostok dawną chińską nazwą Haishenwai, Błagowieszczeńsk ma stać się Hailanpao, a Ussuryjsk Shuangchengzi. Wyspa Sachalin zmieni nazwę na Quyedao, a Góry Stanowe na Xing'an.

> *Ta kosmetyczna z pozoru zmiana* **MOŻE BYĆ WSTĘPEM DO ZGŁASZANIA PRETENSJI TERYTORIALNYCH** *do rosyjskiego Dalekiego Wschodu.*

Ziemie te do połowy XIX wieku były integralną częścią imperialnych Chin, rządzonych przez mandżurską dynastię Qing.

Jak ważne dla Pekinu są te historyczne zaszłości, widać po zapisach rozporządzenia, opublikowanego w połowie lutego przez chińskie ministerstwo zasobów naturalnych. W punkcie trzecim dokumentu, dotyczącego specyfikacji przedstawiania treści map publicznych, jasno wskazano, że „historyczne granice Chin zostaną wytyczone zgodnie z faktycznymi gra-

eprasa.pl 2079598310

nicami historycznymi na podstawie odpowiednich materiałów historycznych”.

Dyskusje kontrolowane

Zaraz po publikacji materiału w chińskim internecie ruszyła dyskusja na temat tego, że Rosja jest jedynym dawnym mocarstwem kolonialnym, które kontroluje do dziś wielkie połacie ziem, należących kiedyś do Chin. Zwraca się w tej debacie uwagę, że inni europejscy kolonizatorzy, którzy w XIX wieku wraz z Rosją dokonywali kolejnych rozbiorów chwiejącego się imperium Qing, już dawno zwrócili swoje zdobycze. Pekin odzyskał kontrolę nad brytyjskim Hongkongiem z końcem XX wieku.

Tego typu dyskusje nie są możliwe w Chinach bez cichego przyzwolenia ze strony władz, które ściśle kontrolują internet i szybko wyciszają niepożądane politycznie czy społecznie tematy.

Tak się jednak nie dzieje w przypadku pretensji do rosyjskiego Dalekiego Wschodu, ale także ziem należących obecnie do Kirgistanu i Kazachstanu, zagar-

eprasa.pl 2079598310

niętych Chinom w czasach carskiej dominacji w tej części świata.

To bardzo zła wiadomość dla Rosji, która od dawna obawia się o los swoich dalekowschodnich prowincji. Od wielu lat podlegają one silnej penetracji ze strony chińskiego kapitału, ale także potężnej imigracji zarobkowej z Chin.

> *Zasobne w surowce naturalne tereny są dla Pekinu łakomym kąskiem.* **APETYTY CHIŃSKIE ROSNĄ** *wraz z osłabianiem się reżimu w Moskwie, poważnie nadwerężonego wojną na Ukrainie.*

O ile wcześniej nikt w Chinach nie kwestionował rosyjskiego panowania nad Władywostokiem czy Sachalinem, to teraz temat ten staje się ważną kartą przetargową w toczących się od jakiegoś czasu rozmowach na temat włączenia się Chin w rosyjską wojnę na Ukrainie.

eprasa.pl 2079598310

Sondowanie poziomu desperacji

Pekin zachowywał dotąd dosyć wstrzemięźliwą postawę, obserwując bacznie kolejne rosyjskie porażki na froncie, a także eskalujące z powodu inwazji międzynarodowe sankcje, nakładane na Moskwę przez USA i UE. Władimir Putin mocno liczy na pokrewieństwo ideowe z reżimem w Pekinie i jego rywalizację z USA. Mogłaby ona zachęcić Chiny do wsparcia Rosji, utrzymującej, że jej inwazja na Ukrainę jest w istocie wojną obronną przeciwko rzekomej inwazji USA i NATO.

Chińczycy nie kupują jednak łatwo argumentów Kremla. Z jednej strony zaproponowali co prawda własny plan pokojowy dla Ukrainy, idący mocno na rękę Rosji. Z drugiej nie chcą jednak i nie mogą ryzykować frontalnego starcia ze Stanami Zjednoczonymi i UE, bo ich dobrobyt jest ściśle związany z dostępem do europejskich i amerykańskich rynków.

W porównaniu z wymianą handlową z UE i USA, chińskie relacje gospodarcze z Rosją to niedostrzegalny

eprasa.pl 2079598310

margines, co poważnie ogranicza rosyjskie apetyty na wciągnięcie Chin do pomocy w wojnie.

Pekin nie mówi jednak zdecydowanego nie. Rozmowy o ewentualnych dostawach broni i zaopatrzenia wojskowego ponoć ciągle się toczą.

Wysunięcie tematu chińskich pretensji do Władywostoku czy Sachalina obliczone może być na wysondowanie poziomu desperacji Moskwy w poszukiwaniu pomocy w wojnie. Z drugiej strony, chińskie politbiuro musi sobie zdawać sprawę, że Rosja w obecnym kształcie może nie unieść kosztów przegranej wojny. Zgłaszając – choćby w mocno zawoalowanej formie – pretensje do dalekowschodnich kolonii Moskwy, Chińczycy przygotowują się na każdą ewentualność.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

Felieton



Gen. Waldemar Skrzypczak

Największe zagrożenie dla armii rosyjskiej

Rosjanie bez powodzenia szturmują ukraińskie linie obronne na kilku kierunkach jednocześnie. Twarda obrona Ukraińców znacząco wyczerpuje potencjał atakujących. Stopniowo topnieją rosyjskie wojska, z takim wysiłkiem odbudowywane od ubiegłego roku. Wprawdzie nie użyli jesz-

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl 2079598310

cze swoich zasadniczych sił, ale wobec nieustępliwej obrony Ukraińców stopniowo po nie sięgają, co systematycznie uszczupla siły przygotowywane do ofensywy, jaką Rosjanie chcą przeprowadzić, gdy im tylko pogoda na to pozwoli. Ale po tym co się dzieje na froncie widać wyraźnie, że szanse na to uderzenie z siłą jaką planowali pierwotnie maleją.

Szczęśliwie dla Ukraińców, Rosjanie rozpraszają swój wysiłek, atakując ich obronę na szerokim froncie. Zapewne w nadziei, że na jakimś kierunku obrona pęknie. Spieszą się po zapowiedziach Zachodu o zwiększonych dostawach sprzętu i amunicji, które radykalnie wzmocnią zdolności bojowe armii ukraińskiej, pozbawiając Rosjan szans na uzyskanie jakiegokolwiek, tak oczekiwanego na Kremlu, sukcesu.

Tymczasem za wszelką cenę starają się utrzymać inicjatywę operacyjną w oczekiwaniu na moment słabości Ukraińców.

Sytuacja operacyjna nie pozwala na ukraińską kontrofensywę. Nie rozumiem sygnałów pojawiających się w mediach, że rzekomo Zachód wręcz wymusza roz-

eprasa.pl 2079598310

poczęcie tej kontrofensywy. Przecież nie zrobiono wiele, aby Ukraina do tego działania miała wystarczające zdolności. Same apele i entuzjazm nie zbudują przewagi nad armią rosyjską, która w tej fazie wojny przeważa. Kilkanaście czołgów Leopard niewiele jeszcze wniesie.

> *Ukraińska armia potrzebuje zdolności ofensywnych, a te* **ZALEŻĄ OD DOSTAW SPRZĘTU** *umożliwiającego im uderzenia na zgrupowania odwodowe armii rosyjskiej, szykujące się do ofensywy.*

Pisałem w jednym z felietonów o potrzebie zerwania zdolności armii rosyjskiej do ofensywy właśnie poprzez takie systemy rażenia, które sięgać będą w głąb terytorium Rosji.

Ukraińcy, nie czekając na dostawy z Zachodu, podejmują wysiłki, które mają pozbawić Rosjan zdolności do zorganizowanych i skoordynowanych ataków. W ramach posiadanych możliwości wykonują

eprasa.pl 2079598310

bardzo dokładne i precyzyjne uderzenia na szykujące się do walki odwody Rosjan. Na składy ich amunicji i paliw.

Póki co, w strefie przyfrontowej zasięg broni, jaką dysponują to maksymalnie do 80 km. Ale te ataki są na tyle dokuczliwe dla Rosjan, że nie są oni w stanie na czas przygotować swoich oddziałów do zasilania ataków, jakie prowadzą aktualnie na szerokim froncie blisko 400 km od Kupiańska aż po Wugledar. To jedna z przyczyn braku ich sukcesów na froncie.

W nomenklaturze wojskowej uderzenia w wykonaniu Ukraińców to zerwanie przygotowań przeciwnika do ataków. Jest to realizowane w ramach kontrprzygotowania. To zdecydowanie osłabia siłę szykujących się do ataków Rosjan i opóźnia ich podejście do rejonu walki.

Po każdym takim uderzeniu Rosjanie przez kilkanaście godzin (i nierzadko kilka dni) zbierają rozproszone w wyniku uderzenia oddziały i ponownie zmuszeni zostają do dostarczania dla nich zniszczonych wcześniej zapasów paliwa i amunicji. Takie destruk-

eprasa.pl 2079598310

cyjne działania w oddaleniu od frontu obniżają i tak bardzo niskie morale rosyjskich żołnierzy.

Na front docierać zaczynają zdemoralizowane i coraz gorzej wyszkolone oddziały armii rosyjskiej. I ten proces w szeregach armii Putina się pogłębia. Rosyjscy dowódcy, co widać po działaniach na froncie, coraz mniej mają możliwości prowadzenia aktywnych działań.

> *Brak postępów w walce* **POZBAWIA ICH WIARY W ZWYCIĘSTWO.** *To zaraźliwa choroba i jeżeli dotyka dowódców, to działa jak epidemia, przenosząc się na wojska.*

I – moim zdaniem – coraz bardziej dociera to do Kremla.

W mediach pojawiły się informacje o rzekomej pomocy Chin w dozbrajaniu armii rosyjskiej. Być może tak się stanie ale problemem tej armii już nie jest brak amunicji czy sprzętu wojskowego, tylko przede wszystkim pogłębiający się deficyt wyszkolonych żołnierzy.

eprasa.pl 2079598310

A jesienna mobilizacja wyczerpała te zasoby które się jeszcze do walki nadawały. Nowych zasobów rezerwistów Rosja nie ma i mieć przez kilka lat nie będzie.

Wyszkolenie rekrutów, aby nadawali się na front to czas co najmniej około roku i być może jesienią uda się Rosji pozyskać potencjał dla uzupełnienia jednostek walczących na froncie. To nadal dużo za mało i nadal to będzie żołnierz z kategorii „mięsa armatniego” o wątpliwej wartości bojowej.

Rosyjska armia staje wobec największego dla niej zagrożenia – braku żołnierzy. Proces ten będzie pogłębiał się wraz z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną obywateli Rosji oraz tragicznymi wieściami z frontu.

Ogrom strat bojowych armii rosyjskiej jest porażający. Wzbudza przerażenie i na Kremlu, który – jak widać po jego działaniach – nie potrafi znaleźć rozwiązania historycznej już katastrofy Rosji, w jaką ją wpędził.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

Medycyna fizykalna

POLE MAGNETYCZNE W LECZENIU CHORÓB KOŚCI I STAWÓW



Fot. Materiały prasowe

To jest wyrób medyczny. Dla bezpieczeństwa używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą. Producentem wyrobu jest firma Med&Life sp. z o.o. z siedzibą w Komorowie

eprasa.pl 2079598310

Medycyna fizykalna

Przewlekły ból, zmniejszenie ruchomości stawów, niesprawność, a czasami również niepełnosprawność – to konsekwencje chorób układu kostno-stawowego, które powoli przybierają rozmiar epidemii. Jak można wspomóc ich leczenie? **DOBRYM ROZWIĄZANIEM SĄ ZABIEGI ZMIENNYM POLEM MAGNETYCZNYM. NIE TYLKO ZNIOSĄ BÓL, ALE TAKŻE ZLIKWIDUJĄ OBRZĘK STAWÓW I WPŁYNĄ NA POPRAWĘ ICH RUCHOMOŚCI, PRZYSPIESZĄ PROCESY REGENERACYJNE.** *Co nie mniej ważne – zabiegi ogólnoustrojowe magnetostymulacji mają korzystny wpływ na odbudowę struktur kostnych i poprawę gęstości kości np. w osteoporozie.*

Tekst: **Dorota Bardzińska**

eprasa.pl 2079598310

Medycyna fizykalna

Leczenie impulsowym polem magnetycznym jest uznaną i szeroko stosowaną na świecie, w tym również w Polsce, formą terapii. Dzięki wielu badaniom i obserwacjom klinicznym, w których wzięło udział już ponad 10 tys. osób, magnetostymulacja stała się jedną z najlepiej udokumentowanych dziedzin medycyny fizykalnej.

Skuteczność działania zmiennych pól magnetycznych została potwierdzona w ponad 60 schorzeniach: chorobach narządu ruchu, układu nerwowego, skóry i tkanek miękkich, a także układu krążenia. W badaniach klinicznych udowodniono pozytywne skutki wykorzystania magnetostymulacji i magnetoterapii Viofor we wsparciu leczenia schorzeń układu kostno-stawowego. Należą do nich: osteoporoza, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i układu kostno-stawowego kończyn górnych i dolnych, reumatoidalne zapalenie stawów, zesztywniające zapalenie stawów kręgosłupa, a także stany po pęknięciach i złamaniach kości.

Schorzenia te pogarszają jakość życia osób starszych, wpływają negatywnie na ich aktywność i statystycznie

eprasa.pl 2079598310

występują u coraz młodszych osób. Powodowane przez nie stany zapalne i dolegliwości bólowe stają się przyczyną przedwczesnej niesprawności, a dyskomfort z nimi związany może wywołać pogorszenie nastroju, a nawet depresję.

Terapeutyczne dawki energii elektromagnetycznej w leczeniu osteoporozy

Osteoporoza jest nazywana „cichym złodziejem kości"– bo często przez długi czas nie daje żadnych objawów. Może się ujawnić dopiero w zaawansowanym stadium, powodując złamania, do których dochodzi nawet po niewielkim urazie. Najczęściej łamią się kości nadgarstka, kręgosłup (złamania kompresyjne) czy szyjka kości udowej. Następstwem jest stan zapalny, ból i również niepełnosprawność.

Utrata gęstości mineralnej kości, która u kobiet zaczyna się już po czterdziestce, a u mężczyzn po 45. roku życia, to naturalne następstwo procesu starzenia się. Twardych danych epidemiologicznych nie ma, ale według szacunków na tę chorobę cierpi 2,8 mln Polek i Po-

eprasa.pl 2079598310

Medycyna fizykalna



Fot. Materiały prasowe

To jest wyrób medyczny. Dla bezpieczeństwa używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą. Producentem wyrobu jest firma Med&Life sp. z o.o. z siedzibą w Komorowie

eprasa.pl 2079598310

laków. Na osteoporozę częściej chorują panie – dotyka co trzecią kobietę po menopauzie. U pięćdziesięciolatek prawdopodobieństwo wystąpienia osteoporotycznego złamania kości do końca życia wynosi ok. 40 proc.

Najczęstszą przyczyną obniżenia mineralnej gęstości kości (osteopenia – wczesna faza i osteoporoza – późniejsza faza choroby) są zmiany hormonalne u kobiet w okresie pomenopauzalnym. Utracie gęstości kości sprzyja niewłaściwa dieta, nadużywanie alkoholu i długotrwałe przyjmowanie glikokortykosteroidów oraz schorzenia autoimmunologiczne, jak celiakia. Jednym ze sposobów opóźnienia procesu demineralizacji kości jest aktywność fizyczna i właściwa dieta.

W terapii osteoporozy zasadnicze znaczenie ma regularnie stosowanie leków. Równolegle stosuje się odpowiednie działania profilaktyczne. Okazuje się, że

> *jest jeszcze jeden* **SPOSÓB NA ZWIĘKSZENIE GĘSTOŚCI KOŚCI.** *To terapia impulsowym polem magnetycznym – magnetostymulacja.*

eprasa.pl 2079598310

W badaniu przeprowadzonym w Pomorskiej Akademii Medycznej wzięło udział 40 kobiet w wieku pomenopauzalnym ze zdiagnozowaną osteoporozą. Oceniano skuteczność magnetostymulacji Viofor na markery tworzenia kości, a także gęstość mineralną trzonów kręgów lędźwiowych.

Wyniki badań po 12 miesiącach obserwacji wykazały znamienną poprawę w stosunku do wartości wyjściowych tylko u kobiet w grupie poddawanej oddziaływaniu zmiennego pola magnetycznego, w grupie kontrolnej, gdzie zabiegi były pozorowane, poprawy nie stwierdzono.

Dodatkowym efektem zaobserwowanym po miesiącu stosowania magnetostymulacji u mniej więcej połowy badanych było ustąpienie bólu, a po półrocznej terapii bóle ustąpiły u wszystkich chorych.

Skuteczne leczenie złamań kości

Korzystne efekty terapii polem magnetycznym (wspierające proces kościotworzenia, jak zwiększenie gęstości mineralnej kości i poprawa jakości tkanki kostnej)

eprasa.pl 2079598310

są powszechnie wykorzystywane na etapie leczenia w ortopedii. Zabiegi magnetostymulacji są wykonywane w szpitalach i ośrodkach rehabilitacyjnych oraz w warunkach środowiskowych, w domu pacjenta. Wskazaniem są stany po pęknięciach i złamaniach kości, stanach po operacjach na układzie kostnym, w tym protezoplastyce i zespoleniach ortopedycznych oraz w przypadkach braku zrostów np. w stawach rzekomych. Dodatkowo atutem stosowania zabiegów fizykalnych magnetostymulacji jest mała ilość przeciwskazań i korzystny wpływ na ukrwienie tkanek, co minimalizuje tym samym ryzyko powstania zespołu Sudecka. Efekty przeciwobrzękowe, przeciwzapalne i przeciwbólowe poprawiają jakość życia pacjenta w okresie leczenia, rehabilitacji i rekonwalescencji.

Magnetostymulacja i magnetoterapia w zmianach stawowych

Ból w obrębie układu kostno-stawowego może być również objawem w przebiegu stanu zapalnego, a sama choroba zwyrodnieniowa stawów uważana jest za naj-

eprasa.pl 2079598310

Medycyna fizykalna



Fot. Materiały prasowe

To jest wyrób medyczny. Dla bezpieczeństwa używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą. Producentem wyrobu jest firma Med&Life sp. z o.o. z siedzibą w Komorowie

eprasa.pl 2079598310

częstsze schorzenie narządu ruchu. Zmiany o charakterze zwyrodnieniowym stwierdza się u sześciu na dziesięć osób po 60. roku życia. U mniej więcej ośmiu na dziesięciu z nich następnie dochodzi do znacznego ograniczenia ruchomości stawów. Degradacja chrząstki stawowej, a następnie kości, torebki stawowej, więzadła i ścięgna powoduje nie tylko uporczywy ból, ale i sztywność stawu, a w konsekwencji również ograniczenie jego ruchomości. Czasami zwyrodnienie prowadzi do niepełnosprawności. Najczęściej tą chorobą są dotknięte stawy biodrowe i kolanowe, odcinek lędźwiowy i szyjny kręgosłupa, a także stawy rąk.

Na ból stawowy cierpią również osoby chore na reumatoidalne zapalenie stawów (RZS), które jest autoimmunologiczną chorobą tkanki łącznej. Choroba w takich przypadkach prowadzi do zniszczenia tkanek stawów. Proces zapalany w przypadku RZS jest aktywny i trudny do zatrzymania. W jego wyniku może dochodzić również do zmian destrukcyjnych kości, a także osteoporozy miejscowej (okołostawowej), jak i uogólnionej.

eprasa.pl 2079598310

Jak mogą pomóc w tych chorobach terapie polem magnetycznym?

U osób cierpiących na choroby stawów pole magnetyczne ma przede wszystkim działanie przeciwzapalne i przeciwbólowe. Wskazaniami do zabiegów są zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i układu kostno-stawowego kończyn górnych i dolnych, reumatoidalne zapalenia stawów, a także zesztywniające zapalanie stawów kręgosłupa, urazy oraz reumatyzm pozastawowy np. fibromialgia. Dodatkowo magnetostymulacja ma działanie regeneracyjne i antyspastyczne. A to pozwala na redukcję stanu zapalnego, bólu i spowolnienie procesów degeneracyjnych, a w efekcie na poprawę jakości życia chorych.

Skuteczność magnetostymulacji Viofor w chorobach stawów została potwierdzona w badaniach, m.in. w badaniu ankietowym przeprowadzonym na grupie chorych z różnymi schorzeniami kostno-stawowymi w Katedrze i na Oddziale Klinicznym Chorób Wewnętrznych i Medycyny Fizykalnej Śląskiej Akademii Medycznej („Analiza skuteczności tera-

eprasa.pl 2079598310

peutycznej magnetostymulacji Viofor JPS w wybranych jednostkach chorobowych”, Acta Bio-Opt. Inf. Med. 2001).

Naukowcy przeanalizowali ankiety grupy 702 osób chorych z chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa. Po serii zabiegów magnetostymulacji Viofor odnotowano: ustąpienie dolegliwości u 21 proc. badanych, znaczną poprawę u 51 proc. badanych oraz poprawę u 21 proc. badanych. Podobne wyniki uzyskano u chorych z chorobą zwyrodnieniową stawów obwodowych (259 chorych): ustąpienie dolegliwości deklarowało 23 proc. pytanych, znaczną poprawę 49 proc., a poprawę 25 proc. W przypadku reumatoidalnego zapalenia stawów ustąpienie dolegliwości zgłaszał niewielki odsetek ankietowanych, jednak aż 40 proc. zgłaszało znaczną poprawę, a poprawę 53 proc. Na czym polegała poprawa? Przede wszystkim na ustąpieniu dolegliwości bólowych i rzadszych ich nawrotach oraz polepszeniu zakresu ruchów bolących stawów lub niedowładnych kończyn. Wnioski? Jak napisali autorzy badania,

eprasa.pl 2079598310



Fot. Materiały prasowe

To jest wyrób medyczny. Dla bezpieczeństwa używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą. Producentem wyrobu jest firma Med&Life sp. z o.o. z siedzibą w Komorowie

eprasa.pl 2079598310

magnetostymulacja może stanowić **ISTOTNĄ ALTERNATYWĘ** *dla niesterydowych leków przeciwzapalnych w leczeniu stanów zwyrodnieniowych układu kostno-stawowego*

Skuteczność magnetostymulacji w chorobach układu kostno-stawowego potwierdza też inne badanie, przeprowadzone na grupie 33 dzieci chorych na młodzieńcze idiopatyczne zapalenie stawów przez badaczy z Oddziału Pediatryczno-Reumatologicznego Szpitala Wojewódzkiego im. J. Babińskiego we Wrocławiu. Po zakończeniu cyklu zabiegów magnetostymulacji systemem Viofor JPS wyraźną poprawę stanu klinicznego obserwowano u 32 z 33 leczonych dzieci (96,9 proc.). Dotyczyła ona przede wszystkim zmniejszenia bolesności stawów podczas ruchu (84 proc.), polepszenia ruchomości stawów zajętych procesem zapalanym (76,8 proc.), zmniejszenia obrzęku stawów (46,6 proc.) oraz normalizacji tkanek okołostawowych (68 proc.).

eprasa.pl 2079598310

Jak to działa?

Z czego wynikają pozytywne efekty zabiegów magnetostymulacji? Opierają się one na trzech mechanizmach.

Działanie przeciwbólowe

Efekt analgetyczny wynika z pobudzenia wydzielania endogennych opiatów, tzw. beta-endorfin. Wzrastające stężenie beta-endorfin wyjaśnia odczuwany wzrost progu czucia bólu, znamienny spadek dolegliwości bólowych oraz wpływ na zmniejszenie dynamiki przyjmowania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Co ważne, działanie przeciwbólowe utrzymuje się również po zakończeniu serii zabiegów polem magnetycznym.

Walka z bólem polega również na osłabieniu i zniesieniu wzmożonego napięcia mięśniowego, które wtórnie nasila ból wywołujący to napięcie. Poprzez działanie miorelaksujące zabiegów magnetostymulacji Viofor można tę współzależność przerwać, co dodatkowo wzmacnia efekt przeciwbólowy.

eprasa.pl 2079598310

Działanie przeciwzapalne i przeciwobrzękowe

W przypadku chorób przewlekłych, takich jak zapalenia stawów, działanie przeciwzapalne i przeciwobrzękowe wynika m.in. z redukcji czynników zapalnych. Następuje to poprzez zmniejszenie wydzielania mediatorów zapalenia z komórek układu odpornościowego: neutrofilów, bazofilów, komórek tucznych i limfocytów. Bardzo istotny na proces leczenia jest immunokorekcyjny wpływ magnetostymulacji. Zabiegi ogólnoustrojowe wpływają korzystnie na limfocyty T, obniżając poziom populacji cytokin prozapalnych i zwiększając ilość cytokin przeciwzapalnych.

Działania regeneracyjne

Magnetostymulacja prowadzi do odżywienia komórek oraz regulacji procesów międzykomórkowych, co z kolei przyczynia się do regeneracji tkanek. Poprawa krążenia wpływ na lepsze utlenowanie tkanek i wzmocnienie działania regeneracyjnego. Efekty regeneracyjne zmiennych pól magnetycznych są wykorzysty-

eprasa.pl 2079598310

Medycyna fizykalna



Fot. Materiały prasowe

To jest wyrób medyczny. Dla bezpieczeństwa używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą. Producentem wyrobu jest firma Med&Life sp. z o.o. z siedzibą w Komorowie

eprasa.pl 2079598310

wane nie tylko w chorobach układu kostno-stawowego, ale również w medycynie sportu – w przypadku przeciążeń, urazów, odnowy biologicznej organizmu i po operacjach.

1 złoty wydany na profilaktykę to zaoszczędzone 7 złotych na leczenie

Zabiegi magnetostymulacji mają zastosowanie w profilaktyce zdrowia. Wywoływane efekty: regeneracyjne, przeciwzapalne, przeciwbólowe oraz korzystny wpływ na procesy metaboliczne wpływające na jakość tkanki kostnej, pomagają utrzymać układ kostno-stawowy w dobrej formie i poprawić jakość życia.

Magnetostymulacja Viofor jest rekomendowana przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji w profilaktyce przewlekłych bólów kręgosłupa (raport z 2020 roku).

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ROŚNIE LICZBA SAMOBÓJSTW

– COVID-19, wojna w Ukrainie, kryzys ekonomiczny: wszystko to ma wpływ na kondycję psychiczną dzieci i młodzieży, **NAJWIĘKSZE ZNACZENIE MAJĄ JEDNAK RELACJE RODZINNE**. *Gdy pracujemy z nastolatkiem po próbie samobójczej, to okazuje się, że on zamiast nowego telefonu chciałby spędzić czas z rodzicami np. na wycieczce rowerowej – mówi* **DR ALEKSANDRA LEWANDOWSKA**, *psychiatra dzieci i młodzieży.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

eprasa.pl 2079598310

Gdzie szukać pomocy?

116 111 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży

116 123 – Kryzysowy Telefon Zaufania

800 100 100 – telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawie bezpieczeństwa dzieci

800 12 12 12 – dziecięcy telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka

800 12 00 02 – telefon dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska Linia”

zwjr.pl – „Życie warte jest rozmowy” – platforma dedykowana osobom w kryzysie. Można na niej znaleźć pomocowe numery telefonów i listę miejsc w całej Polsce, gdzie po taką pomoc można się zgłosić.

eprasa.pl 2079598310

W 2022 r. policja odnotowała ponad 2 tys. zamachów samobójczych wśród dzieci i młodzieży do 18. roku życia: to o ponad 500 więcej niż w 2021 r. Co się dzieje z dziećmi i młodzieżą?



Aleksandra Lewandowska

– psychiatra dzieci i młodzieży, dr n. medycznych. Jest ordynatorką oddziału psychiatrycznego dla dzieci Szpitala im. Józefa Babińskiego w Łodzi. Kieruje Poradnią Zdrowia Psychiatrycznego dla Dzieci i Młodzieży. Konsultantka Krajowa w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży.

eprasa.pl 2079598310

Problem narasta; psychiatrzy zajmujący się dorosłymi podkreślają, że dorośli również są w gorszej kondycji psychicznej, co niewątpliwie przekłada się na funkcjonowanie dzieci i nastolatków. Jako psychiatrzy dziecięco-młodzieżowi obserwujemy, że odporność psychiczna na różne sytuacje jest mniejsza. Młodzież gorzej niż kiedyś radzi sobie z adaptacją do zmieniających się warunków, z odpowiedzią na wyzwania, które niesie rzeczywistość. A w ostatnim czasie co chwila stajemy przed wyzwaniami – pandemia, konflikt zbrojny, kryzys gospodarczy, który w wielu rodzinach odbija się także na sytuacji materialnej.

Wydawałoby się, że są to jednak problemy dorosłych. A najmłodsze dzieci próbujące popełnić samobójstwo mają po 7-8 lat...

To są problemy dorosłych, jeśli jednak mama lub ojciec traci pracę, płynność finansowa w rodzinie zaczyna być niedostateczna, to przekłada się to na kondycję psychiczną zarówno dorosłych, jak dzieci. Cierpi jakość relacji. Kolejna rzecz to rozwój technologii, który również niesie zagrożenia, bo bardzo często kontakt między mło-

eprasa.pl 2079598310

dymi ludźmi przenosi się do social mediów, do świata wirtualnego. Cierpią na tym relacje „w realu”.

> *Gdy pracujemy z rodziną nastolatka po próbie samobójczej, to okazuje się, że on* **NAJBARDZIEJ POTRZEBUJE RELACJI Z BLISKIMI.**

Rodzic ma nieraz wyobrażenie, że usłyszy od swojego dziecka, że ono chce coś dostać, np. nowy telefon. Tak nie jest. Dziecko mówi, że chciałoby pograć z tatą w piłkę, spędzić czas z rodzicami na wycieczce rowerowej. To rzeczy oczywiste, które w tej chwili stają się tak cenną wartością jak złoto.

To smutne, jednak droga od braku wycieczki rowerowej z rodzicem do próby samobójczej wydaje się daleka.

W pewnym sensie jest to długa droga, ale problemy nie pojawiają się z dnia na dzień. Narastają tygodniami, miesiącami; nieraz pierwsze problemy były widoczne nawet 2-3 lata wcześniej.

eprasa.pl 2079598310

Można powiedzieć, że różne powody i czynniki spowodowały, że rodzic lub np. nauczyciel w szkole nie zauważył zmiany samopoczucia czy zachowania dziecka. To są sytuacje, które narastają. A do tego dochodzi fakt, że drażliwość nastolatka jest znacznie większa.

Jest on w tym okresie często skupiony na sobie i wrażliwszy na przekazywane mu treści o nim samym – to jest charakterystyczne dla okresu adolescencji. Komunikaty płynące z otoczenia, zwłaszcza od rówieśników, które dla osoby dorosłej wydają się neutralne, dla nastolatka są bardzo dotkliwe, w inny sposób przyjmowanie i przeżywane. Do tego dochodzi chwiejność emocjonalna, też charakterystyczna dla okresu dorastania, większa skłonność do reakcji gwałtownych czy impulsywnych. I te czynniki również mają związek z próbami samobójczymi.

Podstawą są jednak relacje w rodzinie...

Ryzyko jest znacznie większe w środowiskach rodzinnych, w których nie ma dbałości o relacje, brakuje uważności, występują zachowania przemocowe wobec

eprasa.pl 2079598310

dziecka lub jest ono ich świadkiem, bądź w rodzinie jest obecne uzależnienie.

A szkoła?

Niestety, narasta też przemoc rówieśnicza, a jej granica wieku przesuwa się. Nawet w klasach 1-3 pojawiają się zachowania przemocowe.

Jak to możliwe?

Często już tak małe dzieci mają dostęp do filmów i gier przeładowanych przemocą i agresją, są świadkami zachowań przemocowych w najbliższym środowisku. Obserwują zachowania dorosłych.

W kontekście szkół istotne jest to, że nie dbamy w procesie edukacji o to, żeby dzieci były uczone dbałości o samego siebie i o drugiego człowieka. Bardzo tego brakuje w edukacji i profilaktyce.

Gdy rozmawia pani z dzieckiem, nastolatkiem po próbie samobójczej: czy on mówi, dlaczego nie chce już żyć?

Przyczyn jest wiele; to np. nierozpoznana i nieleczona depresja, kiedy cierpienie jest tak dotkliwe i tak trudne do zniesienia, że nastolatek podejmuje taką de-

eprasa.pl 2079598310

cyzję. Niekiedy powodem jest przemoc rówieśnicza, przemoc w rodzinie, brak wsparcia, zawód miłosny.

Inna sprawa, że młodzież ma dziś bardzo mało umiejętności radzenia sobie z wyzwaniami, kryzysami i często niskie poczucie własnej wartości i samoocenę. Gdy rozmawiamy z młodymi osobami, które już wychodzą z kryzysu, to często słyszymy od nich: „Nikt mnie wcześniej nie słuchał”. Dlatego tak

> *często i bardzo głośno* **APELUJĘ DO DOROSŁYCH, ABY ZACZĘLI SŁUCHAĆ DZIECI,** *nastolatków. Taka komunikacja nie zawsze jest łatwa.*

Bardzo często nastolatkowie „mówią” do nas poprzez swoje zachowanie, bądź objawy. Na pewno powodem do niepokoju jest pojawienie się zachowań trudnych, niepożądanych, ale też apatii, drażliwości, płaczliwości. Uczmy się słuchać dzieci, bądźmy bardziej otwarci na to, co próbują nam zakomunikować. Jednak taka umiejętność i dbałość o relacje powinna za-

eprasa.pl 2079598310

czynać się już na etapie świadomości bycia rodzicem. Jeżeli nie zadbamy o to w okresie wczesnego dzieciństwa, to nie oczekujmy, że będziemy mieć dobre relacje z nastolatkiem. To już trochę za późno.

Trudne zachowania nastolatka często są tłumaczone okresem buntu. Przychodzi do domu, zamyka się w pokoju. Może po prostu chce być sam?

Ważne jest to, żeby już na etapie przedszkola uczyć dziecko uważności na siebie, na innych, rozpoznawania emocji, czyli bycia w kontakcie i w prawdzie ze sobą, bo to rozwija również wrażliwość na drugą osobę.

Dorośli często chcą komunikować się z nastolatkiem, ale nie potrafią. Popełniają błędy z niewiedzy i braku umiejętności. Zwykle zadawane pytania jak: „Co słychać?”, „Co się stało?”, „Jak w szkole?” zamykają im samym drogę porozumienia z nastolatkiem, bo on nie lubi w taki sposób rozmawiać.

To jak pytać?

Pomagają pytania otwarte i gotowość na pokazanie „kawałka siebie”. Lepiej powiedzieć: „Widzę, że coś się dzieje i martwię się”, „Zadaję te pytania, bo niepokoję

eprasa.pl 2079598310

się o Ciebie”, albo: „Wiem, że możesz być zdziwiony, ale w Twoim wieku miałem podobne problemy”. Dorośli mają z tym kłopot, uważają, że nie mogą pokazać swojej słabości przy dziecku, że muszą być silni. Możliwość dotarcia do nastolatka to właśnie bycie z nim w prawdzie. Bycie z dzieckiem w ciszy czy wspólne pozłoszczenie się, popłakanie czy umiejętność dzielenia radości. Pokazanie siebie, swoich emocji, daje większą możliwość otwarcia się naszemu dziecku na dialog z nami.

Jeśli jednak mamy poczucie, że dziecko z każdym dniem funkcjonuje gorzej, to nie bójmy się poprosić o pomoc specjalistę. Niestety, często obserwujemy, że rodzice z dziećmi zgłaszają się zbyt późno do psychologa czy psychiatry.

Za ten problem ze zwiększającą się liczbą samobójstw oskarża się często zły stan psychiatrii dzieci i młodzieży. To jedna z przyczyn?

To prawda, że są problemy z kadrą, jest mało psychiatrów. Jednak gdy porównamy, na jakim etapie byliśmy kilka lat temu, a gdzie jesteśmy teraz, to widać,

eprasa.pl 2079598310

ile udało się zmienić. Dziś mamy ponad 350 ośrodków opieki środowiskowej, a jeszcze kilka lat temu psychiatria środowiskowa u dzieci i młodzieży w ogóle nie istniała.

Ponosimy konsekwencje zaniedbań, które miały miejsce przez kilka dziesięcioleci.

Kilkanaście lat temu prof. Tomasz Wolańczyk wystosował apel całego środowiska psychiatrów dzieci i młodzieży, który pokazywał, w jakim stanie jest psychiatria dziecięco-młodzieżowa, jaka jest kondycja dzieci i młodzieży. Czas pandemii przyniósł nowe wyzwania, liczba nastoletnich pacjentów wzrosła o 63% w sektorze publicznym. Gdyby nie było ośrodków opieki środowiskowej, to byłaby wielka katastrofa. Teraz gdy powstaje nowy ośrodek czy poradnia zdrowia psychicznego, oddział dzienny, czy oddział stacjonarny to praktycznie z dnia na dzień zapełniają się grafiki specjalistów lub miejsca w oddziale. Potrzeby są ogromne.

A nam, jako społeczeństwu, powinno zależeć na tym, aby nastoletnich pacjentów było jak najmniej.

eprasa.pl 2079598310

Problem polega na tym, że jeżeli nie skoncentrujemy się na działaniach, które mają zapobiegać pojawianiu się depresji czy innych zaburzeń psychicznych, to niewiele pomoże pojawianie się kolejnego ośrodka czy kolejnego psychiatry.

Co możemy zrobić?

Doskonale wiemy, że

> *większość zaburzeń u dzieci i młodzieży* **MA ZWIĄZEK Z CZYNNIKAMI ŚRODOWISKOWYMI,** *czyli z tym, co się dzieje w rodzinach, szkołach, w społeczeństwie.*

Tu jest bardzo wiele do zrobienia. Nic nie zmieni utworzenie kolejnego ośrodka, bez poradzenia sobie z przyczyną lawinowo rosnącej liczby dzieci i nastolatków z różnego rodzaju diagnozami zaburzeń psychicznych. Dlatego jako środowisko apelujemy, aby zadbać o obszar profilaktyki, bo jeżeli o to nie zadbamy, to nic się nie gruntownie nie zmieni.

eprasa.pl 2079598310

Rozwiązanie to nie tylko zmiany w obszarze ochrony zdrowia, ale także i w edukacji. Zadbajmy jako społeczeństwo, my, dorośli z pełną odpowiedzialnością, żeby pomoc dla naszych najmłodszych pojawiała w odpowiednim czasie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



NIEWIDZIALNE DZIECI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Nikt tak naprawdę nie wie, ile dzieci podejmuje próby samobójcze. Eksperci szacują, że na jedno samobójstwo dziecka może przypadać nawet **200 PRÓB ODEBRANIA SOBIE ŻYCIA. CO WIĘCEJ – CZĘSTO NIKT PRÓBY SAMOBÓJCZEJ MŁODEGO CZŁOWIEKA NIE ZAUWAŻA**. *Jak to możliwe?*



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

Czy można nie zauważyć, że dziecko chciało odebrać sobie życie? Lucyna Kicińska, ekspertka Biura ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym Instytutu Psychiatrii i Neurologii podkreśla, że niezauważone próby samobójcze to nie jest żadna fantasmagoria. – To historie, które opowiadają młodzi ludzie – mówi i podaje przykład.

– Dziecko przychodzi ze szkoły w piątek, czuje się bardzo źle, nie umie już sobie ze swoim kryzysem po-

eprasa.pl 2079598310

radzić. Postanawia odebrać sobie życie. Bierze tabletki z myślą, że już się nie obudzi. Śpi długo, wstaje w sobotę przed południem, oszołomione wychodzi z pokoju. I z jednej strony myśli sobie: jak to – przecież nie powinienem/nie powinnam już żyć, a z drugiej tli się w nim/niej nadzieja – że teraz będzie lepiej, że rodzice zobaczą i mu/jej pomogą. A rodzice mówią: o, odespałeś sobie ciężki tydzień, to może coś zjesz, czego się będziesz uczyć? I dziecko często nawet nie ma jak powiedzieć, że wcale nie odespało, tylko nie chce już żyć – mówi specjalistka.

Myśli samobójcze nie znikną, ale dziecko przestanie o nich mówić

Szacunki ekspertów mówią nawet o 200 próbach samobójczych na każde jedno samobójstwo dziecka. Co pokazują oficjalne liczby? Policyjne dane za 2022 rok (przekazane na prośbę Fundacji GrowSpace) mówią, że 150 osób do 18 roku życia odebrało sobie życie, a blisko 1900 podjęło próby samobójcze (to dzieci, które udało się uratować). To razem dokładnie 2031 prób sa-

eprasa.pl 2079598310

mobójczych i samobójstw. Według danych GUS w 2021 roku, samobójstwa były drugą pod względem liczebności przyczyną zgonów nastolatków w grupie wiekowej 15-19 lat. Oznacza to, że blisko co piąty przypadek śmierci w tej grupie nastąpił w wyniku samobójstwa.

Dane Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę dają jeszcze szerszą perspektywę. W 2022 odsetek dzieci i młodzieży dzwoniących do telefonu zaufania 116 111 i mówiących o depresji i obniżonym nastroju, wzrósł w porównaniu do poprzedniego roku o ponad 85 proc. Każdego dnia 23 młode osoby dzwoniły lub pisały w sprawie zaburzeń depresyjnych i obniżonego nastroju, 24 osoby mówiły o smutku, przygnębieniu i braku sił, a blisko 15 osób o samotności i poczuciu odrzucenia. Do tego dochodzą statystyki dotyczące myśli, zamiarów i prób samobójczych oraz lęków i samookaleczeń. To 30 proc. więcej lęków, 130 proc. więcej samookaleczeń i aż 180 proc. więcej myśli, zamiarów i prób samobójczych.

Specjaliści nie mają jednak wątpliwości, że nie jest to pełen obraz, a tylko jego wycinek. Nie ma w nim prób samobójczych, które nie są nigdzie zgłaszane i prób

eprasa.pl 2079598310

odebrania sobie życia, które nie wychodzą poza ściany pokoju dziecka.

Lucyna Kicińska zwraca uwagę na kilka aspektów.

> *– Kryzys, który doprowadza do prób samobójczej, jest często sam w sobie* **NIEZAUWAŻALNY, BAGATELIZOWANY.** *Może tak być, że dziecko nie komunikuje tego kryzysu,*

bo np. nie chce dokładać rodzicom problemów, ale bywa też tak, że dziecko mówi o tym, ale rodzice to bagatelizują – tłumaczy. Podkreśla, że wcale nie są rzadkimi sytuacje, kiedy dzieci proszą dorosłych, aby zapisali je do psychologa, mówią wprost, że się źle czują.

I wtedy dziecko często słyszy, że przesadza, że teraz jest moda na depresję, żeby wzięło się za naukę, że nie ma żadnych powodów, aby mieć takie myśli. Takie komunikaty nie sprawiają, że myśli samobójcze znikną, ale dziecko przestaje o nich mówić – dodaje Lucyna Kicińska.

eprasa.pl 2079598310

Kiedy dziecko podejmie kolejną próbę samobójczą, często kończy się to już sytuacją zagrażającą życiu i koniecznością hospitalizacji. Dziecko trafia do szpitala i niejednokrotnie jest to pierwszy moment, kiedy styka się z systemem pomocy.

– A gdyby dostało tę pomoc wcześniej, nawet na tym poziomie zrozumienia, akceptacji i wsparcia ze strony rodzica, to mogłoby się wydarzyć tak, pomoc specjalistyczna nie byłaby nigdy potrzebna, że moglibyśmy my, jako rodzice, na drodze swoich zasobów i swoich możliwości pomóc dziecku w poradzeniu sobie z jego trudnością. Jeżeli to by było niemożliwe, możemy próbować skorzystać z pomocy specjalistów szkolnych, potem szukać pomocy psychoterapeuty.

Kolejnym krokiem jest konsultacja z lekarzem psychiatrą, jeśli to nie wystarcza – są dzienne oddziały psychiatryczne i dopiero na końcu tej drabiny pomocy są oddziały całodobowe, na które trafiają dzieci po próbach samobójczych – wyjaśnia Lucyna Kicińska.

Psychiatra Małgorzata Wyrębska-Rozpara, kierująca Oddziałem Psychiatrii Dziecięcej i Młodzieżowej

eprasa.pl 2079598310

szpitala „Zdroje” w Szczecinie, z rodzicami dzieci po próbach samobójczych styka się niemal codziennie.

– Do nas dzieci trafiają zwykle już wtedy, kiedy ich życie nie jest bezpośrednio zagrożone, bo najpierw muszą się nimi zająć np. toksykolodzy. My je przejmujemy dzień, dwa dni później, kiedy te pierwsze emocje rodziców już nieco opadną. To skrajne reakcje. Jest płacz, niezrozumienie, strach, ale też często złość na dziecko – wylicza.

Dominika Urbańczyk, psycholożka z Poradni Zdrowia Psychicznego Harmonia Grupy Lux Med zwraca uwagę, że postawy dorosłych wobec kryzysu psychicznego dziecka są skrajnie różne. – Próba samobójcza dziecka rzeczywiście czasem otwiera rodzicom oczy, zauważają, że coś złego się dzieje, zdają się na specjalistów, idą zgodnie z zaleceniami. Ale spotykamy się przecież także z rodzicami, którzy uważają, że choroby psychiczne nie istnieją. Nierzadko spotykamy się z takim mocnym wyparciem, że dorośli nie zgadzają się na hospitalizację, leki, psychiatrów. Albo mówią, że po prostu sami przypilnują dziecka. A przecież nie da się

eprasa.pl 2079598310

przypilnować kogoś, kto rzeczywiście planuje samobójstwo. Dla takiej osoby najbezpieczniejszym miejscem jest szpital – mówi psycholożka.

> *Dlaczego rodzice bagatelizują problemy dzieci? –* **TRUDNO IM UWIERZYĆ,** *że ich dziecko może tak bardzo cierpieć. Stąd komunikaty, że dziecko „wydziwia”.*

Tylko że powiedzenie dziecku, że nie ma powodów, aby nie chcieć żyć i bagatelizowanie tego, co czuje, nie sprawi, że te myśli samobójcze i złe samopoczucie znikną.

Zresztą ja pracuję w szkole i widzę, że nawet same dzieci mówią często: proszę pani, ja nie mam powodów dla myśli samobójczych, ale one są i ja potrzebuję pomocy – podkreśla Lucyna Kicińska.

Jak mówi, jedni rodzice rozumieją, że proces zdrowienia i wychodzenia z kryzysu to nie jest kilka dni czy nawet tygodni, a inni nawet po próbie samobójczej bagatelizują sprawę. – Mówią o modzie na samobójstwa,

eprasa.pl 2079598310

odstawiają dzieciom leki na własną rękę. Uważają, że skoro dziecko przeżyło próbę samobójczą, to najgorsze mają za sobą, że kryzys minął. Rolą specjalistów jest uświadomienie, że nie minął, że dziecko potrzebuje leczenia i wsparcia, również po opuszczeniu szpitala psychiatrycznego – tłumaczy specjalistka.

Lekarz mówi, ale to rodzic decyduje

Psychiatrzy są zgodni, że kryzys psychiczny, z którym zmaga się dziecko, dotyka całej rodziny.

– Dziecko nie jest zawieszone w próżni. Ja zawsze powtarzam, że nasi pacjenci to pacjenci razy dwa. Bo my musimy zająć się nie tylko dzieckiem, ale też jego rodziną. Kiedy dziecko jest w takim kryzysie psychicznym, choruje cała rodzina – mówi Małgorzata Wyrębska-Rozpara. Zaznacza też, że lekarze nie mają obowiązku zgłaszania nigdzie informacji o próbach samobójczych, chyba, że mają podejrzenie, że w rodzinie dochodzi do przemocy wobec dziecka.

– Rozmawiamy z rodziną, wskazujemy możliwości, mówimy, gdzie mogą zwrócić się po pomoc. Często całe

eprasa.pl 2079598310

rodziny wysyłamy na terapię rodzinną... Chociaż wysyłamy to za dużo powiedziane. My proponujemy, mówimy, że to jest wskazane. A potem już nie mamy żadnej nad tym kontroli. To jest decyzja rodzica, co zrobi z tym zaleceniem – mówi.

Lekarka zaznacza też, że nie zawsze jest konieczna psychoterapia: czasem wystarczą nawet niewielkie zmiany w codziennym funkcjonowaniu, większa uważność, lepsza komunikacja między sobą.

Rodzice nie wiedzą, co robić? Brakuje edukacji

Lucyna Kicińska pracuje obecnie także w serwisie „Życie warte jest rozmowy”, który jest skierowany zarówno do osób będących w kryzysie psychicznym, jak i ich bliskich. – Rodzice, którzy się do nas zwracają po pomoc, często mówią o dużej bezradności, braku wiedzy o tym, co w ogóle mogą, co powinni zrobić, nie potrafią zrozumieć tego, co dzieje się z ich dzieckiem. Kiedy z nimi rozmawiamy, kiedy oswajamy kryzys, rozmawiamy o dostępnych rozwiązaniach, to reagują z jednej strony

eprasa.pl 2079598310

wdzięcznością i ulgą, ale też zdziwieniem i rozżaleniem, że nikt im tego wcześniej nie wytłumaczył – mówi specjalistka i podaje przykład nastolatka w kryzysie, który przez kilka miesięcy przyjmował leki.

Okazało się, że ponieważ w weekendy spotykał się z kolegami i pił alkohol, tabletki brał tylko od wtorku do czwartku.

> *– Mama nie wiedziała, jak ważne jest regularne przyjmowanie leków, ponieważ* **NIKT Z NIĄ O TYM NIE POROZMAWIAŁ.**

Ustaliłyśmy z mamą tego nastolatka, żeby umówiła się z synem na dwa tygodnie nieprzerwanego przyjmowania leków, ponieważ dopiero wtedy możemy zacząć przyglądać się ich skuteczności. Zadzwoniła po 10 dniach mówiąc, że nie tylko ona sama widzi, że zaczyna odzyskiwać dziecko, ale i syn zauważył poprawę, że leki zaczęły tłumić negatywne objawy. I przecież nie mówimy tu o sytuacji, że ten nastolatek nie dostał pomocy.

eprasa.pl 2079598310

Tylko nikt wcześniej nie wytłumaczył rodzicom, jak pomóc dziecku w kryzysie, na co zwrócić uwagę, jakim językiem rozmawiać, jakie informacje na temat procesu pomocowego, leków, terapii mu przekazywać – mówi Lucyna Kicińska. I dodaje: – Pomaganie dziecku to też pomaganie rodzicom, wspieranie ich kompetencji komunikacyjnych, przywrócenie w nich poczucia własnej wartości, kontroli i sprawczości, bo przecież próba samobójcza czy kryzys psychiczny dziecka bardzo samoocenę rodzica może obniżać.

Eksperci zwracają jednak uwagę, że wciąż brakuje edukacji na ten temat i rodzice zwyczajnie nie wiedzą, że nie tylko mogą, ale wręcz powinni prosić o pomoc, także dla siebie.

– Zapobieganie zachowaniom samobójczym u dzieci to nie jest stricte odpowiedzialność rodziców. To jest odpowiedzialność nas wszystkich, także nauczycieli, szkolnych specjalistów – mówi Lucyna Kicińska.

Przypomina, że w całym kraju funkcjonuje ponad 330 ośrodków środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. – To są

eprasa.pl 2079598310

ośrodki, które powstały w ramach reformy psychiatrii dzieci i młodzieży. Niestety, największą bolączką tych ośrodków jest to, że niewielu rodziców wie o ich istnieniu – mówi.

Listę wszystkich ośrodków można znaleźć na stronach Narodowego Funduszu Zdrowia (**HTTPS://WWW.NFZ.GOV.PL/DLA-PACJENTA/INFORMACJE-O-SWIADCZENIACH/OCHRONY-ZDROWIA-PSYCHICZNEGO--DZIECI-I-MLODZIEZY/**). W takim ośrodku, według założenia, można liczyć m.in na poradę psychologiczną, sesję psychoterapii rodzinnej, a nawet wizytę i poradę domową.

Różowy plasterek na otwarte złamanie

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę w komunikacie na temat statystyk dotyczących funkcjonowania telefonu 116 111 diagnozuje jasno: to nie są sprzyjające czasy dla dojrzewających młodych ludzi. Niepokoje społeczne, napięta sytuacja tuż przy granicy, do tego zaburzone relacje rodzinne, uzależnienie od internetu i ciągłe ocenianie przez innych sprawiają, że dzieci i młodzież co-

eprasa.pl 2079598310

raz częściej doświadczają kryzysów psychicznych. – Niestety, wyjątkowo druzgocące jest to, że ci młodzi ludzie często ze swoimi problemami muszą radzić sobie w kompletnym osamotnieniu. Często słyszymy w rozmowach z dziećmi, że nie mają obok siebie nikogo, komu mogliby zaufać i się zwierzyć. Niejednokrotnie słyszymy też, że na przykład trzydziestominutowa rozmowa z konsultantem to najdłuższy czas, jaki dziecko otrzymało od dorosłego na wysłuchanie jego spraw, i że z rodzicem nigdy taka rozmowa nie miała miejsca – mówi Monika Kamińska, rzeczniczka prasowa Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

Specjaliści podkreślają, że nic nie dzieje się szybko i „na już”, jeśli mówimy o wychodzeniu z kryzysu psychicznego. Tu potrzebne są: czas i zrozumienie. – Jeśli dziecko jest po próbie samobójczej, jeśli wychodzi ze szpitala to nie jest tak, że od razu zacznie funkcjonować na swoje 100 proc. sprzed kryzysu – mówi Lucyna Kicińska. Rodzicom tłumaczy, że to trochę tak, jakby dziecko wracało do szkoły po bardzo poważnym złamaniu nogi i jeszcze w gipsie.

eprasa.pl 2079598310

– I oczywiste jest, że nie chodzi szybko, że musi odpoczywać, że nie jest w stanie długo usiedzieć w jednej pozycji, że nie ćwiczy na wf-ie. Z powrotem po hospitalizacji ze względu na kryzys zdrowia psychicznego jest tak samo – mówi i podkreśla, że

> *dziecko musi wiedzieć, że ma przestrzeń do tego, aby* **ZDROWIEĆ WE WŁASNYM TEMPIE, BEZ PRESJI,** *ze zrozumieniem i wsparciem ze strony dorosłych.*

– Często zapominamy o tym, że kryzys psychiczny oznacza także wyczerpanie fizyczne i trudności poznawcze – z koncentracją uwagi, zapamiętywaniem, zarządzaniem myślami. Nasza rodzicielska miłość chce, żeby było jak dawniej, żeby kryzys natychmiast minął i dziecko przestało cierpieć. Ale to się nie stanie, mimo potęgi rodzicielskiej miłości – mówi.

– Ważne, żeby nie tworzyć sobie w głowie gotowych scenariuszy, założeń, tylko słuchać dziecka. I pamiętać, że jako rodzice też cierpimy. Chcielibyśmy mieć

eprasa.pl 2079598310

Gdzie szukać pomocy?

116 111 – telefon zaufania dla dzieci i młodzieży

116 123 – Kryzysowy Telefon Zaufania

800 100 100 – telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawie bezpieczeństwa dzieci

800 12 12 12 – dziecięcy telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka

800 12 00 02 – telefon dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska Linia”

zwjr.pl – „Życie warte jest rozmowy” – platforma dedykowana osobom w kryzysie. Można na niej znaleźć pomocowe numery telefonów i listę miejsc w całej Polsce, gdzie po taką pomoc można się zgłosić.

eprasa.pl 2079598310

magiczną różdżkę i sprawić, że cierpienie dziecka znika. To tak jakbyśmy chcieli otwarte złamanie wyleczyć naklejeniem różowego plasterka – dodaje Lucyna Kicińska.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

wprost

Innowatory®

WPROST 2023

XIII EDYCJA

0011011
1010010

ORLEN

PARTNER
STRATEGICZNY

eprasa.pl 2079598310



Fot. Facebook

epmasa.pl 2079693810

CO Z TYM KOPERNIKIEM

MACIEJ HEN, AUTOR *świetnie przyjętej kilka lat temu powieści „Solfatara” znów wybrał się do przeszłości, jeszcze dalszej niż poprzednio, ale za to „wylądował” w bliższej lokalizacji – nie w Neapolu z połowy XVII wieku, lecz w Krakowie pod koniec XV wieku. Jego* **NOWA POWIEŚĆ, „SEGRETARIO” JEST PRZEBRANĄ W HISTORYCZNY KOSTIUM POWIEŚCIĄ SPOŁECZNĄ. NA DODATEK TAK DOBRZE NAPISANĄ, ŻE TRUDNO ODERWAĆ SIĘ OD LEKTURY.**



Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 2079598310

O Nawojce, legendarnej pierwszej studentce Akademii Krakowskiej, czyli Uniwersytetu Jagiellońskiego, wszyscy chyba słyszeliśmy już w szkole podstawowej. Jeśli tak, to wrażenie robiły na nas dalsze losy dziewczyny – po usunięciu z Akademii. Skazana została na stos, jako że wtedy dostęp do wiedzy kobiety miały zabroniony, a ona studiowała w męskim przebraniu. Na szczęście legendarnej Nawojki nie spalono tylko zesłano do klasztoru. I na długo o niej zapomniano. Teraz jest w Krakowie nawet dom studencki jej imienia.

W całej opowieści o niej gdzieś nam zawsze uciekało to, co najważniejsze: po pierwsze, że kobiety nie mogły studiować, co dzisiaj nam się nie mieści w głowach, i po drugie to, jak ona sobie radziła w codziennych sytuacjach, powiedzmy ogólnie – toaletowych, nad czym się nie zastanawialiśmy, bo i po co. Legenda o Nawojce ma co prawda wersję alternatywną, a mianowicie taką, że dziewczyna miała brata bliźniaka podobnego do niej jak dwie krople wody i studiowała pod jego imieniem.

eprasa.pl 2079598310

Tylko nauka

Maciej Hen też stworzył postać takiej dziewczyny, ale umieścił jej historię kilkadziesiąt lat później – Nawojka miała zacząć studia w 1414 roku , jego bohaterka – Gredechin, w ostatniej dekadzie XV wieku. Jest Niemką, którą po tym, jak została sierotą i miała jakieś fundusze po rodzicach, do Krakowa przyciągnęła sława tutejszej Akademii. Rozbudzona intelektualnie, spragniona wiedzy, rzuciła wszystko i postanowiła „naukom oddać się bez reszty, w poszukiwaniu klucza do zagadek bytu”. Podjęła decyzję fundamentalną, bo ryzykowała życiem, byle tylko móc zgłębiać wiedzę, choć jak już w połowie powieści ocenia, że nie była to wiedza najwyższej jakości i w systematyczny sposób przekazywana („bezładny zbiór wiadomości, z których (...) nic nie wynika”). Ona zamierzała iść o wiele dalej, „przeniknąć tajemnicę stworzenia i związki zachodzące między światem dotykalnym a duchowym”.

eprasa.pl 2079598310

Przebrana za młodzieńca o imieniu Georg **PILNIE STUDIUJE** *i zostaje sekretarzem dobrze znanego z historii wychowawcy i doradcy królów – Kallimacha.*

Prowadzi spokojne życie stymulowana do zdobywania wiedzy przez mistrza, ale też stopniowo szacunek i podziw dla niego przekształca się w dyskretny afekt. To jednak osobna sprawa. Za to Hen nie zostawia nas z niewiedzą taką, jak legenda o Nawojce. Wyjaśnia dokładnie w jaki sposób dziewczyna udaje chłopaka (łącznie z umieszczaniem sobie gdzie trzeba odpowiedniego woreczka), jak radzi sobie z kąpielami itd. Takie opisy nadają powieści kolorytu, jak z powieści Dumasa czy Arturo Perez-Reverte. Nie dajmy się jednak zwieść – to są tylko atrakcyjne dekoracje.

Historia zawsze współczesna

Tak naprawdę powieść Hena dotyczy spraw jak najbardziej aktualnych i ważnych także ponad pięćset lat póź-

eprasa.pl 2079598310

niej, niż dzieje się akcja „Segretario”. Najpierw moment historyczny – powieściowy świat, to świat na chwilę przed generalną zmianą, jak to dzisiaj odczuwamy. Już ją najbystrzejsi jego mieszkańcy przeczuwają, już czują że coś się zbliża. Kallimach już należy do prekursorów Odrodzenia, już potrzeba zmiany w myśleniu dojrzewa, jeszcze w ukryciu, ale już świat jest na nią gotowy, by iść dalej i się rozwijać. W retrospekcjach opowiada on o Akademii Rzymskiej. Dalej sytuacja kobiet – powieść Hena jest wymierzona w patriarchalnie zorganizowane społeczeństwo, które dzisiaj też jest obiektem buntu kobiet, choć nie funkcjonuje już w tak drastycznej formie jak u schyłku Średniowiecza. Wtedy w ukryciu buntowały się pojedyncze kobiety, teraz na ulice wychodzą tłumy. Ale temat aborcji jest tak samo gorący teraz, jak wtedy. Tyle, że teraz się o nim mówi głośno, a wtedy szeptem i w ukryciu.

Albo sprawa płynnej tożsamości w wydaniu kobiecym. Kilka tygodni temu ukazała się książka Weroniki Murek „Dziewczynki”, w której kwestia wyboru tożsamości przez tytułowe dziewczynki jest w gruncie rze-

eprasa.pl 2079598310

czy sprawą podstawową, organizującą cały jej układ. W powieści Hena bohaterka zmienia tożsamość i doświadcza problemu jej wyboru już setki lat temu.

W rzeczywistości jest Gredechin, sierotą po niemieckiej mieszczańskiej rodzinie, ale zmienione otoczenie zna ją jako pilnego i zdolnego studenta Georga, a także sekretarza i powiernika Kallimacha. Występuje też jako żydowska dziewczyna Cewija, za którą się podaje by móc korzystać z żydowskiej łaźni dla kobiet na Kazimierzu, który był wtedy osobnym, podkrakowskim miastem. W różnych okolicznościach i w zależności od potrzeb, dziewczyna buduje swoją nową tożsamość i świetnie sobie radzi w każdej sytuacji.

PRAWDZIWA JEST TYLKO W LISTACH, *jakie pisze do przyjaciółki z dzieciństwa. Te listy składają się właśnie na powieść.*

Gredechin barwnie opisuje w nich swoje życiowe przemiany i świetnie je uzasadnia, relacjonuje także

eprasa.pl 2079598310

przyjaciółce opowieści Kallimacha, z których możemy odczytać zmieniającą się jakość jej związku z nim, ale też poznać jego pełną przygód podróż wokół basenu Morza Śródziemnego. W listach dziewczyny możemy zobaczyć, jak nowoczesnym człowiekiem był Kallimach, jak się wypowiada przeciw szlachcie, której przedstawiciele kierując się egoizmem manipulują królem Olbrachtem. Jak sobie zdaje sprawę z tego, że mieszczaństwo i jego gospodarność powinno być „podstawą” społeczeństwa, jak jest nastawiony przeciwko wyzyskowi „włościan”. To wszystko przecież tematy i dzisiaj rozpalające dyskusje.

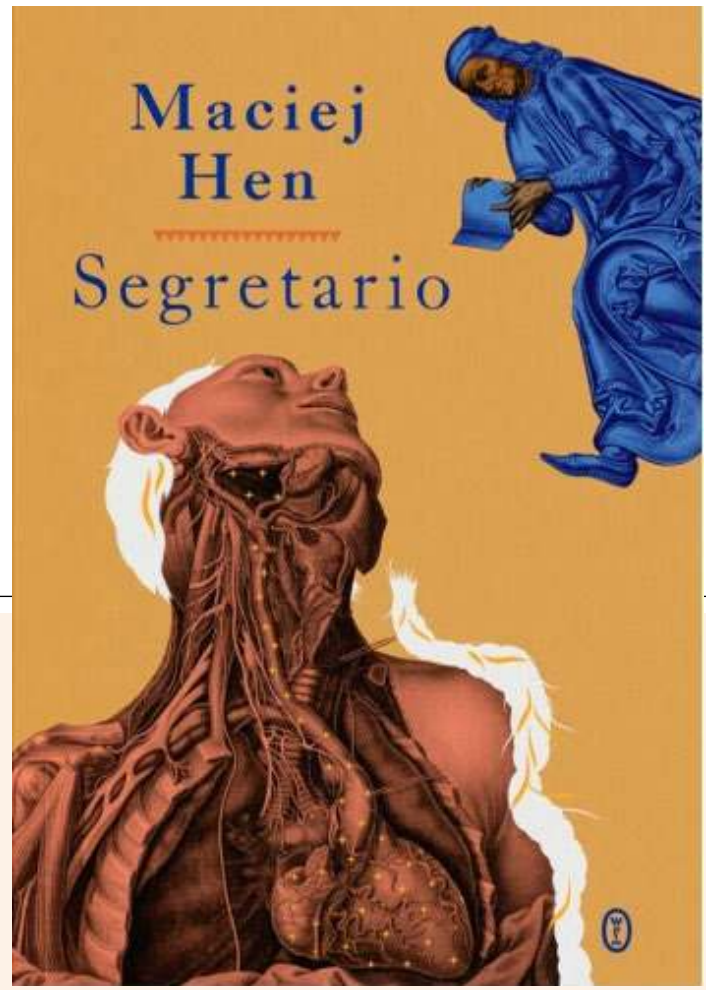
Kobieta potrafi

Gredechin opowiada w listach także o swoich przeżyciach. O swoich emancypacyjnych celach, dla realizacji których zamierza na zawsze wyrzec się kobiecości i już zawsze udawać mężczyznę. O tym, jak jako student medycyny Georg uczestniczy w pomocy dla mieszkańców Krakowa, których dopadła zaraza w roku 1496 – znów aktualny temat. Można przywo-

eprasa.pl 2079598310

łać jeszcze sporo innych nawiązań Hena do współczesności.

W gruncie rzeczy jego powieść ma dwoje bohaterów: zbuntowaną dziewczynę opanowaną chęcią nieustannego poszerzania swojej wiedzy i mędrca wspierającego ją na drodze, jaka sobie wybrała. Jeśli jej się uda i



Maciej Hen
„Segretario”
Wydawnictwo Literackie

eprasa.pl 2079598310

sama zostanie wybitnym uczonym, na miarę swoich marzeń, to można się zastanawiać, czy stwierdzenie padające w „Seksmisji” Juliusza Machulskiego: „Kopernik była kobietą!”, jest aż tak bardzo pozbawione sensu, jak nam się wydaje.

A już bez żartów. Maciej Hen napisał powieść, którą można przeczytać albo tylko jako przygodową narrację z czasów schyłkowego Średniowiecza. Albo – szukając w niej głębiej – także jako ponadczasową opowieść o przemianach świata, które zachodzą z oporami, ale dzięki ludziom, którzy rozumieją, że postęp jest koniecznością.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



POKORA, DYSCYPLINA, KONCENTRACJA I KONSEKWENCJA

Fot. Dagmara Szewczuk

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa

– NAJMOCNIEJSZE LATA ROCKANDROLLOWE MAM ZA SOBĄ, ZA TO TEŻ PŁACI SIĘ WYSOKĄ CENĘ. *Teraz mam w życiu dużo sportu: biegania, roweru, praktycznie zero alkoholu. Ale ci, którzy dali się ponieść fali, skończyli na odwykach* **– MÓWI MROZU,** *piosenkarz, kompozytor, producent muzyczny.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Mówisz, że jesteś nieśmiały. Muzyka i scena to twoje antidotum na nieśmiałość, twoja autoterapia?

Nieśmiałość towarzyszy mi od lat młodzieńczych. Mój tata zawsze musiał mnie ośmielać, żebym ja do kogoś zagadał, o coś poprosił. Jak szedłem do liceum do klasy teatralnej, mówił: Idź, zobacz, spróbuj, daj sobie szansę. Potrzebowałem takiego pozytywnego wzmocnienia i miałem je w nim. Pewności siebie nabierałem latami i wraz z doświadczeniem.

eprasa.pl 2079598310

Obecnie na moich koncertach z zespołem, gdzie niemal wszystko jest przewidywalne, znam aranżacje, piosenki i wiem, jak spiąć i poprowadzić całość, czuję się luźno. Inaczej jest, jak robię coś po raz pierwszy – wtedy bywa, że mam spocone ręce, albo jak gramy w telewizji i mamy tylko jedną szansę i próbę, nie można tej maszyny zatrzymać, musimy pokazać się jak najlepiej – to też jest dla mnie rodzaj pewnego napięcia, choć nie jest to paraliżujące, ale faktycznie martwię się, myślę, czy np. technicznie wszystko będzie ok.

Paradoksalnie na scenie czuję się jednak najswobodniej, bo to jest to, co kocham i co potrafię robić.

Mrozu

– właść. Łukasz Mróz. Piosenkarz, producent muzyczny, kompozytor i autor tekstów. Debiutował w 2009 roku płytą „Milion monet”. W sumie wydał 6 albumów, z których 2 stały się Platynowymi płytami, a dwa – złotymi. I on i jego utwory były nominowane do wielu nagród muzycznych – kilka zdobył (m.in. Eska Music Awards 2014 dla Najlepszego artysty).

eprasa.pl 2079598310

Dostaję od ludzi, od fanów, którzy śpiewają ze mną pod sceną, tyle miłości, czuję tę energię – to zdecydowanie jest fajna rola, w którą wchodzę. I to też było dla mnie terapią – to wychodzenie ze swojej strefy komfortu; nauczyłem się zauważać, opanowywać emocje, nie daję się im zdominować. Scena mnie odblokowuje i moja nieśmiałość z biegiem lat się zmniejsza.

W tym procesie dojrzałeś też jako mężczyzna?

Jak chłopak wyprowadza się z domu, usamodzielnia się, to jest duża rzecz na drodze do dojrzałości. U mnie miało to miejsce ponad dekadę temu. Kiedy zadebiutowałem, postanowiłem, że przyjadę do Warszawy – stąd odjeżdżał bus na koncerty, tutaj byli ludzie, z którymi współpracowałem, więc było to dla mnie wygodniejsze, choć wcale nie było łatwe. W Warszawie nie miałem żadnej rodziny czy bliskich, wszystko, co trzeba było załatwić, robiłem sam.

Na moją dojrzałość złożyły się też moje doświadczenia: wszystkie wzloty i upadki, cała moja zawodowa, muzyczna droga, która była kręta. Zostałem

eprasa.pl 2079598310

wrzucony na głęboką wodę i zanim wypłynąłem na „szerokie wody”, to z show-biznesem nie miałem nic wspólnego.

Jednego dnia siedziałem w moim rodzinnym domu, w swoim pokoju i robiłem sobie muzykę, a chwilę później moja piosenka stała się wielkim przebojem, znanym do dziś i funkcjonującym w mowie potocznej – to mnie przerosło na początku. Nie wiedziałem, jak mam sobie radzić, na co uważać, jakie pułapki mogą być na mnie zastawiane.

> *W domu nauczono mnie, że trzeba słuchać starszych,* **MIAŁEM SZACUNEK DO WSZYSTKICH LUDZI** *i dużo pokory, sądziłem, że wszystkim mogę bezgranicznie ufać.*

Potem okazało się, że muszę jednak zbalansować tę moją pokorę, pewność siebie, pilnowanie swojej wizji i pomysłu na siebie – bo to był mój główny motor do działania, to było skuteczne. Nikt mnie nie ulepił, nie

eprasa.pl 2079598310

wyprodukował, nie wymyślił, przyszedłem ze swoim projektem i do dziś go sobie rozwijam.

Zanim jednak wziąłem sprawy w swoje ręce, za bardzo ufałem innym i nie zawsze to się sprawdzało – branża muzyczna momentami bywa brutalna –ale jest to też jedno z moich ważniejszych doświadczeń zawodowych: parę razy się sparzyłem po to, żeby w efekcie wiele się nauczyć. Te potknięcia i drobne porażki dużo mi dały.

To, że zostałem dość mocno zaszufladkowany na początku mojej drogi, a miałem świadomość, że jestem jednak więcej wart, sprawiło, że musiałem dłużej to udowadniać – po latach konsekwencji to się udało.

Co to znaczy, że te początki cię przerosły?

Na początku mojej drogi w branży nie wiedziałem, jak działa wiele mechanizmów, np. niektóre media: jak potrafią wyciąć coś z kontekstu albo obrócić przeciwko tobie; nikt mi tego nie pokazał, nikt nie wytłumaczył. Nikt mi nie mówił, że na imprezach muzycznych pojawiają się też takie media, które szukają kontrowersji i plotek. Rozmawiają z tobą o muzyce, a na końcu za-

eprasa.pl 2079598310

dają ci jedno pytanie, o które tak naprawdę im chodziło, a które ma na celu wywołać sensację. To był też moment, kiedy się zakochałem i to się ostatecznie obróciło przeciwko mnie.

Mimo że hormony buzowały, okazało się, że nie mogę zachowywać się tak beztrosko jak moi rówolatkowie, a powinienem być ostrożniejszy, bo jestem na świeczniku.

Tamte doświadczenia nauczyły mnie, że muszę odciąć moje życie prywatne od tego, co robię zawodowo i od lat sobie tego strzegę, pokazując w niewielkim wymiarze tylko to, co chcę – to jest dla mnie zdrowsze rozwiązanie. Na moim przykładzie widać, że sprzedawanie płyt i granie koncertów nie jest problemem, mimo tego, że soczewka jest ustawiona tylko i wyłącznie na muzykę, a swoje życie prywatne trzymam dla siebie. Sodówka nigdy mi jakoś nie uderzyła do głowy, bo byłem świadom, że to szaleństwo może potrwać tylko chwilę. Ale od początku szedłem na swoje, niezależnie.

Pieniądze, które zarabiałem, inwestowałem w teledyski i w nagrania. Nie wydawałem kasy na fury, ciu-

eprasa.pl 2079598310

chy, na nie wiadomo jakie rozrywki, używki, ale – w związku z tym, że produkuję muzykę – wrzuciłem to w sprzęty. I najfajniejsze dla mnie było to, że te wszystkie zabawki do studia, które chciałem mieć, mogłem sobie kupić, mogłem kupić instrumenty, mogłem partycypować w nagrywaniu teledysków i realizować swoje marzenia, a nie być na łasce wytwórni. Stanąłem na nogi i miałem poduszkę finansową.

Na papierze widnieję jako wydawca, ale też potrzebuję życzliwych ludzi wokół siebie, których obdarzam zaufanie i szacunkiem; lubię się odbić w ich opinii; na końcu to zawsze gdzieś jest praca zespołowa. Teraz, żeby utrzymać się na powierzchni, wystarczy wypuszczać single, a ja wypuszczając singla, już wiem, jak będzie wyglądała cała płyta. Zależy mi na tym, żeby te płyty wydawać; płyty, które mają koncepcję, zbiorczą historię moich doświadczeń. Moje piosenki są nie tylko rozrywką, mam wrażenie, że mają głębszy sens.

Wierzę w to i czuję to, co śpiewam. Ludzie w tych piosenkach mogą się odbić jak w lustrze, mogą się z nimi utożsamiać, kojarzyć je z jakimiś zdarzeniami w swoim

eprasa.pl 2079598310

życiu, one czasem im pomagają – to jest rzecz, o której nie myślałem ani przez chwilę, nie śmiałem o tym marzyć. A utwór i jego słowa, które są najistotniejsze, mogą wiele dla kogoś znaczyć – to jest piękne. Robienie muzyki, pisanie tekstów, płyta, promocja, trasa – ja tak w zasadzie żyję od lat i powiem ci, że płaci się za to cenę, zaciąga się dług wobec swojej głowy i organizmu.

Jaka to jest cena?

Jeżeli żyjesz wiele miesięcy w sytuacji jakiegoś napięcia, czasem stresu, zdarzają się też zawodowe przepychanki z ludźmi, a równolegle

> *toczy się twoje życie, masz swoje prywatne problemy, docelowo te sprawy się piętrzą,* **CHODZISZ NAGLE ROZDRAŻNIONY,** *nie wiesz, co ci jest, a to trwa i trwa...*

Taki przenoszony stan może sprawić, że zmieni się chemia w twojej głowie. Warto się nad tym pochylić i zastanowić, czy nie zwolnić, nie zmienić trybu życia

eprasa.pl 2079598310

albo od razu zwrócić się o pomoc i zacząć proces uzdrawiania się.

Teraz wiem, że musi być balans między pracą a odpoczynkiem, ale wcześniej miałem przekonanie, że wakacje to jest ucieczka od obowiązków i spoczywanie na laurach. Jak wyjeżdżałem na urlop, miałem poczucie winy, ciągle też byłem w trybie organizacji. Nie można być dla siebie zbyt surowym, trzeba się traktować dobrze i dać sobie oddech, rozmawiać o tym, jak się czujemy i nie trzymać pewnych emocji w sobie. Ja miałem tendencje do ignorowania tego, co się we mnie dzieje, a potem to wybuchało albo wracało po czasie ze zdwojoną mocą.

Potrzebowałeś pomocy specjalisty?

Potrafiłem zwrócić się o taką pomoc. Dzięki terapii każdy może się jeszcze więcej o sobie dowiedzieć, pouczyć się o tym, czym są emocje i jak sobie z nimi i samym sobą radzić. To, co powinno być teraz propagowane w społeczeństwie, w szkołach, to zwiększanie samoświadomości na temat tego, jak się czujemy i reagujemy, i dlaczego. Jestem ostrożny w takiej mindfullnes-

eprasa.pl 2079598310



Fot. Dagmara Szewczuk

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

sowej agitacji, bo w tym temacie jest też mnóstwo rzeczy bezwartościowych albo szkodliwych, ale polecam o tym poczytać, nie trzeba od razu lecieć do Indii i smarować sobie czymś głowy, żeby móc się rozwijać duchowo.

Taki rozwój jest dla mnie uzdrawiający i uwalniający, pomaga mi też w tworzeniu. Puszczenie tych lejców na paru płaszczyznach było dla mnie istotne, ale zachowanie gruntu pod nogami – również, bo nie można jednak odlecieć za bardzo. Stąpam więc po ziemi, ale z inną świadomością – ona wzrosła na przestrzeni lat, ale jeszcze długa droga przede mną. To, co w głowie – to w ciele i to, co w ciele – to w głowie; to jest symbioza, dlatego też najmocniejsze lata rockandrollowe mam za sobą – za to też płaci się wysoką cenę. Teraz mam w życiu dużo sportu: biegania, roweru, praktycznie zero alkoholu. To jest fajne i wcale nienudne lecz świadome i zdrowe życie.

A w czasach rock’n’rolla czego było dużo?

Co weekend była delikatna impreza. Grało się koncerty i był taki duch w zespole, żebyśmy jeszcze po kon-

eprasa.pl 2079598310

cercie chwilkę poimprezowali. Ale to też trzeba zrozumieć: kiedy wchodzisz na scenę i dostajesz taki „boost” energetyczny, jesteś w totalnej euforii, to ciężko godzinę później grzecznie położyć się spać i zasnąć, bo to wciąż w tobie jeszcze żyje. Szczególnie jak przeżywasz to po raz pierwszy, kiedy jest to dla ciebie nowe i ekscytujące.

Każdy wiek ma swoje prawa. To były moje początki, byłem młody, a młodość musi się wyszaleć. Nie płynąłem długo, bo gdybym płynął, pewnie nie byłbym w miejscu, w którym jestem. Bo to, że produkuję czy współprodukuję moje płyty, wymaga ode mnie dyscypliny i odpowiedzialności. Jeżeli zatraciłbym się w czymś niewłaściwym, robiłbym tak naprawdę krzywdę sobie, bo to wszystko robię dla siebie.

Na szczęście pewne etapy mam już za sobą, podobnie jak Lady Punk (śmiech) – oni też są już grzeczni. Ale ci, którzy dali się ponieść fali, skończyli na odwykach.

Moi znajomi, koledzy – paru musiało pójść po pomoc, ale powiem ci, jak oni się odbudowali! To jest

eprasa.pl 2079598310

godne podziwu i inspirujące. Ale są też tacy, którzy mieli fajne kariery, ale impreza zawsze była dla nich ważniejsza, i teraz nic już nie mają, w sensie muzycznym. Mnie przyświecają i pomagają: moja pokora, dyscyplina, koncentracja i konsekwencja. To jest jak z chodzeniem na siłownię: żeby zrobić formę, musisz się stawić

na siłowni, jak będziesz to robił przez ileś tygodni, miesięcy, będą tego efekty – **TAK SAMO JEST Z ROBIENIEM MUZYKI** – *to jest moje szczęście: zamieniłem zajawkę w pracę.*

Zarobiłeś już „gazylion”?

Może nie gazylion, ale mogę robić to, co kocham i nie martwić się, czy przetrwam kolejny miesiąc. Moje płyty dobrze się sprzedają, winyle również, i za to jestem bardzo wdzięczny. Oczywiście zarabiam też na koncertach oraz tantiemach. Mam się dobrze, jeśli chodzi o finanse, nie narzekam. Nie byłem nigdy zbytnio rozrzutny, mam

eprasa.pl 2079598310

coś zaoszczędzone, nie potrzebuję też nie wiadomo jakich luksusów. Potrzebuję mieć fajne środowisko pracy i fundusze na to, żeby zrobić sobie płytę, teledysk i, jak będzie trzeba, wynająć chałupę, gdzie pojadę z kumplami robić piosenki.

Z drugiej strony nie liczę też na emeryturę od naszego państwa, myślę więc o przyszłości. Fajnie mieć jakąś nieruchomość – to są takie najprostsze inwestycje.

Nie jestem biznesmenem i nie wchodzę w tego typu pomysły, nie mam do tego smykałki ani czasu, a to byłaby kolejna rzecz, która by mnie absorbowała i stresowała. Tak jak wspomniałem wcześniej – mam profity z tego, że jestem autorem, więc inwestuję w siebie; robię to, co umiem najlepiej i mam dzięki temu kilka płaszczyzn, na których mogę zarobić pieniądze. Ale na pewnym pułapie nie jest to dla mnie tak ważne, jak to, żeby mieć satysfakcję z tego, co robię. Nie da się przecież zapłacić za to, żeby ludzie przyszli na koncert i szczerze lubili to, co robisz. Ten cały czad i miłość, która na mnie spadła w moich ostatnich trasach klubowych, biletowanych, to jest coś fantastycznego! To

eprasa.pl 2079598310

jest uczucie nie do podrobienia i żadna dobra materialne mi tego nie zastąpią.

„Na Wiejskiej nadają i wciskają nam kit” - to jest cytat z twojej piosenki.

Ja na polityce znam się intuicyjnie; intuicja podpowiada mi, że każdy ma coś za uszami. Nie czuję, żeby nasze państwo było dobrze zarządzane, dużo pieniędzy jest marnotrawionych. Ale najbardziej boli mnie to, jak ten kraj się podzielił na przestrzeni ostatnich lat – to jest straszne. Do tego stopnia, że w kręgach znajomych, jeżeli ktoś wchodzi na politykę, to ja nie uczestniczę w dyskusji, bo to zawsze prowadzi do jakichś spięć. To widać przy stołach, w rodzinach, na święta....

Do czego to doszło? Jeżeli gadamy o naszym kraju i tym, jak jest zarządzany, wszystkim podnosi się ciśnienie; polaryzacja jest okrutna. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy co roku jednoczyła nas ponad podziałami, jednak i to się zmieniło – teraz jest to kolejna rzecz, która nas dzieli. Kościół też nas dzieli, a tam przecież powinien być fajny i jasny przekaz o wierze, byciu

eprasa.pl 2079598310

dobrym dla bliźniego; jednak i ta instytucja odrzuca nas swoją postawą.

A w gruncie rzeczy wszystko jest takie nieskomplikowane: chodzi o to, żebyśmy byli dobrzy dla tych, którzy nas otaczają i dbali o swoje podwórko. Zacznijmy od siebie, zanim zaczniemy wytykać palcami innych.

Śpiewasz: „Nawijają makaron w paski TV“. Mowa o konkretnej telewizji?

Tak, o konkretnej. Do mnie dotarło, co się dzieje po przypadku z zablurowaniem serduszka WOŚP w naszej telewizji narodowej. Zapaliła mi się wtedy lampka: rzeczywiście tam już wszystko stanęło na głowie! Telewizja Polska to propagandowa tuba i ja tam nieprędko się pojawię, tak sądzę.

Zapraszają cię?

Nawet jeśli tak, to moja menadżerka nawet mi o tym nie mówi, bo wie, że nie ma o czym gadać.

Jesteś głodny większych scen, stadionów?

Duże sceny to jest to, do czego teraz dążę i to jest bardzo realne. W zeszłym roku wystąpiłem na paru ważnych festiwalach i mam poczucie, że to jest miej-

eprasa.pl 2079598310

sce, gdzie ja i mój zespół pasujemy. Mam na myśli to, jak jesteśmy zgrani i to, jaka jest forma moich koncertów; takiego zespołu chyba nie ma obecnie na rynku.

Za każdym razem, jak dostajemy szansę i ktoś się przekonuje, że Mrozu jest więcej wart niż miliony monet, słyszymy: Łał, nie spodziewałem się. Jak to brzmi!

> *Cieszę się, bo* **CO ROKU MAM KOLEJNY CEL** *i, zobacz, to już trwa prawie 15 lat, a ja cały czas się czuję, jakbym zaczynał, jakbym dopiero się rozkręcał.*

To jest świetne! Ten pociąg coraz bardziej się rozpędza i nie widzę na rozkładzie jazdy, gdzie jest ostatnia stacja. Myślę o tym, co jest przede mną, a w tym roku mamy fajne projekty i pomysły. Nowa twarz, którą teraz mam, musiała się przywitać z nową publicznością, potem się uwiarygodnić, następnie musiała się zacementować i teraz myślę, że to jest ten moment, kiedy

eprasa.pl 2079598310

przyjdą nowe szanse np. żeby zagrać na dużych scenach – mocno na to liczę.

Masz zespół, którego jesteś liderem, ta rola przychodzi ci z łatwością?

To jest wymagające, żeby to dobrze poprowadzić, bo jest to inna, specyficzna forma przewodzenia, delikatna materia. Pracuję z ludźmi, którzy są utalentowani, ale są to muzycy, którzy są też wrażliwi, więc nie można przenieść takiego trenerskiego języka na to pole. Ja mam takie naleciałości – kiedyś grałem w piłkę, poza tym jestem synem zawodowego żołnierza – lubię więc proste komunikaty, dyscyplinę, jak wszystko jest tip top. Nie mam problemu z takim rzeczowym, konkretnym językiem. Kiedy idziemy na scenę, jest skupienie i uderzamy, jest cios. I tu też się nauczyłem, żeby te swoje emocje okiełznać, bo momentami, jak coś mi nie grało, mogłem mieć krótki lont. Cholernie mi zależy i dbam o to, żeby między nami była fajna atmosfera, bo jak my będziemy fajnie czuć się na scenie, to ludzie tak samo będą się czuli pod nią.

eprasa.pl 2079598310

Przyznaję, że jestem wymagający, zawsze mam jakąś wizję jeśli chodzi o scenę i chcę, żeby to było rasowe w brzmieniu i stylowe, i tym też staram się zarażać kumpli, z którymi gram w zespole czy pracuję w studiu. Każdy musi być sobą, ale też bawimy się konwencją. To zarządzanie jest trudne i najchętniej uciekłbym od tego; na całe szczęście nie muszę być takim szefem w klasycznym rozumieniu, bo wszyscy w zespole utrzymujemy kumpelskie, przyjacielskie relacje.

Czyli jesteś żołnierzem, ale romantycznym?

No tak, myślę, że tak. Na pewno jestem wrażliwy, a czy romantyczny? Słyszałem takie opinie (śmiech).

Jesteś po klasie teatralnej - masz niezaspokojone ambicje czy tęsknoty aktorskie? Chciałbyś tego spróbować?

Nigdy nikt nie zaproponował mi żadnej roli. Nie wiem, czy bym się do tego nadawał, ale chętnie bym spróbował, tylko musiałoby to być coś, co by mnie żywo interesowało, na pewno nie komedia romantyczna. Ale jakbym mógł zagrać w jakimś fajnym filmie gangster-

eprasa.pl 2079598310

skim, to byłoby super. Niedawno odświeżałem sobie „Ojca chrzestnego”, ale też klimaty Tarantino, Guy Ritchie – to są super rzeczy. Chętnie bym się wcielił w jakąś mroczną postać, w żołnierza ulicznego. Kiedyś dostałem propozycję musicalu, ale to już jest duże i długoterminowe przedsięwzięcie, nie mógłbym tego pogodzić, ale plan filmowy? Pewnie. Fajnie też byłoby spróbować dubbingu. Myślę, że miałbym z tego dużo frajdy i mógłbym się w tym sprawdzić. Czekam więc na propozycje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310



Łukasz Orbitowski

Piechotą lepiej

Przez dwa i pół roku mieszkałem w Kopenhadze, mieście rowerów. Duńczycy wyprowadzili większą część samochodów z miasta, postawili na jednoślady i transport zbiorowy. Doskonale im to działa. Metrem i autobusem dało się sprawnie poruszać nawet nie po samym mieście, ale i całej Zelan-

eprasa.pl 2079598310

dii. Pamiętam, jako wybrałem się na festiwal muzyczny, gdzieś na obrzeżach Kopenhagi. Miasto podstawiło autobusy, którymi wszyscy uczestnicy mogli wrócić do domów. Widzieliście coś takiego w Polsce?

> **IDEA MIASTA BEZ SAMOCHODÓW,** *oparta na transporcie zbiorowym, wydaje się przyszłością Europy, a nawet jest wdrażana w moim rodzinnym Krakowie,*

z charakterystyczną dla tego miasta skutecznością.

Najpierw wprowadzono Strefę Czystego Transportu, częściowo słusznie, bo Kraków należy do najbardziej zanieczyszczonych miast na świecie. W dużym skrócie chodziło o zakaz poruszania się starymi samochodami, które w sposób szczególny zanieczyszczają powietrze.

Urzędnicy szacowali, że w pierwszym okresie restrykcje dotkną jakieś 3 procent zmotoryzowanych mieszkańców. Inne statystyki mówią jednak, że do wymiany pójdzie między 100 000 a 250 000 starych aut.

eprasa.pl 2079598310

Nikt nie jeździ starym passatem z własnej woli, więc rozwiązanie uderzy w najuboższych. Może przyślą im rowery z Danii?

Jednocześnie podniesiono opłaty za parkowanie. Niektóre stawki sięgają 11 złotych za godzinę, więc co bystrzejsze, oraz, wiadomo, skąpe Krakusy śmieją się, że taniej będzie na prywatnych parkingach. Miasto zamiast zarobić, straci na tym rozwiązaniu.

Te dwa ruchy mógłbym jakoś zrozumieć. Wyprowadzenie samochodów z centrum jest koniecznością w krótkiej perspektywie czasowej.

> *Niestety, jednocześnie miastu* **BRAKUJE PONAD CZTERYSTU BANIEK NA KOMUNIKACJĘ ZBIOROWĄ** *oraz kierowców i motorniczych.*

Już teraz wprowadzono cięcia kursów (ponoć przejściowe, związane z feriami, zakładając chyba, że dzieci i młodzież na dwa tygodnie po prostu opuszczą miasto), a od jesieni rozważane są drakońskie podwyżki

eprasa.pl 2079598310

biletów, pomiędzy 30 a 50 procent. Jak znam życie, oba rozwiązania zostaną wprowadzone równolegle.

Krakowianom obetną kursy, a koszt jazdy zatłoczonym tramwajem wyniesie jakieś 130 zł miesięcznie.

Gratuluję Krakowowi, że tak odważnie mierzy się z rozwiązaniami wprowadzonymi w Kopenhadze. Likwiduje ruch samochodowy, przy okazji demontując komunikację miejską. Piechotą lepiej. Czekam aż inne miasta pójdą jego śladem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 2079598310

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 2079598310

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Dariusz Grzędziński, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Agnieszka Szczepańska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 2079598310